

Cyfrowe Muzeum Teatru Wielkiego w Łodzi

WOLFGANG AMADEUS MOZART

# DON GIOVANNI

Dzięki swemu „Don Juanowi”  
dołączył Mozart do małej gromadki  
ludzi nieśmiertelnych, których imion  
i dzieł czas nigdy nie zapomni,

*bo*

**wieczność** będzie  
o nich pamiętała.

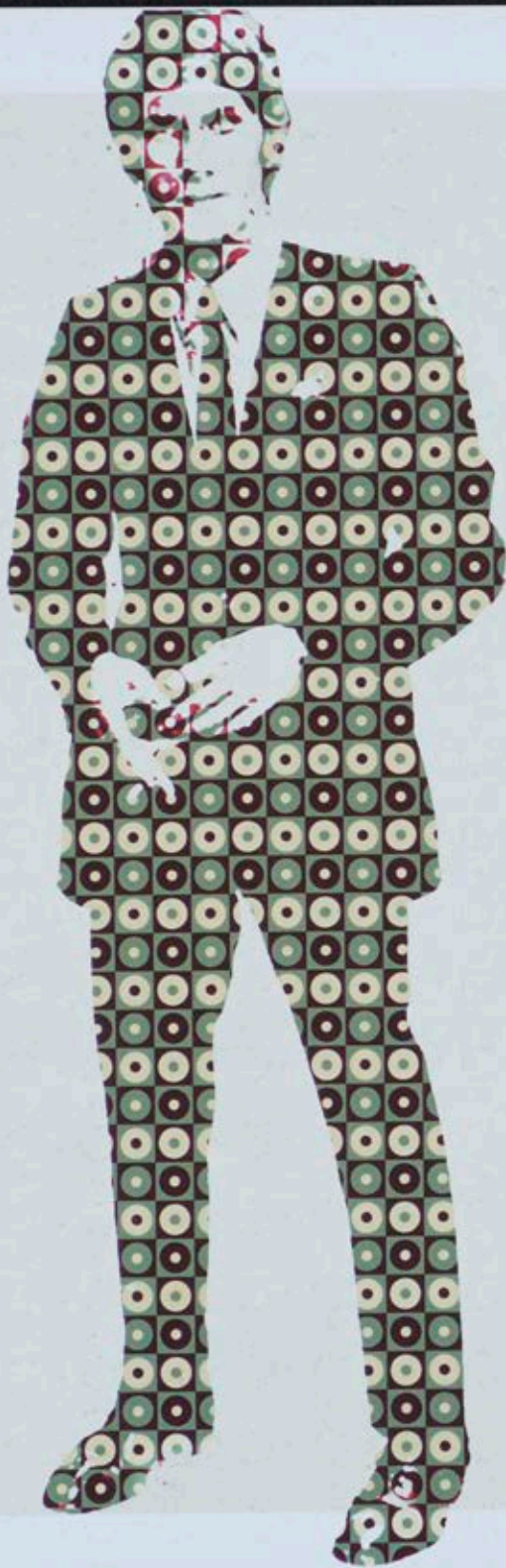


*Wolfgang Amadeus Mozart*

**DON GIOVANNI**

Lorenzo Da Ponte

premiera  
**21 listopada 2015**



Trudno wyobrazić sobie lepszą inaugurację sezonu artystycznego w teatrze operowym niż *Don Giovanni* Wolfganga Amadeusa Mozarta, uznawany za operę wszystkich oper. Ponadto szczytem marzeń dla dyrektora teatru jest rozpoczęcie swojej kadencji tym właśnie tytułem. Arcydzieło Mozarta jest kwintesencją sztuki operowej, zawiera wszystko to, za co najbardziej kochamy ten gatunek – wspaniałe arie, duety i ansamble, świetnie skonstruowane sceny zespołowe, przepiękne melodie i harmonia, mistrzowsko scharakteryzowane postaci oraz niemającą sobie równych dramaturgię muzyczną i fantastyczne libretto.

Mistrzostwo autorów dzieła, Mozarta i Da Pontego, w naszym przedstawieniu uzupełnia duet jego głównych realizatorów – Marii Sartovej oraz Wojciecha Rodka, którzy zaproponowali spektakl o wyjątkowej głębi interpretacyjnej, umiejętnie i z wyuczuciem przeniesionym do połowy lat 50. XX wieku, podobnie jak w czasach Mozarta targanych przeróżnymi namiętnościami. Inscenizacja balansuje pomiędzy wymakowanym obrazem scenicznym a formą muzyczno-dramaturgiczną, co tylko pomaga widzowi zrozumieć zawarte w operze treści, ale pozwala też na własne poznawanie wartości tego wielopoziomowego dzieła.

Zapraszam zatem Państwa na tę operowo-filmową podróż w czasie i oddanie swych zmysłów jej wartkiemu biegowi.

It is difficult to imagine a better inauguration of the artistic season at the opera house than Wolfgang Amadeus Mozart's *Don Giovanni*, considered as "the opera of all operas". Furthermore it is General Manager's dream to start his term of office with the presentation of this title. Mozart's masterpiece is a quintessence of the operatic art and includes all that what the audience loves so much – wonderful arias, duets and ensembles, perfectly constructed group scenes, beautiful melodies and harmony, masterfully described characters as well as a unique musical dramaturgy and a brilliant libretto.

In our production, the artistry of Mozart's and Da Ponte's creation is complemented by the work of the director Maria Sartova and the conductor Wojciech Rodek who created a performance which distinguishes itself through its profound interpretation. The action is transferred with great sensitivity to the mid-1950s which similarly to Mozart's time were full of various passions. The production keeps the balance between refined stage image and musical and dramaturgic form, which not only helps the audience to better understand the plot but also allows to individually discover the merits of this multidimensional work.

Therefore, I would like to invite you to this operatic and cinematic journey through time. Involve all your senses in this wonderful adventure.

*Dawel Gabara*

## REALIZATORZY / CREDITS

kierownictwo muzyczne / conductor  
WOJCIECH RODEK

reżyseria / direction  
MARIA SARTOVA

dekoracje i rekwizyty / set designs & props  
DIANA MARSZAŁEK

kostiumy / costume designs  
MARTYNA KANDER

choreografia / choreography  
JAKUB LEWANDOWSKI

przygotowanie chóru / choir master  
DAWID JARZĄB

reżyseria świateł / lighting designs  
GRZEGORZ POLICIŃSKI

producent / producer  
Łukasz Mitka

asystent dyrygenta / assistant conductor  
Marta Kosielska

asystenci reżysera / director assistants  
Waldemar Stańczuk, Maria Szczucka

inspicjenci / stage managers  
Andrzej Kowalik, Zbigniew Pawelczyk

*Na czym polega  
uwodzicielska siła Don Juana?*

*Jest to **siła pożądania**,  
siła zmysłowego pożądania. W każdej  
kobiecie pożąda on **całej kobiecości**,  
i na tym polega zmysłowo idealizująca się  
moc, z której pomocą on swoje ofiary  
upiększa i **zdobywa**.*



## **OBSADA / CAST**

<b>DON GIOVANNI</b>	Robert Gierlach Aleš Jeniš Łukasz Motkowicz
<b>KOMANDOR</b>	Grzegorz Szostak Aleksander Teliga Robert Ulatowski
<b>DONNA ANNA</b>	Iwona Sobotka Joanna Woś
<b>DON OTTAVIO</b>	Łukasz Gaj Tomasz Krzysica Dawid Kwieciński
<b>DONNA ELVIRA</b>	Monika Cichocka Bernadetta Grabias Dorota Wójcik
<b>LEPORELLO</b>	Dariusz Machej Patrik Rymanowski
<b>MASETTO</b>	Grzegorz Szostak Robert Ulatowski
<b>ZERLINA</b>	Aleksandra Borkiewicz Patrycja Krzeszowska

chór, balet i orkiestra Teatru Wielkiego w Łodzi  
choir, ballet company and orchestra  
of The Grand Theater in Lodz

According to Søren Kierkegaard, *Don Giovanni* is a unique work, in which the music conveys the sensuous. Kierkegaard points out the transformation of characters in Mozart's operas – from "dreaming desire" (Cherubino) and "seeking desire" (Papageno) to "desiring desire" (Don Juan). The Danish philosopher considers *Don Giovanni* to be the greatest masterpiece created by a man and Mozart to be one of the few human beings who became immortal among mortals. Such an approach to Mozart's masterpiece surely originates from the universalism of the matter in which elements of tragedy, grotesque and *commedia dell'arte* constitute a unique work, often named "the opera of all operas".

The action is set in two worlds: a world of people who follow the rights of the community and seek a moral support in love and religion, and on the other side a decadent world concentrated around Don Giovanni, where no moral values exist, where only pure, sensual pleasures are celebrated with no sense of sin. Don Giovanni with all the strength of his erotic and vital energy, is in the middle of the action and controls the fate of other characters. In moments of extreme emotions, he shapes their lives against their will. Don Giovanni represents the desire for individual freedom where there are no rights, neither social, nor moral or religious and there is no place for a dialogue between good and evil.

This perception of the world was present in all civilizations and all social classes. In my interpretation, the action of the opera is set in 50s and 60s of 20<sup>th</sup> century. This extremely visually attractive picture is introducing us into a film-like mood, with Brigitte Bardot, Elizabeth Taylor, Audrey Hepburn, Marcello Mastroianni or Marlon Brando in main parts, who, just like Anna, Elvira, Ottavio or Giovanni himself, were exposed to various forces, emotions and passions.

With hope that you will enjoy this multidimensional story as much as I did, I sincerely invite you to my show.

*Maria Sartova*



Tam [góra Wenus]  
przemieszkuje **zmysłowość**,  
tam sprawia ona swoje dzikie święta, jest to całe  
państwo, mocarstwo. [...] Rozbrzmiewa tu jedynie  
pierwotny głos namiętności, gra chuci, dziki  
hałas upojenia, ogarnia wieczne odurzenie.

**Pierworodnym tego  
państwa jest  
Don Juan.**

*Don Giovanni*, jak twierdzi Søren Kierkegaard, to niepowtarzalne dzieło, w którym tzw. genialność zmysłowa, zawarta jest w muzyce. Kierkegaard zwraca uwagę na przeistaczanie się bohaterów oper Mozarta, od «pożądania śniącego» (Cherubino), «pożądania szukającego» (Papageno), do «pożądania pożądającego» (Don Juan). Duński filozof traktuje *Don Giovanniego* za najwyższe dzieło sztuki wytworzone przez człowieka, a Mozarta – za jednego z tych, którzy stanęli w szeregu nieśmiertelnych pośród śmiertelników. Takie podejście do arcydzieła Mozarta wynika zapewne z uniwersalizmu tematu, w którym ocierające się z tragedią elementy groteski i *commedii dell'arte*, tworzą unikalne dzieło, które często nosi miano „oper oper”.

Akcja dzieła rozgrywa się w dwóch światach: ludzi podporządkowanych prawom społeczności, szukających podpory moralnej w miłości i religii; oraz w drugim – świecie dekadencjum, otaczającym Don Giovanniego, niemającym żadnych prawdziwych wartości moralnych, opiewających jedynie czystą radość ze zmysłowości, bez poczucia grzechu. Don Giovanni z całą siłą energii erotyczno-witalnej, znajduje się w centrum akcji i kieruje indywidualnymi losami głównych bohaterów. On kieruje ich życiem wbrew ich woli, w momentach ekstremalnych emocji. Don Giovanni reprezentuje dążenie do indywidualnej wolności, w której nie obowiązują już żadne prawa – tak społeczne, jak i moralno-religijne – gdzie nie ma miejsca na dialog między dobrem a złem.

Ten sposób widzenia świata był zawsze niezwykle aktualny w różnych cywilizacjach i we wszystkich warstwach społecznych. Wykreowana przeze mnie akcja opery, została osadzona w latach 50. i 60. XX wieku. Ten niezwykle atrakcyjny wizualnie obraz wprowadza nas w filmowy wręcz klimat z Brigitte Bardot, Elizabeth Taylor, Audrey Hepburn, Marcello Mastroiannim czy Marlonem Brando w rolach głównych, którzy – tak jak Anna, Elvira, Ottavio i sam Giovanni – mogli być poddawani różnym siłom, emocjom, pasjom i namiętnościom.

Z nadzieją, że podobnie jak ja rozsmakują się Państwo w tej wielowymiarowej opowieści, serdecznie zapraszam na mój spektakl.

*Maria Sartova*

Przed bramą pałacu stoi na straży Leporello, wierny sługa Don Giovanniego, i skarży się na trudy swojego życia. Jego pan wślizgnął się do domu Komandora, aby w sypialni, uwieść jego córkę. Donna Anna jednak w ostatniej chwili orientuje się w sytuacji i wzywa pomocy. Ojciec dziewczyny usiłuje zatrzymać intruza i wzywa go na pojedynek, w którym ginie zabity przez Don Giovanniego. Nierozpoznany uwodziciel-morderca ucieka wraz z Leporellem. Narzeczony Donny Anny – Don Ottavio – który zjawia się z odsieczą za późno, przyrzeka załamanej Donnie Annie znaleźć napastnika i pomścić śmierć jej ojca.

Leporello wypomina swemu panu liczne niegodziwości, gdy ten obmyśla swój kolejny podbój miłosny. Nadchodzi nieznajoma dama rozpaczająca po zdradzie kochanka, który nie dotrzymał obietnicy małżeństwa. Don Giovanni gotów jest zająć się porzuconą kobietą, lecz rozpoznaje w niej Donnę Elvirę, swoją własną ofiarę, którą uwiódł i porzucił już wcześniej. Pozostawia ją zatem sam na sam z Leporellem, który chcąc się jej pozbyć i zrazić do Don Giovanniego, wyciąga katalog podbojów swojego pana, w którym figuruje ponad tysiąc osiemset dam i panien różnego wyglądu, wieku i stanu, oszukanych przez uwodziciela. Wzgardzona Donna Elvira poprzysięga zemstę.

Ulicą przechodzi weselny orszak Zerliny i Masetta. Don Giovanni jest pod wrażeniem urody młodziczki Zerliny i z myślą o jej uwiedzeniu zaprasza weselników do swego domu. Wściekły Masetto pod groźbą Don Giovanniego musi po-

dążyć wraz z orszakiem za Leporellem na ucztę. Zostawszy sam na sam z Don Giovannim, Zerlina ulega jego czułym słówkom. Plany Don Giovanniego krzyżuje jednak pojawienie się Donny Elviry, która ostrzega dziewczynę przed podstępny uwodzicielem. Nadchodzą również Donna Anna i Don Ottavio, którzy – ku zadowoleniu Don Giovanniego – nie rozpoznają w nim skrytobójcy. Ponowne pojawienie się Donny Elviry budzi podejrzenia Donny Anny i Don Ottawia. Don Giovanni, który tłumaczy oskarżenia Donny Elviry jej obłudą, zostaje jednak rozpoznany przez Donnę Annę jako zabójca jej ojca. Donna Anna opowiada narzeczonemu szczegóły nocnych wydarzeń.

Don Giovanni pragnie zapomnieć o chwilowych niepowodzeniach i udziela swojemu słudze ostatnich instrukcji przed wielkim balem. Masetto natomiast czyni Zerlinie wyrzuty, że przyjmuje umizgi Don Giovanniego. Nadchodzący Don Giovanni, przed którym Masetto chowa się, by wypróbować wierność Zerliny, swoim urokiem znów obezwładnia skrępowaną obecnością narzeczonego dziewczynę, a odkrywając ukrytego Masetta, zabiera obojga na przyjęcie. Przed domem Don Giovanniego pojawiają się też trzy postaci w maskach – to Donna Anna, Donna Elvira i Don Ottavio, których na prośbę gospodarza Leporello zaprasza do środka. Kiedy posłuszny sługa zabawia zazdrosnego Masetta, Don Giovanni uprowadza Zerlinę z sali balowej. Jej rozpaczliwy krzyk przerywa zabawę. Zdemaskowanemu Don Giovanniemu i tym razem sprzyja los i wraz z Leporellem ucieka bezkarnie.

Don Giovanni i Leporello włóczą się po ulicach miasta. Służący ma już dość tak uciążliwej i niebezpiecznej pracy, lecz daje się przekupić wyższą zapłatą. Z balkonu pobliskiego domu dochodzi do nich głos Donny Elviry, która w dalszym ciągu rozpacza po stracie kochanka. Cyniczny do ostateczności Don Giovanni tym razem wysyła na swoje miejsce Leporella, z którym zamienił się ubraniem. Donna Elvira ulega czułym słówkom wierząc w powrót uczuć kochanka. Don Giovanni zaś wyśpiewuje czułą serenadę do pokojówki Donny Elviry. Niespodziewane przybycie Masetta ze zbrojnymi wieśniakami zakłóca jednak i to przedsięwzięcie. Don Giovanni wykorzystując fakt zamiany ubrań, organizuje jako Leporello zemstę na sobie samym a pozostając sam na sam z Masettem załatwia z nim własne porachunki. Tymczasem Leporello i Donna Elvira, po czulej scenie, zostają zdemaskowani przez Zerlinę, Masetta, Donnę Annę i Don Ottavia. Osaczony Leporello wyjawia całą tajemnicę i przebiegłość swego pana, na niego przerzucając winę.

W końcu Don Giovanni i Leporello spotykają się na cmentarzu. Sługa znów skarży się na swój los, tym bardziej, że ostatnie zdarzenia mogły go doprowadzić do śmierci. Wzbudza to wesołość Don Giovanniego, który głośno komentuje przygody Leporella. Jego śmiech wywołuje głos Komandora. Zuchwały Don Giovanni nawet w tym miejscu

nie cofa się przed bluźnierstwem i nakazuje studze, by zaprosił w jego imieniu posąg Komandora do swego domu na ucztę. Przerażony Leporello dostrzega skinienie głowy kamiennej postaci – znak, że zaproszenie zostało przyjęte.

Przy bogato zastawionym stole pewny siebie Don Giovanni ucztuje w najlepsze. Nie wzrusza go prośba Donny Elviry, która w ramach swojej miłości chce nakłonić do skrucy wiarołomnego kochanka. Don Giovanni drwi z jej ostrzeżeń, niezdolny do pokuty i zmiany dotychczasowego życia. Nawet wizyta przybywającego do pałacu Komandora nie przeraża i nie odmienia zatwardziałego libertyna. Don Giovanni odrzuca ostatnią szansę duchowej przemiany i bez wahania podaje dłoń postaci z zaświatów, by zniknąć w nieznaną nicności.

Gdy do domu Don Giovanniego przybywają Donna Anna i Don Ottavio, Donna Elvira, Zerlina i Masetto, zastają już tylko Leporella, który wyjaśnia zgromadzonym co przed chwilą zaszło. Donna Anna odkłada ślub z Don Ottaviem, Donna Elvira postanawia wstąpić do klasztoru, Zerlina z Masettem chcą w spokoju wrócić do domu, a Leporello zmuszony jest znaleźć sobie pracę u nowego pana. Wszyscy zgodnie oświadczają, że kto niegodziwie żyje, umiera także niegodnie.

## ACT I

## *synopsis*

Leporello, servant to Don Giovanni, impatiently waits for his master outside Donna Anna's house, where Don Giovanni is attempting to seduce the lady. Suddenly, Don Giovanni and Donna Anna appear, struggling. Anna unsuccessfully tries to discover his identity. Her father, the Commendatore, appears and challenges Don Giovanni to a duel; Anna runs to get help. Don Giovanni, at first reluctant, accepts the challenge, and kills the old man. Leporello and Don Giovanni escape. Donna Anna returns with her betrothed, Don Ottavio, to find her father dead, and makes Ottavio swear to avenge her father's death.

Leporello, having made Don Giovanni promise not to punish him for speaking freely, tells him that his life is scandalous. When Don Giovanni becomes angry, Leporello changes the subject to Don Giovanni's "catalogue" of women. As Don Giovanni tells of his latest flame, Donna Elvira appears. The men, not recognizing her, hide as she rages at her betrayal at the hands of a scoundrel. When Don Giovanni, pleased at the prospect of another conquest, approaches to comfort her, she recognizes him as the man who married and abandoned her. As she berates him, the dismayed Don sneaks off, and Leporello, explaining to her that she's not the only one, displays the catalogue to her.

A group of peasants are celebrating the wedding of Zerlina and Masetto. Don Giovanni and Leporello admire the girls; Don Giovanni is very interested in Zerlina. He invites everyone to enter his house to eat and drink. But he detains Zerlina, to the annoyance of the jealous Masetto, who is finally persuaded to go with the others. Don Giovanni promises to marry Zerlina. Seduced, Zerlina agrees, but Donna Elvira reappears, warns the girl against him, and takes her away.

Donna Anna and Don Ottavio arrive. Not realizing that Don Giovanni is the man who murdered her father, Anna seeks

his help. Donna Elvira returns and tries to tell the others what kind of man he really is, but Don Giovanni tells them that Elvira is mad and takes her away. But Donna Anna has realized, from his voice, that Don Giovanni was her attacker. She tells Don Ottavio what happened to her on the night her father was killed and again begs him to seek vengeance. Ottavio, left alone, reflects on his love for her.

Don Giovanni and Leporello reappear. Leporello tells him how he got the villagers drunk and managed to lock Elvira out of the house to boot. Don Giovanni, highly pleased, orders a huge party and goes off to prepare for it. Masetto stalks into the garden, ignoring Zerlina's entreaties and accusing her of infidelity. She urges Masetto to beat her if he wants, as long as they make up. Masetto relents, but when they hear Don Giovanni approaching, Zerlina becomes agitated and Masetto, suspicious, hides to watch them together. Don Giovanni renews his attentions and tries to draw her aside into the very place where Masetto is hiding. The Don, quickly recovering from his surprise, blithely explains to Masetto that Zerlina missed her husband, and takes the couple off. Donna Anna, Don Ottavio, and Donna Elvira enter, masked, intending to expose Don Giovanni to everyone. Don Giovanni and Leporello, not recognizing them, invite them to the party.

As the guests dance, Don Giovanni continues his advances to Zerlina. He heartily welcomes the masked trio. He dances with Zerlina; Leporello grabs Masetto and forces him to dance, allowing Don Giovanni to drag Zerlina away. When Zerlina's screams are heard, Masetto and the others rush to find her, but Don Giovanni re-enters and tries to pretend that Leporello is the culprit. Don Ottavio, Donna Anna, and Donna Elvira unmask and threaten Don Giovanni, who keeps them at bay with his sword. Using Leporello as a shield, Don Giovanni escapes.

## ACT II

## *synopsis*

Leporello threatens to leave Don Giovanni, but is persuaded to stay with a purse of money. Don Giovanni has a plan: Leporello is to pretend to be him and entice Elvira away, leaving Don Giovanni, dressed as Leporello, free to seduce her maid. They exchange clothes. When Elvira appears, Don Giovanni hides behind Leporello and serenades her. Elvira agrees to come to him. Don Giovanni hides as Leporello clumsily makes love to her. Don Giovanni then leaps out, pretending to be a robber, and the pair run off. Don Giovanni then serenades the maid, but is forced to hide when Masetto and some armed villagers come looking for him. Pretending to be Leporello, Don Giovanni approaches and tells them that he has left his master, and sends them off in all directions to find him. Alone with Masetto, Don Giovanni tricks him into handing over his weapons, and then thrashes him and runs off, leaving Masetto groaning on the ground. Zerlina appears, comforts him, and takes him home.

Leporello and Elvira return; he is trying to find a way to escape her. Just as he finds the courtyard door, Ottavio and Anna enter, followed by Zerlina and Masetto. Thinking he is Don Giovanni, they corner him while Elvira begs them to spare him. Desperate, he reveals himself to the astonishment of all. As they advance on him, he begs for mercy but manages to flee. Don Ottavio urges the others to comfort Anna while he seeks revenge. Elvira, left alone, laments her betrayal.

Don Giovanni laughingly relates his recent adventures to Leporello. Suddenly, a ghostly voice says that his mirth will soon end. Leporello, frightened, notices a statue of the Commendatore, on which is inscribed a vow of vengeance on his murderer. Don Giovanni brazenly orders the terrified Leporello to invite the statue to supper. The statue accepts.

Don Giovanni orders the orchestra to play as he dines, while Leporello sneaks food from the table. Donna Elvira bursts in and begs Don Giovanni to change his ways, but he merely invites her to eat. As she leaves, she suddenly stops at the door, screams, and runs out another door. Don Giovanni orders Leporello to go and see what was there. Leporello does so, and returns stammering about a man of stone knocking at the door. The Commendatore's statue appears and announces that he has come for supper. Don Giovanni offers his hospitality as Leporello hides. The statue refuses mortal food, but invites Don Giovanni to sup with him. Don Giovanni accepts, giving the statue his hand as a promise, but finds himself trapped. The statue demands that Don Giovanni repent, but he refuses, and is dragged off to Hell as a chorus of demons condemns him.

Ottavio, Anna, Elvira, Zerlina, and Masetto now arrive to confront Don Giovanni. Leporello brokenly explains what has happened. Donna Anna postpones the wedding with Don Ottavio; Donna Elvira will retire to a convent; Zerlina and Masetto will go home to eat; and Leporello will go to the inn to find a new master. The moral of the story: He who lives wickedly will die wickedly.



scena zbiorowa

*Don Juan*, insc. Zygmunt Latoszewski / reż. Antoni Majak  
Opera Łódzka, 1963  
fot. Henryk Śmigacz



Igor Mikulin, Stanisław Heimberger

*Don Juan*, insc. Zygmunt Latoszewski / reż. Antoni Majak  
Opera Łódzka, 1963  
fot. Henryk Śmigacz

Co nas w takim  
„Don Juanie”  
interesuje, to fałsz, to chytryść, z jaką  
potrafi się wkraść do serca dziewczyny,  
siła, z którą potrafi je opanować,  
planowe, stopniowe  
uwodzenie.



scena zbiorowa

*Don Juan*, insc. Zygmunt Latoszewski / reż. Antoni Majak  
Opera Łódzka, 1963  
fot. Henryk Śmigacz

---

# MIĘDZY MARZENIAMI A RZECZYWISTOŚCIĄ

---

z *Wojciechem Rodkiem*

ROZMAWIA *Michał J. Stankiewicz*

*Przed panem pierwszy sezon w Teatrze Wielkim w Łodzi, gdzie jest pan dyrektorem artystycznym. Jak się pan czuje w tej roli? Jakie ma pan plany i jakie są marzenia na kolejne sezony?*

Fakt, że trafiłem do teatru operowego i od razu jako jego dyrektor artystyczny jest dla mnie spełnieniem marzeń. Było to dla mnie ukoronowaniem jakiegoś odcinka życiowego. Swoją karierę właściwie zaczynałem od opery – pierwsze moje doświadczenia to były realizacje operowe, a dopiero potem przyszło kierowanie orkiestrami symfonicznymi, filharmoniami. Sama praca w teatrze muzycznym, teatrze operowym, była tym ostatnim ogniwem, propozycja objęcia tego stanowiska bardzo więc mnie zaskoczyła, nie sądziłem, że – jeśli w ogóle – stanie się to tak wcześnie. Muszę jednak przyznać, że jestem do tego bardzo dobrze przygotowany, całe moje życie zawodowe związane było ze śpiewem, z dyrygowaniem, z operą, więc czuję się na tym stanowisku w sposób komfortowy, doskonale znam materię, w której się poruszam. Myślę, że w przeciwnym razie po trzech dniach bym zrezygnował.

*Pomimo młodego wieku ma pan bardzo duże doświadczenie w prowadzeniu orkiestr operowych i filharmonicznych.*

Doświadczenia, które zdobyłem przez ostatnich kilka lat w Filharmonii Jeleniogórskiej, Lubelskiej czy Gliwickim Teatrze Muzycznym są dla mnie bardzo ważne. Bez nich prowadzenie tego teatru nie byłoby możliwe.

*Czy można przenieść te doświadczenia na grunt teatru operowego?*

Wydaje się, że problemy, z którymi się borykamy, wszędzie są jednakowe – wszędzie dotykamy spraw artystycznych, oceny ludzi i ich artystycznego poziomu. W swoich wyborach staram się zawsze kierować jasnymi i czytelnymi powodami i podejmuję decyzje, które są jednoznacznie przejrzyste, nie kieruję się osobistymi uprzedzeniami czy cudzymi opiniami. Nie ma to żadnego znaczenia czy jest to filharmonia czy teatr operowy.

Pełny tekst wywiadu  
dostępny jest na  
[www.operalodz.com](http://www.operalodz.com)  
w zakładce „Don Giovanni”

*Współpraca z zespołem niekiedy jest bardzo trudna, tym bardziej w sytuacji, kiedy podejmowane decyzje nie zawsze wszystkich satysfakcjonujące...*

Wszędzie bardzo wiele zależy od relacji z ludźmi, kontakt dyrygenta z zespołem musi być bardzo dobry. Jeśli pojawia się bowiem konflikt na tej linii – wówczas to dyrygent musi odpuścić, zrezygnować, to jest najprostsza droga. Orkiestra jest bardzo skomplikowanym ciałem, które buduje się latami. Tak jak zresztą cały zespół teatru. I nie jest możliwe zrobienie rewolucji w teatrze, bo to zawsze się źle kończy. Stąd należy najpierw zespół poznać, a następnie postawić diagnozę, trzeba określić które strony są słabsze, a które świetne i prowadzić rozwiązanie w takim kierunku, by wszystkie elementy wyrównały się na tym poziomie najwyższym. Do tego służą zwykłe środki, choćby sam dobór repertuaru. Od tego zależy jak zespół będzie się rozwijał.

*Ma pan w dorobku bardzo różnorodny repertuar – od musicalu, przez operetki i opery – po muzykę symfoniczną, filmową i rozrywkową. Trudno na tej podstawie określić pańskie ściśle zainteresowania muzyczne.*

Jestem bardzo konserwatywny w muzyce, najchętniej całe życie dyrygowałbym utworami Beethovena, uwielbiam jego muzykę. Ale moją specjalnością jest wielki repertuar symfoniczny – Mahler, Bruckner, Szostakowicz. Ich kompozycje to dzieła, nad którymi myśli się całymi latami, wymagają niestychanej analizy ich architektoniki. W operze jest to zapewne Wagner, którego akurat w Łodzi mam niestychaną przyjemność poprowadzić po raz pierwszy w życiu, co jest dla mnie wielkim wzywaniem. Faktycznie w swoim życiu dotknąłem wszystkich kierunków i muszę przyznać, że w wielu z nich czuję się doskonale. Przyznaję, że muzyka rozrywkowa nie jest pierwszym moim adresem i to nie jest coś, co robię najchętniej. Jednak kiedy i w tej materii spotykam się z czymś interesującym, to nie odmawiam i traktuję to jako element rozwoju. Świetnie wspominałem współpracę z Janem A.P. Kaczmarkiem, do którego dwóch filmów nagrałem muzykę czy ostatnią płytę Przemysława Gintrowskiego, którą nagrywałem z Polską Orkiestrą Radiową. Natomiast rzeczywiście opera jest moją miłością i fascynacją, w której to właśnie teraz zaczynam się realizować najbardziej.

*Gdzie w takim razie w pańskich zainteresowaniach jest miejsce dla Mozarta? Wiem, że realizował pan jego operę „Apollo i Hiacynt”, która niezmiernie rzadko jest wystawiana.*

To było pierwsze przedstawienie operowe, które przygotowywałem! Nie powiem niczego odkrywczego, ale Mozart to był błysk w historii opery i w zasadzie wszystko to co skomponował od najmłodszych lat było doskonałe – tak jak wspomniany „Apollo i Hiacynt”, napisany kiedy miał lat jedenaście. Jeśli mówimy o późniejszym okresie jego twórczości, o *Urowadzeniu z seraju*, *Weselu Figara*, *Così fan tutte*, *Łaskawości Tytusa*, *Don Giovannim*, *Czarodziejskim flecie* – to nawet jeśli ktoś napisałby choć jedną z tych oper, zostałby okrzyknięty geniuszem. Jest to nieprawdopodobne jak Mozart mógł skomponować utwory tak doskonałe. Gdyby ode mnie to zależało, wystawiłbym je wszystkie najlepiej już jak najszybciej! Chęci oczywiście są bardzo duże, nie zawsze jednak rzeczywistość na to pozwala.

*Jaki jest pański gust muzyczny i inscenizacyjny – czy spektakle, które pan preferuje należą do klasyki, są bardzo tradycyjne czy widzi pan też miejsce dla rozwiązań i inscenizacji nowoczesnych, mniej konwencjonalnych?*

Dla mnie konwencja nie jest najważniejsza, najistotniejsza, by inscenizacja zgodna była z muzyką, żeby warstwa muzyczna i literacka nie była przytłoczona pustą, brzydką, nieprzemyślaną stroną plastyczną. Estetyka reżysera nie może kłócić się z partyturą, nie ma bowiem nic gorszego jeśli muzyka staje się tylko dodatkiem. Uważam, że istotą opery jest muzyka i śpiew.

*Czym zatem jest dla pana sam „Don Giovanni” Mozarta, o którym filozof Søren Kierkegaard mówił, że to opera wszystkich oper.*

Partytura do *Don Giovanniego* to pierwsza opera jaką sobie w ogóle kupiłem, mam zatem dość specyficzny stosunek do niej. Znam w niej każdą nutę, słuchałem wszystkich dostępnych nagrań, niejednokrotnie z trudem zdobywanych. *Don Giovanni* Mozarta doskonały jest między innymi dlatego, że każda z postaci poprowadzona została w różny sposób. I to samymi środkami muzycznymi – rodzajem głosu, tesyTURą, linią melodyczną, harmonią. Stąd mamy operę



oper, wzór niedościgniony. Nawet podczas wykonania koncertowego czy słuchając nagrań mamy przed oczami zamkniętą historię każdego z bohaterów, czytelną dla każdego, także mało wyrobionego odbiorcy. Jest to zasługą doskonale skomponowanego utworu, od samego początku do końca. Moim zdaniem nie powinno się w tej operze nic zmieniać.

*Właśnie, często inscenizatorzy wprowadzają zmiany do swoich przedstawień, wycinają niektóre sceny, które uznają za słabsze, mniej ciekawe, nudniejsze dramaturgicznie.*

Jak mówiłem, *Don Giovanni* jest operą doskonałą, nie ma więc czego w niej poprawiać. Tak jak jeszcze mogą pojawić się fragmenty słabsze dramaturgicznie w *Così fan tutte* czy nawet w *Weselu Figara – Don Giovanni* pod każdym względem jest perfekcyjny. Nie widzę zatem potrzeby, by na siłę coś w nim modyfikować. W naszej inscenizacji prezentujemy pełną wersję praską, z dodanymi dwiema ariami z wersji wiedeńskiej – arią Don Ottavia z I aktu i arią Donny Elviry z II aktu. I to nie z potrzeby poprawy samego Mozarta, a wręcz przeciwnie – by w jeszcze większym stopniu podkreślić jego mistrzostwo kompozytorskie.

*Maria Sartova, reżyserująca spektakl, znana jest z bardzo szczegółowego podejścia do znaczenia samego libretta, tekst dla niej jest niezmiernie ważny. Czy w związku z tym pojawiały się pomiędzy nią a panem – jako szefem muzycznym przedstawienia – jakiegokolwiek tarcia względem tego co w spektaklu jest ważniejsze, muzyka czy słowa?*

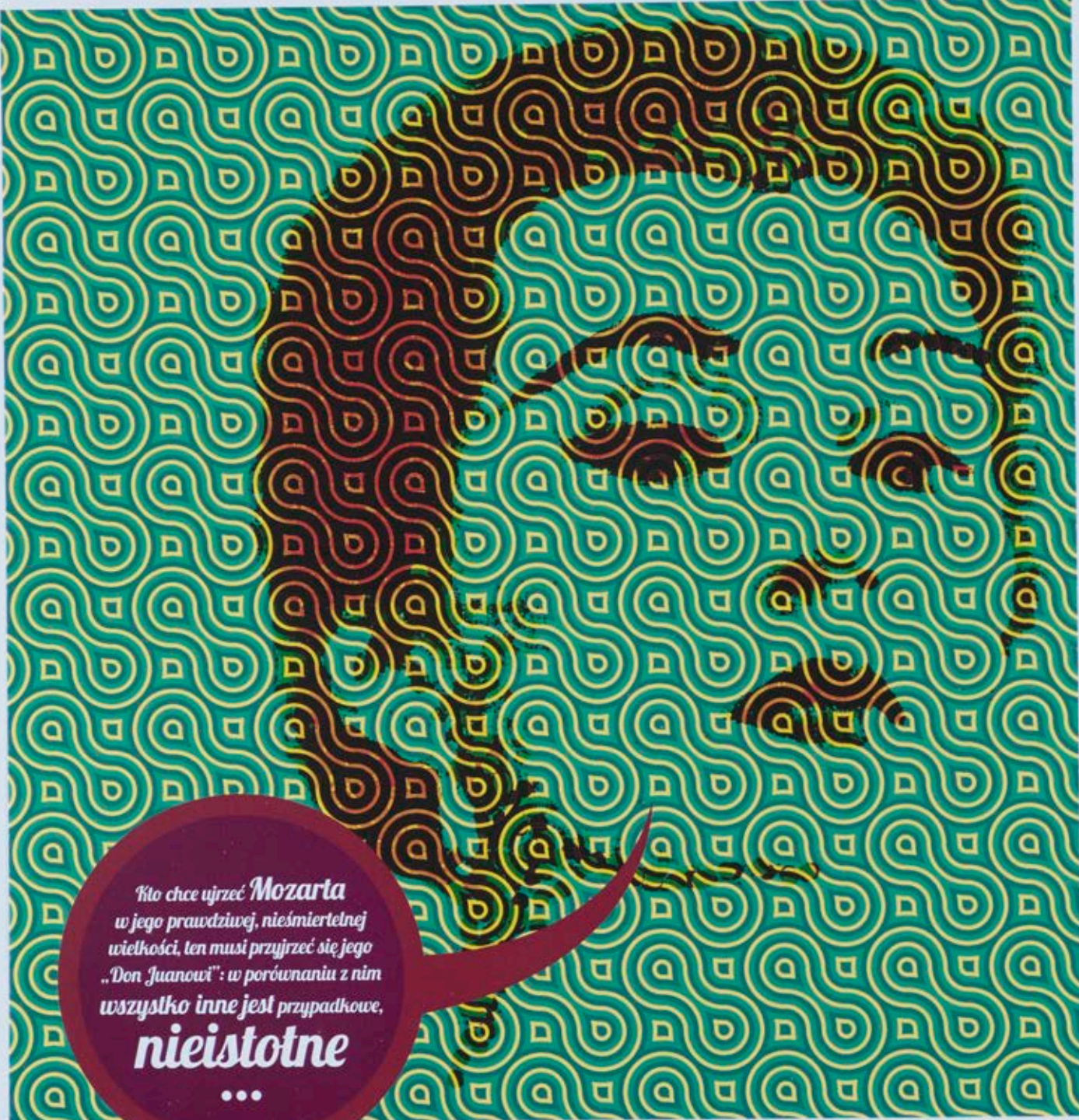
Absolutnie nie! Maria Sartova zawsze ma rację co do interpretacji tekstu, który za każdym razem wnikliwie analizuje. Na tej podstawie wyzwala u śpiewaków duże zaangażowanie aktorskie, co jest bardzo cenne i ciekawe w realizacji. Współpracowałem już z nią przy innych produkcjach i nigdy nie dążyła do sztucznego wycinania jakichkolwiek scen, co też dla mnie było bardzo ważne. Natomiast w materii muzycznej interpretacji pozostawia wszystko już w moich rękach. Myślę, że pod tym względem tworzymy zgrany duet, rozumiemy wartość i potrzeby każdego elementu dzieła operowego.

*„Don Giovanni” to partytura obfitująca w recytatywy, które oczywiście posuwają akcję naprzód, ale będące bez wątpienia tym elementem spektaklu, który wydawać się może widzowi, oczekującemu głównie pięknych melodii, znacznie mniej ciekawy...*

Z pomocą przychodzi oczywiście tablica z napisami, dzięki której widz może śledzić wszystkie dialogi, które są w tej operze naprawdę bardzo ciekawe. Nie bez znaczenia jest także ich dramaturgia, którą świetnie wyciąga właśnie Maria Sartova, pobudzając śpiewaków do aktywniejszego aktorstwa w czasie ich wypowiedzania. Zmiany tempa, artykulacja, modulacja głosu, gesty i mimika – dzięki tym zabiegom recytatywy stają się znacznie ciekawsze i warte uważniejszego wysłuchania. Reżyseria jest bardzo sugestywna, odwołująca się bardzo silnie do tekstu, nie ma więc mowy, by recytatywy obniżały napięcie dramatyczne całości.

*Bardzo dziękuję za rozmowę i trzymam kciuki za udane przedstawienie. ■*

*Michał J. Stankiewicz – muzykolog, wydawca, publicysta, doktorant na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej UAM; autor artykułów popularnonaukowych dotyczących sztuki operowej i wielu wywiadów z przedstawicielami kultury polskiej i europejskiej, które publikowane były w licznych czasopismach, portalach internetowych czy programach teatralnych. W latach 2004-2015 kierownik literacki w Teatrze Wielkim w Poznaniu, gdzie opracował i zredagował programy operowe, baletowe i festiwalowe do ponad stu tytułów i wydarzeń.*



*Kto chce ujrzeć **Mozarta**  
w jego prawdziwej, nieśmiertelnej  
wielkości, ten musi przyjrzeć się jego  
„Don Juanowi”: w porównaniu z nim  
wszystko inne jest przypadkowe,*

**nieistotne**

...

Jacek Marczyński

## DON GIOVANNI W SIDŁACH REŻYSERA

„Niech żyje Da Ponte, niech żyje Mozart” – pisał jeden z dyrektorów teatru w Pradze, w którym odbyła się prapremiera *Don Giovanniego*. I dodawał życiową uwagę: „Wszyscy impresariowie, wszyscy wirtuozi powinni ich błogosławić. Póki ci dwaj żyją, nikt się nigdy nie dowie, co to nęcza w teatrze”. Minęło ponad 230 lat i nadal *Don Giovanni* zapewnia spokojny byt dyrektorom.

Podobno to Mozart wpadł na pomysł, by bohaterem swego dzieła uczynić uwodziciela, którego na scenę wprowadził już w 1618 roku Gabriel Téllez, przeor klasztoru dominikanów w hiszpańskiej Soprii, piszący sztuki pod pseudonimem Tirso de Molina. Jego opowieść o młodym i pięknym szlachcicu Don Juanie Tenorio, zatytułowana *O sewilskim uwodzicielu i kamiennym gościu*, należała do popularnego w Hiszpanii gatunku

...opowieść o młodym i pięknym szlachcicu **Don Juanie Tenorio**, należała do popularnego w Hiszpanii gatunku **komedii płaszczka i szpady**.

komedii płaszczka i szpady, jak określano utwory pełne przygód miłosnych, pojedynków i zabójstw. Ta wyszła spod pióra osoby duchownej, więc z żywą akcją połączył się religijny patos. „Bohater urasta do symbolu tak piekielnej frywolności i wspaniałej zuchwałości, że ziemską sprawiedliwość nie

może się już z nim uporać, – pisał wybitny muzykolog Alfred Einstein – musi wkroczyć sprawiedliwość niebieska w postaci zamordowanego przez Don Juana Komandora”.

Z kolei filozof Søren Kierkegaard widział w Don Giovannim inkarnację zmysłowości absolutnej, uniwersalne ucieleśnienie erotyzmu, często amoralnego. Jej bohater utożsamia absolutną wolność człowieka, nie liczącą się z żadnymi prawami i ograniczeniami. Nie brakuje też głosów, że w operze „opisany jest sam Mozart”, jak powiedział Krzysztof Warlikowski przed premierą swej inscenizacji *Don Giovanniego* w Théâtre

La Monnaie w Brukseli w 2014 roku. Warlikowski postrze- ga Mozarta przez pryzmat legendarnego filmu *Amadeusz*, w którym Miloš Forman stworzył portret artysty niezale- żnego, nieliczącego się z konwenansami, łamiącego standardy, traktującego życie jak nieustającą zabawę. Dla uzupełnienia tych słów można przytoczyć fragment listu kompozytora do ojca z 1781 roku: „Gdybym musiał poślubić wszystkie kobiety, z którymi się zabawiałem, musiałbym mieć już z dwieście żon”.

Nie tylko z tego powodu *Don Giovannim* w naszych czasach interesują się dyrektorzy, a jeszcze bardziej reżyserzy. Ta opera idealnie nadaje się, by zedrzeć z niej historyczny kos- tium i znaleźć pod nim problemy nas nurtujące. To prze- cież opowieść o jednostce, która dążąc do nieskrępowanej niczym wolności, podważa obowiązującą hierarchię świa- ta. Czy ma do tego prawo i czy nie przyjdzie za to zapłacić wysokiej ceny? Oto dylemat, przed którym często stajemy w dzisiejszych czasach.

Mozart, wraz z równie jak on niepokornym libre- cistą Lorenzo Da Ponte (który naprawdę nazywał się Emanuele Conegliano i był ochrzczonym wło- skim Żydem oraz księdzem wydalonym z semina- rium za odważne poglądy i swobodny tryb życia) nie rozstrzygnął jednoznacznie owych dylematów. Twórcy *Don Giovanniego* ukryli swe poglądy za po- dwójnym zakończeniem opery, przysparzającym kłopotów inscenizatorom, którzy zawartą w dziele tajemnicę pragną za każdym razem na nowo zin- terpretować i odkryć do końca.

#### KIM JEST DON GIOVANNI?

W połowie lat 80. ubiegłego wieku tytułowy bohater spau- peryzował się za sprawą fundamentalnej dla współczesne- go teatru inscenizacji *Amerikanina* Petera Sellarsa. Po- wstała niewątpliwie w opozycji do słynnej, filmowej wersji *Don Giovanniego* Josepha Loseya z 1979 roku, nakręconej w przestetyzowanych kostiumach i w zabytkach Vicen- zy oraz Wenecji. U Sellarsa Don Giovanni przeniósł się do czarnego getta nowojorskiego Harlemu, gdzie siedział na schodach kamienicy z obdrapanymi drzwiami wejści- owymi, a kolacja, na którą zaprosił Komandora, składała się

z hamburgerów McDonald'sa i napojów w puszkach. Sel- lars odrzucił wątek wyzwania rzuconego Bogu, jak gdyby uznając, że nie jest istotny w naszych czasach. Dodał zaś kontekst rasowy – Don Giovanni i Leporello są czarnoskó- rymi gangsterami, Donna Elwira i Donna Anna – białymi ko- bietami, na których obaj biorą odwet za zło współczesnego świata.

Claus Guth na festiwalu w Salzburgu w 2008 roku kazał z kolei bohaterowi Mozarta szukać schronienia w lesie, jak- by musiał uciekać on przed wierzyicielami czy narkotykowy- mi dilerami. Inni reżyserzy bronią się jednak przed komple- tną deklasacją Don Giovanniego. Wołają – jak wybitny twórca filmowy Michael Haneke w spektaklu Opery Paryskiej – uczynić go pracownikiem korporacji, a nie człowiekiem z marginesu. W brukselskim przedstawieniu Krzysztofa Warlikowskiego *Don Giovanni* to nowojorski *yuppie*. Przy dźwiękach uwertury widzimy go sfilmowanego, gdy jedzie

...filozof  
**Søren Kierkegaard**  
widział w **Don Giovannim**  
inkarnację zmysłowości absolutnej, uniwersalnej  
ucieleśnienie erotyzmu,  
często **amoralnego** ●●●

do pracy metrem, wpatrując się w siedzącą naprzeciwko dziewczynę. Ona jest zaś coraz bardziej zafascynowana nieznanym mężczyzną. Ta scena to dokładne powtórzenie początkowych kadrów *Wstydu* Steve'a McQuinna, przejmującego filmu o singlu owładniętym pożądaniem, które go wypala. Poza seksem jest tylko uczuciowa pustka, emocjo- nalny chłód uniemożliwiający prawdziwe zbliżenie z drugim człowiekiem.

Można wszakże z *Don Giovanniego* zrobić współczesne- go bohatera, nie rezygnując z historycznego kostiumu.

Mariusz Treliński w Operze Narodowej pokazał uniwersalną i odwieczną kwintesencję męskiej próżności i egoizmu. Don Giovanni jak paw rozpiął ogon brokatowego ubioru, na widok kobiety grzebał nogą jak kogut i zakładał czerwony kapelusz, niczym grzebień zdobiący ptasi łeb. W podobnym kierunku szła inscenizacja Roberta Carsena w La Scali z 2010 roku, w której bohater na oczach widzów zakładał stylowy kostium, szykując się do kolejnego podboju.

W mediolańskim spektaklu znakomity walijski baryton, Bryn Terfel, w oryginalny sposób przedstawił zaś Leporella – jako grubego, obleśnego typu, który zna życie lepiej od swego pana i dlatego nie dziwią go żadne ekscesy Don Giovanniego. Leporello to kolejna kluczowa postać dla zrozumienia opery Mozarta. Kompozytor wprowadził go, by komentował poczynania głównego bohatera z pozycji „rozsądnie myślącego” człowieka. I także po to, by do „dramma”, dodać element „giocosso”. Nieustannie narzekający, nadmiernie lękliwy Leporello wywodzi się z *commedii dell'arte*, ale dziś reżyserzy wzbogacają jego wizerunek jako przeciwstawienie Don Giovanniego. Ten konformista nie chce niczego burzyć, unika prowokacji, boi się skandali, chce po prostu spokojnie żyć.

#### KATALOG PIĘKNYCH KOBIET

W tzw. arii katalogowej Leporello wylicza podboje mityczne swego pana i jeśli podsumujemy padające liczby (640 we Włoszech, 231 w Niemczech, 1003 w Hiszpanii...), dojdziemy, że łupem Don Giovanniego padło 2065 kobiet. Tymczasem na scenie pojawiają się zaledwie trzy. W tle pozostaje jeszcze nieznaną z imienia służącą Donny Elviry (dla niej on śpiewa piękną serenadę „Deh vieni alla finestra”), ale nie wszyscy reżyserzy wydobywają z cienia tę kolejną zdobycz. W tej operze nie chodzi jednak o epatowanie seksem, jak niektórzy realizatorzy sądzą, w libretcie nie znajdziemy żadnego przedstawienia momentu erotycznego spełnienia. Dla Mozarta i Da Pontego ważne są natomiast odmienne relacje Don Giovanniego z każdą z bohaterek, gdyż mają one dopełniać jego wizerunek. Mimo wszystko jednak reżyserzy chętnie dzisiaj zapelniają scenę tłumem efektownych dziewcząt. W zimnej, czarno-białej, ale kipiącej emocjami, inscenizacji Martina Kušēja w Salzburgu w 2002 roku (od

## Leporello wywodzi się z *commedii dell'arte*, ale dziś reżyserzy wzbogacają jego wizerunek jako przeciwstawienie Don Giovanniego

której nota bene zaczęła się wielka kariera Anny Netrebko, śpiewającej wówczas partię Donny Anny) dziewczyny wychodziły przed kurtynę już podczas uwertury – w samej bieliźnie, piękne, długonogie, jak z reklam biustonoszy i rajstop. Towarzyszyły bohaterom w kolejnych scenach, zawsze nieme, tajemnicze i coraz bardziej groźne. W końcu, w obsypanej śniegiem, przejmującej swą bielą scenie z Komandorem, okazywały się wystanniczkami śmierci. W inscenizacji Michała Znanieckiego (Opera Krakowska, 2009), inspirowanej filmem *Osiem i pół* Federico Felliniego, Don Giovanni niczym Marcello Mastroianni, uciekał od żony i kochanki (Donna Anna i Donna Elvira) w świat fikcji. A tam w haremie bywał nareszcie dopieszczony i obsłużony przez kobiety. Osiągnąwszy w życiu tak wiele, czuł się nim znużony. Nie mógł pozbyć się uczucia niemocy, impotencji, rozumianej głębiej niż tylko brak sprawności seksualnej, choć zauważmy, że w operze Mozarta w tej sferze Don Giovanni ponosi same porażki.

#### NIEZBĘDNY POWIEW METAFIZYKI

Niezależnie, czy powstanie spektakl o sztuce miłości czy tylko o sztuce osiągnięcia orgazmu, pozostaje problem, co zrobić z tym, który przychodzi z zaświatów. Współcześni reżyserzy przestali traktować Komandora jako dowód boskiej ingerencji w losy człowieka, tym niemniej ta postać wprowadza powiew metafizyki. Działo się tak nawet w surowej inscenizacji Petera Brooka w Aix-en-Provence, kiedy to przed Don Giovannim nie otwierały się czeluści piekielne, lecz pozostawał samotny na pustej scenie. W ubiegłorocznym, salzburskim spektaklu Svena-Erica Bechtolfa Komandor (znakomity w tej roli nasz bas-baryton Tomasz Konieczny), będący kimś w rodzaju dowódcy oddziałów pilnujących



scena zbiorowa  
*Don Giovanni*, insc. i reż. Marek Weiss-Grześniński  
 Teatr Wielki w Łodzi, 1991  
 fot. Chwalisław Zieliński



Romasz Zagórski (w środku)  
*Don Giovanni*, insc. i reż. Marek Weiss-Grześniński  
 Teatr Wielki w Łodzi, 1991  
 fot. Chwalisław Zieliński



Elżbieta Walaszczyk, Ewa Karaśkiewicz  
*Don Giovanni*, insc. i reż. Marek Weiss-Grześniński  
 Teatr Wielki w Łodzi, 1991  
 fot. Chwalisław Zieliński

...  
*to samo jest z Mozartem:  
 tylko jedno z jego  
 dzieł czyni z niego kompozytora  
 klasycznego i absolutnie  
 nieśmiertelnego.  
 Tym dziełem jest  
 „Don Juan”.*

## w tej operze nie chodzi jednak o epatowanie seksem, jak sądzą niektórzy realizatorzy...

*Jacek Marczyński – dziennikarz i publicysta, recenzent muzyczny, operowy i baletowy dziennika „Rzeczpospolita”. Był redaktorem naczelnym kwartalnika „Scena operowa”, sekretarzem artystycznym Teatru Narodowego. Jest autorem Przewodnika operowego (2011) oraz innych publikacji książkowych: Alain Bernard, wieczny idealista, O czym śpiewa Wrocław, Dziennik Wacława Niżyńskiego (współpracowanie), Dziesięciu tańczących facetów o balacie XX wieku, a także współautorem publikacji Polskie symbole. Stały współpracownik TVP Kultura, publikuje w miesięczniku „Teatr” i w „Ruchu Muzycznym”.*

ładu moralnego, przybywał w towarzystwie posępnych zjaw. I choć potem okazywało się, że Don Giovanni nie umarł, lecz żyje nadal w świecie erotycznych zabaw, którym oddają się wszyscy, widz czuł przez moment boską ingerencję.

Na przeciwnym biegunie należałoby umieścić wspomnianą inscenizację Mariusza Trelińskiego, w której Komandor obnosił półnagie, starcze ciało, będąc zwiastunem losu, który czeka Don Giovanniego. U Krzysztofa Warlikowskiego w brukselskiej La Monnaie Don Giovanni, szykując kolację dla gościa, palcami ugniatł kawał krwistego mięsa na długim stole, rozjaśnionym z góry ostrym światłem, niczym w prosektorium. Na tym stole umierał bohater Mozarta. Wspomnieć jeszcze warto o ciekawym pomysle Roberta Carsena w La Scali, gdzie Komandor ubrany w czarny smoking pojawiał się na widowni w królewskiej łoży. Była w tym chęć ujęcia całej historii w teatralny nawias, by widz sam wyciągnął wnioski z tego, co obejrzał.

### KOBIETY ZDESPEROWANE I RADOSNE

Na takim tle tradycja *Don Giovanniego* w Łodzi wydaje się być skromna, a jednak jest istotna w dziejach polskiego teatru operowego. Pominąwszy pierwsze wystawienie, którego podjął się w 1963 roku Antoni Majak, ale według inscenizacji dyrygenta Zygmunta Latoszewskiego, pamiętać trzeba o drugiej premierze z 1991 roku. Wzbudziła kontrowersje, bo też reżyser Marek Weiss-Grzebiński pokazał spektakl na owe czasy nowatorski. Odarł Don Giovanniego z niezwykłości, jego poczynaniami kierował jedynie zimny erotyzm, dlatego w zakończeniu zabrakło mrocznego cmentarza i tajemniczego posągu. Prawie ćwierć wieku przed Krzysztofem Warlikowskim Marek Weiss-Grzebiński kończył spektakl w prosektorium, w którym Komandor ożywał, by wymierzyć sprawiedliwość. Taki finał wpisany był w klimat całego spektaklu, począwszy od pierwszej sceny w sali ćwiczeń szermierczych, gdzie grono zdesperowanych kobiet trenowało śmiertelne cięcia na manekinie uwodziciela.

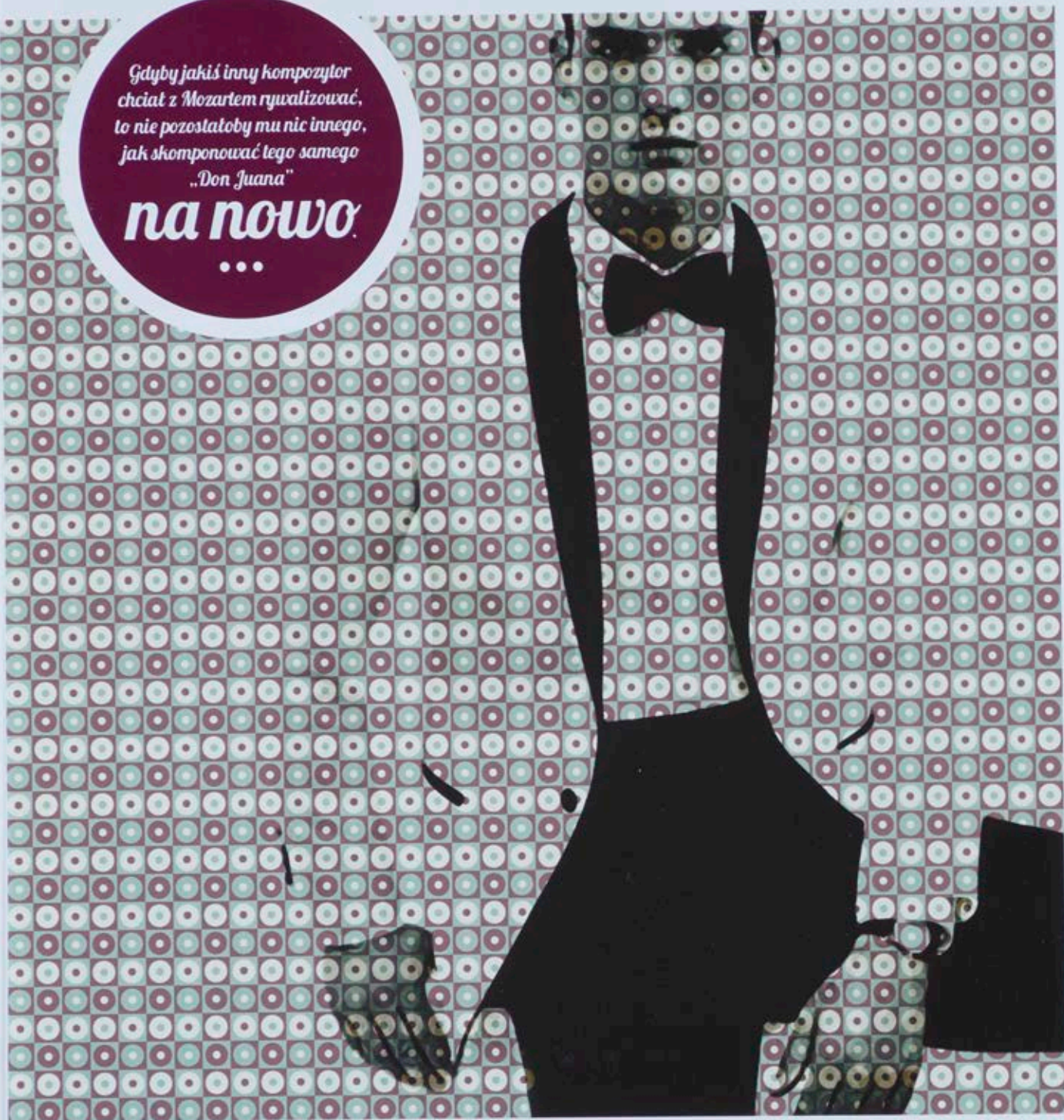
W 1998 roku *Don Giovanniego* wystawił Adam Hanuszkiewicz, finalizując swój operowy tryptyk spółki Mozart / Da Ponte, zrealizowany z zespołem Teatru Wielkiego w Łodzi. Tak jak w *Così fan tutte* i *Weselu Figara* centralnym rekwizytem uczynił łóżko, a *Don Giovanniego* potraktował jako komedię erotyczną. Stroje i rekwizyty sugerowały, iż może ona rozgrywać się współcześnie. Kolejne ofiary wjeżdżały, co prawda, na scenę w łóżkach sugerujących pozycję społeczną ich właścicielek, ale Hanuszkiewicz dowodził, że seks to najradośniejsze zajęcie, któremu oddają się wszyscy. Całość była typową dla tego twórcy mieszaniną różnorodnych pomysłów: od Polki w krakowskim stroju wbiegającej w arii katalogowej Leporella, po huśtawki, które Adam Hanuszkiewicz chętnie zawieszał w wielu swoich spektaklach.

Jaki zaś będzie *Don Giovanni* w Łodzi w 2015 roku? Przekonamy się, gdy tylko kurtyna pójdzie w górę... ■

Gdyby jakiś inny kompozytor  
chciał z Mozartem rywalizować,  
to nie pozostałoby mu nic innego,  
jak skomponować tego samego  
„Don Juana”

**na nowo**

...





Doroła Kozłowska

## UPADŁY ANIOŁ

Chodzimy po ulicach miast, których zabudowa nawarstwiała się nieraz przez tysiące lat i protestujemy gromko przeciwko próbom „innovacyjnej” konserwacji zabytków. Podziwiamy płótna dawnych mistrzów i dajemy upust oburzeniu, czytając w prasie o pewnym łamadzie, który potknął się w muzeum i niechcący uszkodził obraz Paola Porpory. Czytamy oryginalne teksty Kochanowskiego, Krasickiego albo Mickiewicza,

zmieniając w nich najwyżej ortografię. Nawet muzykę, ponoć najbardziej abstrakcyjną ze sztuk, traktujemy w kategoriach artystycznego świadectwa epoki, przykładając coraz większą wagę do zachowania bądź rekonstrukcji pierwotnego stylu wykonawczego. Wyjątkiem jest

...to w gruncie rzeczy prostak i łajdak,  
**urodzony oportunistą,**  
który wykorzysta każdą nadarzącą się  
sposobność, **by sobie dogodzić.**

teatr, który coraz częściej rozwija się i nabiera ciała niczym antagonistyczny pasożyt, czerpiąc mniemane korzyści z wymuszonego współżycia z innym organizmem – w tym przypadku oryginalnym tekstem sztuki bądź tekstem słowno-muzycznym opery – i wyrządzając mu niepowetowane szkody, aż po semantyczną śmierć pod zwłatami nawarstwiających się nowych znaczeń.

Wbrew pozorom nie chodzi o wyszydzany postulat ubierania Szekspirowskiego Hamleta w rajtuzy i koszulę z nakrochmaloną kryzą. Chodzi o poszukiwanie dramatycznego sedna dzieła, o umiejętność odczytania zawartych w nim kodów, które nawet w obrębie jednej kultury podlegają nieustannym metamorfozom, zmieniają pierwotny wydźwięk bądź tracą go całkiem. Dobrym przykładem są dwa topoty literackie Złotego Wieku literatury hiszpańskiej: motyw Don Kichota, świętego prostaczka i bohaterskiego marzyciela, oraz motyw Don Juana – niepoprawnego uwodziciela, przede

wszystkim jednak buntownika, szydzącego z wyroków nieba i występującego przeciwko obowiązującym normom społecznym. O ile pierwszy rozwija się w najlepsze, o tyle drugi przebył długą drogę od redefinicji etosu rycerskiego i filozoficznej krytyki moralności aż po egzystencjalną refleksję nad absurdem ludzkiego istnienia, po czym się wycofał. Wszelkie próby osadzenia Don Juana we współczesnym kontekście kończą się nieuchronnie spłaszczeniem tej demonicznej postaci: z budzącego podziw i grozę rebelianta zostaje wyniszczony obsesją erotoman lub żaloszny skandalista, czasem jedno i drugie, ale nawet wówczas mamy do czynienia z bohaterem godnym politowania, z bierną ofiarą systemu, próbującą w jego ramach zaspokoić własne plugawe potrzeby. Nie ma już Don Juanów działających bezinteresownie w imieniu wyższego Dobra lub Zła. Dlaczego? Cóż się tymczasem wydarzyło? Jak na tej osi wydarzeń plasuje się postać Don Giovanniego z opery Mozarta?

Wygląda na to, że Don Juan – w przeciwieństwie do Don Kichota – nie jest bohaterem uniwersalnym. To swoiste zwierciadło czasu minionego, pewnych wartości, które już w XVII-wiecznej Hiszpanii popadły w głęboki i brzemienny w skutkach kryzys, później zaś uległy całkowitemu rozmyciu. Młody szlachcic z *El burlador de Sevilla y convidado de piedra* Tirsa de Moliny, pierwszej historii Don Juana obleczonej w kształt literacki, postępuje w myśl dewizy „Tan largo me lo fiáis” (w luźnym tłumaczeniu „Śmierć jeszcze daleko przede mną”). Bez wątplenia jest rozpustnikiem, nie ma w nim jednak szatańskiego magnetyzmu, nie ma uroku, któremu się żaden i żadna nie oprze. To w gruncie rzeczy prostak i łajdak, urodzony oportunistą, który wykorzysta każdą nadarzącą się sposobność, by sobie dogodzić. I za

to poniesie zastużoną karę w finale. Pod tym względem całkiem mu blisko do figur z nowoczesnych odczytań tego toposu – bo sztuka Moliny jest dość jednowymiarowa, pod względem literackim przeciętna (niektórzy badacze sugerują nawet, że nie wyszła spod jego pióra) i zastępuje na wzmiankę wyłącznie jako pierwowzór dalszych artystycznych metamorfoz Don Juana.

Te zaś – od anonimowego *Il convitato di pietra*, gdzie po raz pierwszy pojawia się motyw katalogu miłosnych podbojów szlachcica, aż po niezliczone przeróbki w stylu *commedia dell'arte*, w których element komiczny zdecydowanie przeważał nad tragicznym, i które często kończyły się wymuszonym *happyendem* – prowadzą między innymi do arcydzieła Moliera, komedii *Dom Juan ou le Festin de pierre*, w której sewilczyk zaczyna wreszcie nabierać rumieńców jako postać dramatyczna. Z odpychającego, prostackiego oportunisty przeistacza się w mężczyznę błyskotliwie inteligentnego, obdarzonego zgryźliwym poczuciem humoru, autentycznego kobieciarza, który dokonuje miłosnych podbojów z niekłamaną rozkoszą, a nie z myślą o spodziewanych korzyściach. Jest zepsuty do szpiku kości, ale nie podły. Mimo, że intryga chwilami jest grubymi nićmi szyta, to właśnie w komedii Moliera dajemy się po raz pierwszy „uwięzić” tej postaci, brniemy z nią na manowce konwenansu i moralności, z których sprowadzi nas dopiero raptowny finał z posągiem Komandora w roli swoistej Nemezis.

Rys prawdziwie demoniczny Don Juan zyskuje dopiero w *The Libertine*, sztuce angielskiego dramaturga Thomasa Shadwella, zajadłego moralisty i pamiętnego adwersarza Johna Drydena. Jego rozpustnik jest już diabłem wcielonym: gwałtciелеm, ojcobójcą i złodziejem, bluźniercą i przewrotnym w swych refleksjach filozofem. W tym przerysowanym pod każdym względem dramacie po raz pierwszy pojawia się motyw rozpustnika jako figury nieuprawnionej wolności: człowieka, który w dążeniu do swobody własnej odrzuca wszelkie normy, a co gorsza potrafi zracjonalizować każdy swój postępek. Oto Don John jako zwierciadło burzliwej epoki rządów Karola II Stuarta, podobnie jak Molierowski Dom Juan okazał się metaforą gwałtownego kryzysu wartości w czasach panowania Ludwika XIV.

...w komedii Moliera  
dajemy się po raz pierwszy  
«uwięzić» tej postaci,  
brniemy z nią na manowce  
konwenansu i moralności

## bez Mozartowskiego „Don Giovanniego”, mit zwodziciela z Sewilli osunąłby się w banat...

Na tle tych dwóch spektakularnych metamorfoz toposu Don Juana libretto Lorenza da Pontego może się wydać sztampowym nawiązaniem do opowieści Tirsza de Moliny.

Opera Mozarta jest w gruncie rzeczy modelowym przykładem XVIII-wiecznej opery buffa w stylu włoskim, określanej też synonimicznym terminem „dramma giocoso”, wywodzącej się w prostej linii z tradycji *commedia dell'arte*. Da Ponte posłużył się materiałem wyjściowym w postaci libretta Giovanniego Bertatiego do opery Giuseppe Gazzanigi *Don Giovanni Tenorio, o sia Il convitato di pietra*, która miała swoją prapremierę w Wenecji zaledwie osiem miesięcy przed pierwszym wystawieniem Mozartowskiego arcydzieła w Pradze. Przed zbyt pochopną oceną *Don Giovanniego* Mozarta w kategoriach błahej opowieści o ukaranym rozpustniku przestrzega jednak ciężar gatunkowy samej muzyki. To, czego „nie ma” w libretcie, obleka się w ciało już w dramatycznej uwerturze, potem w duecie Anny i Don Ottavia „Che giuramento, o Dei!”, w pełnym rozterki wyznaniu Donny Elwiry „In quasi eccessi”, wreszcie w mrozącym krew w żyłach „Che gelo è questo mai?”, kiedy tracący grunt pod nogami Don Giovanni przyjmuje zaproszenie Komandora. Jeśli nawet Da Ponte nie zdołał odmalować w słowach portretu Wielkiego Buntownika, uczynił to za niego kompozytor. To Don Giovanni z epoki, w której obraz człowieka stworzonego na Boże podobieństwo zaczął konkurować z oświeceniową wizją niepojętej ludzkiej maszyny biologicznej, człowiekiem jako stworzeniem łączącym cechy zwierzęce z doskonałością istot nie z tego świata, zawieszonym w pół drogi między niebem a piekłem, wiecznym potępieniem a najwyższym zbawieniem. Zgodne z konwencją, pogodnie zakończenie opery nie wymaże z pamięci słuchacza dramatycznej sceny upadku Don Giovanniego w głąb ogni piekielnych. Zostawi go raczej w poczuciu, że gdy bluźnierca odzyska siły, piekło wypluje go z powrotem – przerażone potęgą jego wewnętrznej wolności, której nie sprostał sam Szatan.

Bez Mozartowskiego *Don Giovanniego* mit zwodziciela z Sewilli osunąłby się w banat. Nie powstałby *Gość kamienny* Puszkina, Baudelaire nie napisałby swego *Don Juana w piekle*, nie dostalibyśmy *Don Juana* Byrona. Do wątku demonicznego burzyciela nie wróciłby ani E.T.A. Hoffmann, ani Kierkegaard, ani Albert Camus. Calej historii nie opowiedziałby od nowa Herbert Rosendorfer w *Budowniczym ruin*. Przypowieść o kryzysie wiary, rycerskiego honoru i minionego porządku społecznego jest poniekąd bytem zamkniętym. Nie przyjmie w siebie nowych znaczeń, nie da się nagiąć do obecnej rzeczywistości bez szkody dla tego, co w niej najistotniejsze. Ma jednak w sobie tak nieprawdopodobną siłę, że można do niej wracać w nieskończoność. Podobnie, jak w nieskończoność można się zagłębiać w zautki średniowiecznego Paryża, kontemlować *Zaślubiny Arnolfinich* van Eycka w londyńskiej National Gallery i tropić średniówkę w wersach Beniowskiego. ■

**Dorota Kozłowska** – latynistka,  
tłumaczka, krytyk muzyczny  
i operowy. Wieloletnia redaktorka  
„Ruchu Muzycznego”, wykładowczyni  
historii muzyki na studiach  
podyplomowych w Instytucie Badań  
Literackich PAN, współpracownica  
Programu Drugiego PR, „Teatru”,  
„Tygodnika Powszechnego”  
i „Zeszytów Literackich”, stała  
felietonistka „Muzyki w Mieście”,  
autorka i uczestniczka wielu audycji  
radiowych, m.in. jako sędzia  
Trybunału Płytkowego Dwójki.  
Prowadzi blog „Upiór w operze”,  
poświęcony zagadnieniom sztuki  
wokalnej i teatru operowego.



Jan Łukasiewicz, Andrzej Malinowski,  
Danuta Dudzińska-Wieczorek, Dariusz Pietrzykowski  
*Don Giovanni, czyli rozpustnik ukarany,*  
insc. i reż. Adam Hanuszkiewicz  
Teatr Wielki w Łodzi, 1998  
fot. Chwalisław Zieliński



Włodzimierz Zalewski (w środku)  
*Don Giovanni, czyli rozpustnik ukarany,*  
insc. i reż. Adam Hanuszkiewicz  
Teatr Wielki w Łodzi, 1998  
fot. Chwalisław Zieliński

*Jego **namiętność**  
pobudza namiętność innych,  
odbija się echem we wszystkim  
i **przenika wszystko**:  
powagę Komandora, gniew Elwiry,  
nienawiść Anny, stateczność Ottavia,  
lęk Zerliny, urazę Masetta,  
konsternację Leporella.*



Dorota Wójcik, Zbigniew Macias  
*Don Giovanni, czyli rozpustnik ukarany,*  
insc. i reż. Adam Hanuszkiewicz  
Teatr Wielki w Łodzi, 1998  
fot. Chwalisław Zieliński



## WOJCIECH RODEK

Absolwent dyrygentury w klasie prof. Marka Pijarowskiego w Akademii Muzycznej we Wrocławiu (2003). Ukończył również Filologię Słowiańską na Uniwersytecie Wrocławskim oraz Instytut Języka Rosyjskiego im. A. Puszkina w Moskwie. W 2005 roku wygrał konkurs na stanowisko asystenta Antoniego Wita w Filharmonii Narodowej w Warszawie, gdzie pracował w latach 2005-2007. Prowadzi klasę dyrygentury w Akademii Muzycznej we Wrocławiu. Posiada tytuł doktora sztuki. Jest laureatem II nagrody na III Przeglądzie Dyrygentów im. Witolda Lutosławskiego w Białymstoku (2002). W 2011 roku został wyróżniony Teatralną Nagrodą Muzyczną im. Jana Kiepury w kategorii Najlepszy Dyrygent. W 2015 roku odznaczony medalem Zasłużony Kulturze Gloria Artis. Od 2010 roku związany był z Filharmonią Lubelską (dyrektor artystyczny, I dyrygent) i Gliwickim Teatrem Muzycznym

(kierownik muzyczny, dyrygent). W 2014 roku został dyrektorem artystycznym Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze. We wrześniu 2015 roku Wojciech Rodek został zastępcą dyrektora ds. artystycznych Teatru Wielkiego w Łodzi.

Dyrygował wieloma zespołami symfonicznymi, m.in. Orkiestrą Filharmonii Narodowej w Warszawie, Orkiestrą „Sinfonia Varsovia”, Narodową Orkiestrą Polskiego Radia w Katowicach, Polską Orkiestrą Radiową, Orkiestrą „Sinfonia Iuventus”, niemal wszystkimi orkiestrami filharmonicznymi w Polsce, licznymi zespołami kameralnymi. Stale współpracuje z Ankara Presidential Symphony Orchestra, Antalya State Symphony Orchestra, Bursa Regional Symphony Orchestra, Izmir State Symphony Orchestra, European Johann Strauss Orchestra, INSO-Lviv, Lviv Philharmonic Orchestra.

Przygotowywał premiery w Theatre Montansier w Wersalu (*Apollo i Hiacynt* W.A. Mozarta), Teatrze Muzycznym „Capitol” we Wrocławiu (*My Fair Lady* F. Loewego), dla festiwalu Wratislavia Cantans (*Mały kominiarczyk* B. Brittena), Gliwickiego Teatru Muzycznego (*Wesoła wdówka* F. Léhara, *Noc w Wenecji* J. Straussa, *Dźwięki muzyki* R. Rodgersa, *Rodzina Adamsów* A. Lippy – Teatralna Nagroda im. J. Kiepury 2015 za najlepszy spektakl), w Teatrze Wielkim – Operze Narodowej (*Orestes* A. Zubeł). Od 2002 roku gości regularnie z zespołem „Opera Polska” w najważniejszych salach koncertowych Europy i Chin. Brał udział w renomowanych festiwalach, w tym Wratislavia Cantans, Xanten Sommerfestspiele, „Wirtuozji” we Lwowie. Od 2013 roku prowadzi orkiestrę Międzynarodowych Kursów Muzycznych w Łańcucie, a od 2014 roku dyryguje w Teatrze Muzycznym w Poznaniu.

W swoim dorobku posiada ogromną ilość nagrań muzyki symfonicznej, filmowej i rozrywkowej. Nagranie VII symfonii Angela Illaramendi zdobyło prestiżowe wyróżnienie hiszpańskiego czasopisma „Compact CD” jako najlepsze nagranie muzyki hiszpańskiej roku 2009. Nagranie to zostało wykorzystane również jako ścieżka dźwiękowa do filmu *La Buena Nueva* w reżyserii Heleny Taberna i uzyskało nagrodę XIV Festiwalu Filmowego w Tuluzie.

## MARIA SARTOVA

Absolwentka Akademii Muzycznej w Warszawie, jedna z ostatnich uczennic prof. Ady Sari, kontynuowała studia wokalne z Giną Cignia w Mediolanie, z Camillem Mauranem w Paryżu i w Aachen z Rudolfem Bautzem. Po debiucie w Operze Wrocławskiej i w Teatrze Wielkim w Warszawie, karierę wokalną związała ze scenami europejskimi, śpiewając główne partie operowe na scenach muzycznych we Francji, Niemczech, Szwajcarii, Włoszech oraz w Izraelu i Stanach Zjednoczonych. Szczególne uznanie zdobyła interpretacją partii Tatiany w *Eugeniuszu Onieginie* Piotra Czajkowskiego. Dla Radia France dokonała licznych nagrań muzyki kameralnej i operowej z towarzyszeniem Orchestre National i Orchestre Philharmonique.

Spotkanie i współpraca w Paryżu z Bronisławem Horowiczem, uczniem Leona Schillera, wybitnym reżyserem operowym stała się początkiem zmian w jej życiu artystycznym. Realizuje dla telewizji polskiej i francuskiej filmy dokumentalne poświęcone wybitnym postaciom polskiego i francuskiego życia kulturalnego, z udziałem wybitnych aktorów takich jak Leslie Caron, Andrzej Seweryn, Maria Laborit, Alexandra Stewart.

Od roku 2002 współpracuje jako reżyser z teatrami operowymi i muzycznymi. Od tego czasu zrealizowała już kilkanaście oper i musicali, m.in. *Poławiacze perła* G. Bizeta i *Norma* V. Belliniego (2002) oraz *Wolny strzelec* C.M. von Webera (2006) w Teatrze Wielkim w Poznaniu, *Bal maskowy* G. Verdiego (2002) i *Księżniczka czardasza* E. Kálmána (2003) w Operze na Zamku w Szczecinie, musical *Hello Dolly* J. Hermana w Teatrze Muzycznym w Gliwicach (2004) i Teatrze Muzycznym w Poznaniu (2015). W gliwickim teatrze przygotowała jeszcze musical H. Warrena *42nd Street* (2005), za który otrzymała Złotą Maskę za najlepszy spektakl teatralny roku, *Ragtime* (2007) S. Flaherty'ego, operetkę *Wesoła wdówka* F. Léhara (2011) oraz *Dźwięki muzyki* R. Rodgersa. W kwietniu 2009 roku zespół Gliwickiego Teatru Muzycznego otrzymał nagrodę za pracę zespołową i inscenizację za *Ragtime* w reżyserii Marii Sartovej podczas II Ogólnopolskiego Festiwalu Teatrów Muzycznych w Gdyni.

Z ważniejszych jej prac reżyserskich, zrealizowanych za granicą, należy wymienić *Lirę Orfeusza* w Théâtre Musical Marsoulan w Paryżu (2010), spektakl muzyczny *Sceny z życia bohemy* (2011), *Siedem grzechów głównych* K. Weilla (2013) i spektakl *Kobiety Mozarta* (2014) w L'Auditorium Créteil, *Chant d'amour et d'extase. Karol Szymanowski w wielokulturowych dialogach* (2011) – spektakl zrealizowany w ramach Prezydencji Polski w Unii Europejskiej w L'Oratoire du Louvre w Paryżu.





## DIANA MARSZAŁEK

Scenografka teatralna i filmowa. W swoim dorobku ma blisko 40 realizacji scenograficznych i kostiumograficznych w najważniejszych polskich teatrach dramatycznych, operowych i muzycznych. W bydgoskiej Operze Nova tworzyła przestrzeń sceniczną do autorskiego baletu Roberta Bondary *Zniewolony umysł* na podstawie tekstu Czesława Miłosza z muzyką Philipa Glassa i Wojciecha Kilara; na tej scenie zrealizowała także – wraz z reżyserką Natalią Babińską – scenografię do *Rigoletta* Giuseppe Verdiego, natomiast we współpracy z Julią Skrzynecką stworzyła scenografię do *Halki* Stanisława Moniuszki, przygotowanej specjalnie na jubileuszowy XX Bydgoski Festiwal Operowy. Z Julią Skrzynecką przygotowała także dekoracje i kostiumy do baletu *Persona* Roberta Bondary w Teatrze Wielkim – Operze Narodowej w Warszawie. Dla Teatru Wielkiego w Łodzi stworzyła w 2014 roku scenografię do nagrodzonej Złotą Maską opery *Cyrulik sewilski* Gioachino Rossiniego.

Swoje projekty realizowała ponadto w Teatrze Wielkim w Poznaniu (*La serva padrona* G.B. Pergolesiego), Teatrze Polskim w Warszawie (*Dżuma* A. Camus), Teatrze Ateneum w Warszawie (*Odejścia* V. Havla), Teatrze Muzycznym w Gdyni (*Piękna i Bestia* A. Menkена), a także w warszawskich teatrach: Powszechnym, Polskim, Ateneum i Polonia, Teatrze Polskim i Współczesnym we Wrocławiu, Teatrze im. Słowackiego w Krakowie. W Litewskim Narodowym Teatrze Opery i Baletu w Wilnie wraz z Julią Skrzynecką stworzyła scenografię do *Čiurlionisa* Giedriusa Kuprevičiusa, a w mińskim Centrum Sztuk Wizualnych i Performatywnych scenografię do spektaklu *Amazonia* Michała Walczaka. Pracowała także przy takich produkcjach filmowych jak *Katyń* oraz *Felix, Net i Nika*.

## MARTYNA KANDER

Absolwentka Wydziału Scenografii w warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych oraz Accademia di Belle Arti w Wenecji. Jako autorka dekoracji i kostiumów zrealizowała m.in. spektakle *Hrabina Marica* Imre Kálmána (Opera na Zamku w Szczecinie) i *Rigoletto* Giuseppe Verdiego (Opera Nova w Bydgoszczy) w reżyserii Natalii Babińskiej, *Romeo i Julia* Williama Szekspira i *Sebastian X* Larsa Noréna w reżyserii Grażyny Kani (Teatr Powszechny w Warszawie); *Joanna Szalona: Królowa Jolanty* Janiczak i *Otello* Szekspira (Teatr Miejski im. Witolda Gombrowicza w Gdyni), *Aksamitny królik* Margery Williams (Teatr Guliwer), *Księżycowy Pierrot*, *Agrippina*, *Pigmalion* w reżyserii Natalii Kozłowskiej czy *Romeo i Julia* (Teatr im. Juliusza Słowackiego) w reżyserii M. Hycnara.

Jej prace pokazywane były m.in. w National Centre for the Performing Arts w Pekinie i w Muzeum Bakhrushina w Moskwie. Dwukrotnie została wyróżniona stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego za wybitne osiągnięcia artystyczne. Pracuje jako asystentka w Pracowni Projektowania Kostiumu na Wydziale Scenografii ASP w Warszawie.







## JAKUB LEWANDOWSKI

Stypendysta Centre National Choreographique Mathilde Monnier de Montpellier we Francji. Absolwent Pedagogiki Artystycznej na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz Pedagogiki Tańca na Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi.

W latach 2004-2010 solista w zespole baletowym Teatru Rozrywki w Chorzowie. Obecnie artysta niezależny, współpracujący z różnymi teatrami w Polsce.

Jest autorem choreografii m.in. do spektakli: *Adonis ma gości* Freda Apkego i *Our House* Tima Firtha w Teatrze Rozrywki w Chorzowie, *Hotel Nowy Świat* Justyny Tomskiej, *Amadeus* Petera Shaffera i *Zorba* Josepha Steina, Freda Ebba i Johna Kandra w Teatrze Polskim w Bielsku-Białej, *Wizyta starszej pani* Friedricha Dürrenmatta i *Ożenek* Nikołaja Gogola w Teatrze Śląskim im. S. Wyspiańskiego w Katowicach,

*Bulwar zdradzonych marzeń* i *Wakacje Don Żuana* w Teatrze Muzycznym w Gliwicach, *Klimakterium 2, czyli menopauzy szat* w warszawskim Teatrze Capitol. Stworzył także choreografię do spektakli operowych *Cyrylik sewilski* Gioachino Rossiniego, zrealizowanego w Teatrze Wielkim w Łodzi i *Rigoletto* Giuseppe Verdiego w Operze Nova w Bydgoszczy oraz do musicalu *My Fair Lady* Fredericka Loewego wystawionego w Operze Śląskiej w Bytomiu.

W roku 2010 uhonorowany został przez Marszałka Województwa Śląskiego Nagrodą Artystyczną dla Młodych Twórców. W roku 2011 został laureatem Stypendium Artystycznego w Dziedzinie Kultury Województwa Śląskiego. Był trzykrotnie nominowany do Nagrody Artystycznej Złota Maska, którą otrzymał w roku 2011 za choreografię do spektaklu *Hotel Nowy Świat*. Natomiast w roku 2015 spektakl *Cyrylik sewilski* w Teatrze Wielkim, do którego stworzył choreografię, otrzymał nagrodę Złota Maska za najlepszy spektakl roku.

## DAWID JARZĄB

Studiował dyrygenturę symfoniczną w klasie prof. Marka Pijarowskiego na Wydziale Dyrygentury, Kompozycji, Teorii Muzyki i Muzykoterapii Akademii Muzycznej we Wrocławiu. Kształcił się również pod kierunkiem prof. Alana Urbanka na Wydziale Edukacji Muzycznej na specjalności: chóralityka. Edukację uzupełnia, biorąc udział w licznych kursach z dziedziny dyrygentury, chóralityki i prowadzenia zespołów, m.in. w Mistrzowskich Kursach Dyrygenckich prowadzonych przez Tadeusza Strugałę oraz Gabriela Chmurę. Przez wiele lat jako śpiewak związany był z chórem Filharmonii Wrocławskiej, który w późniejszym okresie już jako korepetytor przygotowywał do projektów *a cappella* i wokально-instrumentalnych. W 2013 został korepetytorem w Polskim Narodowym Chórze Młodzieżowym, a rok później pełnił tam funkcję dyrygenta-asystenta.

Na profesjonalnej scenie zadebiutował w 2014 roku. Jako dyrygent współpracował z Chórem Filharmonii Wrocławskiej, Wrocławską Orkiestrą Kameralną Leopoldinum, Orkiestrą Filharmonii Szczecińskiej, Orkiestrą Filharmonii Świętokrzyskiej, a także Akademicką Orkiestrą Symfoniczną oraz Orkiestrą Kameralną Akademii Muzycznej we Wrocławiu.

Jest laureatem I nagrody na I Ogólnopolskim Konkursie Dyrygenckim im. Adama Kopycińskiego we Wrocławiu (2013), a także III nagrody oraz nagrody specjalnej za najlepszą interpretację utworu Claudia Monteverdiego na Międzynarodowym Konkursie Dyrygentury Chóralnej *W stronę Polifonii* (2014). Jest stypendystą Prezydenta Miasta Wrocławia.

Od września 2015 pełni funkcję kierownika chóru Teatru Wielkiego w Łodzi.



## SOLIŚCI TEATRU WIELKIEGO W ŁODZI

### SOLOISTS OF THE GRAND THEATRE IN ŁÓDŹ

#### **sopryny** sopranos

Monika Cichońska  
Aleksandra Novina-Chacińska  
Anna Wiśniewska-Schoppa  
Joanna Woś  
Dorota Wójcik  
Patrycja Krzeszowska  
Joanna Moskowicz \*  
Katarzyna Hołysz \*  
Marta Wylomańska \*  
Agnieszka Adamczak \*  
Agnieszka Sokolnicka \*  
Małgorzata Borowik \*  
Wioletta Chodowicz \*  
Sylwia Maszewska \*  
Maria Rozynek \*  
Astrid Weber \*  
Maria Brojek \*

#### **mezzosopryny** mezzosopranos

Bernadetta Grabias  
Agnieszka Makówka  
Olga Maroszek  
Elwira Janasik \*  
Monika Korybalska \*  
Jolanta Gzella \*  
Elżbieta Wróblewska \*  
Małgorzata Walewska \*  
Helena Zubanovich \*  
Anna Lubańska \*

#### **tenory** tenors

Krzysztof Marciniak  
Dominik Sutowicz  
Tomasz Jedz \*  
Aleksander Zuchowicz \*  
Karol Bochański \*  
Łukasz Załęski \*  
Rafał Bartmiński \*  
Tomasz Kuk \*  
Dawid Kwieciński \*  
Ivan Momirov \*  
Clemens Bieber \*  
Sang-Jun Lee \*  
Pavlo Tolstoy \*  
Sylwester Smulczyński \*  
Ryszard Adamus \*

#### **barytony** baritones

Andrzej Kostrzewski  
Zenon Kowalski  
Łukasz Motkowicz  
Przemysław Rezner  
Adam Szerszeń \*  
Bartłomiej Misiuda \*  
Stanislav Kuflyuk \*  
Jukka Rasilainen \*  
Tomasz Konieczny \*  
Tomasz Rak \*  
Mikołaj Zalański \*  
Stanisław Kierner \*  
Józef Mituta \*

#### **basy** basses

Patryk Rymanowski  
Grzegorz Szostak  
Robert Ulatowski  
Eryk Rymanowski \*  
Piotr Nowacki \*  
Tomasz Konieczny \*  
Eugeniusz Nizioł \*

#### **pianiści korepetytorzy** répétiteurs

Tetyana Dranchuk  
Taras Hlushko  
Ewa Szpakowska  
Nadieżda Pawlak \*  
Larisa Czaban \*  
Justyna Skoczek \*  
Anna Dukszo \*

#### **inspicjenci** stage managers

Anna Krzemińska, Andrzej Kowalik,  
Zbigniew Pawelczyk

\* współpraca

**CHÓR TEATRU WIELKIEGO W ŁODZI**  
**CHOIR OF THE GRAND THEATRE**  
**IN ŁODZ**

**soprany sopranos**

Anna Bacciarelli  
Agnieszka Białek  
Magdalena Cierzniewska  
Maria Gorlach  
Karolina Jagoda  
Dagny Konopacka  
Agnieszka Lechocińska  
Katarzyna Nowacka  
Sylwia Nowicka  
Beata Olszewska  
Aldona Orzeł-Sztabińska  
Irena Pietrzak  
Katarzyna Pisarek  
Maria Stuczyńska  
Bogna Szymańska  
Dorota Szymczak-Drygas  
Anna Terlecka-Kierner  
Agnieszka Wasilewska-Stefańska  
Jadwiga Wiktorska-Zajac  
Dorota Woźniak  
Maria Brojek \*

**alty altos**

Agorica Basiuras  
Anna Dylkowska-Dobiec  
Ewelina Hrycak  
Teresa Kmieciak-Biernacka  
Dominika Kobalczyk  
Anna Kobyłańska-Przybyła  
Katarzyna Kuźnik  
Justyna Ozdowska  
Paulina Pomykała  
Jolanta Sitek  
Joanna Skoblewska  
Anna Szymańska  
Joanna Śmiałkowska  
Otylia Świdorska  
Izabela Wesołowska  
Agnieszka Witkowska  
Marzena Zarzycka

**tenory tenors**

Michał Jan Barański  
Mariusz Budkowski  
Marcin Ciechowicz  
Przemysław Cierzniewski  
Krzysztof Dyttus  
Szymon Figurski  
Wojciech Kryger

Artur Mleko  
Grzegorz Siwiński  
Cezary Socha  
Wojciech Strzelecki  
Marek Twardowski

**basy basses**

Michał Barański  
Zbigniew Gawroński  
Romuald Kisielewski  
Grzegorz Kujawiak  
Zbigniew Kuźnik  
Krzysztof Pilch  
Wiesław Rudnicki  
Andrzej Staniewski  
Adam Suwald  
Jakub Telinga  
Witold Tomczyk

**kierownik chóru chorus master**

Dawid Jarzab

**inspektor chóru choir supervisor**

Krzysztof Dyttus

**korepetytor chóru répétiteur**

Zbigniew Rymarczyk

\* współpraca

**BALET TEATRU WIELKIEGO W ŁODZI**  
**BALLET COMPANY OF THE GRAND**  
**THEATRE IN ŁODZ**

**I soliści principals**

Monika Maciejewska-Potockas  
Gintautas Potockas  
Piotr Ratajewski

**soliści soloists**

Valentyna Batrak  
Ekaterina Kitaeva-Muško  
Julia Sadowska  
Witold Biegański  
Nazar Botsiy  
Wojciech Domagała  
Jan Łukasiewicz  
Krzysztof Pabjańczyk

**koryfeje coryphées**

Agnieszka Białous  
Aleksandra Gryś  
Ewa Kowalska-Brodek

Aneta Kosmowska  
Minori Nakayama  
Anna Pruszyńska-Galvany  
Yuki Itaya  
Tomu Kawai  
Wiktor Krakowiak-Chu  
Dominik Senator  
Kirill Shcherban  
Ryo Takaya

**zespół baletowy corps de ballet**

Alicja Bajorek  
Izabela Barbacka  
Lydie Boutfeux  
Caroline Bulst  
Claudia Elveticio  
Karolina Jaremko  
Lidia Kolbus  
Laura Korolczuk  
Kinga Łapińska  
Matylda Molińska  
Riho Okuno  
Sakurako Onodera  
Luna Othnin-Girard  
Hannah Sofo  
Bogumiła Sotek  
Adrianna Stępień  
Grzegorz Brożek  
Jakub Józwick  
Mateusz Kubiak  
Dawid Kucharski  
Yukihiro Minamizawa  
Arthur Stashak  
Koki Tachibana

**kierownik baletu**

director of the ballet company  
Dominik Muško

**asystenci choreografa, pedagodzy**  
assistants choreographers, ballet  
masters and mistresses

Lubov Bakhareva, Anna Lewandowska,  
Uran Azymov

**akompaniatorzy répétiteurs**

Elżbieta Bruc, Małgorzata Piechnat \*

**koordynator baletu ballet coordinator**  
Jarosław Biernacki \*

**inspektor baletu ballet supervisor**

Krzysztof Pabjańczyk

**nadzór choreograficzny**  
choreograph supervisor

Dobrosława Gutek-Woźniak \*

\* współpraca

**ORKIESTRA TEATRU WIELKIEGO W ŁODZI**  
**ORCHESTRA OF THE GRAND THEATRE**  
**IN ŁODZ**

**I skrzypce** 1st violins

Ludwika Tomaszewska-Klimek \*\*  
Iwona Tomaszewska  
Andrzej Marchel  
Ryszard Dutkowski  
Marcin Budziarski  
Henryka Nierychto  
Marek Nowakowski  
Bogdan Mazur  
Paweł Załucki  
Karolina Pacholczyk  
Aleksandra Bartoszek  
Weronika Pucka  
Wiesława Ryczel \*

**II skrzypce** 2nd violins

Hanna Drzewiecka-Borucka  
Katarzyna Gałdecka-Sprawka  
Marta Jabłońska-Clapińska  
Lech Gutowski  
Beata Bugała  
Ewa Walkiewicz  
Ariadna Paczeński  
Patrycja Badowska  
Katarzyna Korzycka  
Dominika Wiśniewska  
Jolanta Marcisz,  
Andrzej Kowalczyk \*

**altówki** violas

Maria Tomala  
Kazimierz Mazur  
Franciszek Nierychto  
Katarzyna Piasecka-Filipiak  
Jacek Rurak  
Przemysław Florczak  
Katarzyna Marchel  
Justyna Łuczynska  
Adam Brakowski

**wiolonczele** cellos

Agnieszka Kołodziej \*\*  
Maciej Baran  
Joanna Dzikowska

Marek Przybyła  
Ewa Żeno  
Hanna Mudza  
Agata Kruk-Kasprzak  
Adam Czyszak

**kontrabasy** double basses

Michał Przeździecki  
Miłosz Krupka  
Sylwester Mastoń  
Marcin Wajch  
Michał Łuczak

**harfy** harps

Dorota Szyszkowska-Janiak  
Joanna Tomala

**flety** flutes

Cezary Dynowski  
Marzena Kowalczyk  
Marta Durczewska-Grzywińska  
Olga Leonkiewicz  
Dyonizy Chrzastowski \*

**oboje** oboes

Agata Piotrowska-Bartoszek  
Krzysztof Siemiński  
Justyna Herc-Pabisiak  
Monika Woźniak

**klarnety** clarinets

Piotr Maciejewski  
Zuzanna Niedzielak  
Krzysztof Płoszyński  
Mariusz Walkiewicz

**fagoty** bassoons

Andrzej Kalkandzis  
Michał Łabecki  
Beata Strembicka

**trąbki** trumpets

Konrad Boniński  
Mirosław Dudek  
Tomasz Chreścianek  
Adam Kowalczyk

**waltornie** french horns

Waldemar Szelański  
Tomasz Sopur  
Marta Dominiuk-Kwiatkowska  
Zbigniew Monkiewicz  
Zbigniew Galant \*  
Mieczysław Woźnica \*

**puzony** trombones

Jacek Kasprzak  
Waldemar Szubski \*\*\*  
Dariusz Sprawka  
Bartłomiej Kruszyński  
Tomasz Jagoda

**tuba** tuba

Jacek Dzikowski

**perkusja** percussion

Sebastian Dworczak  
Bożena Kozłowska  
Magdalena Kowalczyk  
Bogusława Stelmach  
Jakub Jeziorowski  
Jan Pawlak

**fortepian** piano

Andrzej Zawadzki \*

**gitara** guitar

Albin Brzeziński \*

**klawesyn** harpsichord

Ewa Kruszyńska \*

**inspektor orkiestry**

orchestra supervisor  
Andrzej Marchel

\* współpraca

\*\* koncertmistrz

## DYREKCJA MANAGEMENT

dyrektor naczelny general manager  
Paweł Gabara

dyrektor artystyczny artistic director  
Wojciech Rodek

zastępca dyrektora ds. administracyjnych  
administrative director  
Maciej Bargiełowski

zastępca dyrektora ds. produkcji  
producing director  
Krzysztof Bogusz

zastępca dyrektora ds. inwestycyjnych  
investment director  
Grzegorz Kruhy

główna księgowa chief accountant  
Teresa Płonowska

konsultant programowy  
programme and literary consultant  
Michał J. Stankiewicz

### kierownictwo administracyjne administrative management

producent producer  
Łukasz Miłka

z-ca kier. działu organizacji pracy artystycznej  
artistic administration deputy manager  
Rafał Domagała

kierownik biura obsługi widzów  
ticket service manager  
Elżbieta Kraska

z-ca kierownika działu literackiego  
literary department deputy manager  
Iwona Marchewka

kierownik działu produkcji przedstawień  
production manager  
Katarzyna Zbłowska

z-ca kier. działu ds. produkcji kostiumów  
costume production workshop deputy  
manager  
Marzena Szkobel

z-ca kier. działu ds. produkcji dekoracji  
set production workshop deputy manager  
Zygmunt Dziubiński

kierownik działu eksploatacji przedstawień  
performance exploitation manager  
Sylwester Borowski

główny specjalista ds. urządzeń sceny  
chief officer in charge of stage devices  
Marek Ziótkowski

kierownik impresariatu  
artistic management department  
Krystyna Filip

kierownik działu organizacji i kadr  
human resources manager  
Iwona Czubaszek

kierownik działu administracyjnego  
administrative manager  
Mariola Majda

kierownik działu zaopatrzenia i transportu  
delivery & transport manager  
Marian Brodowicz

kierownik działu zamówień publicznych  
government procurement manager  
Ewa Danielak

kierownik działu inwestycji  
investment manager  
Paweł Malinowski

główny specjalista ds. funduszy UE  
fundraising  
Małgorzata Kazimierska

kierownik działu eksploatacji  
exploitation manager  
Dominik Dudziński

główny specjalista ds. energetyki  
chief officer in charge of energy industry  
Jerzy Tomasiak

kierownik działu zakwaterowań  
i ochrony mienia accommodation  
& security department manager  
Mariola Materka

zakładowa służba ratownicza  
theatrical emergency services  
Tomasz Lewandowski

### kierownictwo techniczne technical management

pracownia malarska paint workshop  
Krzysztof Lisowski

pracownia perukarstwa i charakteryzacji  
wig & make-up workshop  
Dorota Szonert

pracownia krawiecka damska  
female tailor workshop  
Beata Adamiak

pracownia krawiecka męska  
male tailor workshop  
Ewa Rykowska

pracownia tapicerska upholstery workshop  
Zdzisław Kapituła

pracownia modystyczna i dodatków  
do kostiumów milliner workshop  
Anna Kotomańska

pracownia modelatorska  
decorating workshop  
Marzanna Machalska

pracownia szewska shoe workshop  
Krzysztof Pacyniak

pracownia stolarska joinery workshop  
Jacek Tomczyk

pracownia ślusarska iron works  
Adam Urbaniak

główny brygadier brygady akustyków  
elektro-acoustic foreman  
Roman Kulesza

koordynator sceny technical stage manager  
Jacek Wojciechowski

główny brygadier brygady napędów sceny  
chief foreman of stage machines  
Andrzej Maciejewski

główny brygadier brygady oświetlenia  
sceny stage lighting foreman  
Adam Trautz

główny brygadier w brygadzie mechaników  
chief foreman of mechanists team  
Tomasz Pira

garderobiane dressers  
Anna Krawczyńska

*Praeterea censeo,  
Mozart jest największym  
twórcą wśród klasyków,  
iż jego „Don Juan” zasługuje  
na **pierwsze miejsce**  
wśród wszystkich dzieł  
klasycznych.*

Ministerstwo  
**Kultury**  
i Dziedzictwa  
Narodowego

Zakup harfy, fortepianu i mikrofonów  
bezprzewodowych dofinansowano ze środków  
Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego



Instytucja kultury  
Samorządu Województwa Łódzkiego

opracowanie i redakcja programu  
Michał J. Stankiewicz

opracowanie graficzne, przygotowanie DTP  
Blanka Tomaszewska / [www.fenommedia.pl](http://www.fenommedia.pl)

wydawca  
Teatr Wielki w Łodzi  
pl. Dąbrowskiego, 90-249 Łódź

druk  
Zakład poligraficzny Moś i Łuczak / [mos.pl](http://mos.pl)  
ul. Piwna 1, 61-065 Poznań

oddano do druku: 13.11.2015

W programie wykorzystano cytaty z rozdziału  
„Stadia erotyki bezpośredniej czyli erotyka  
muzyczna” ze zbioru *Albo-albo* Sorena Kirkegaarda,  
przeł. Jarosław Iwaszkiewicz, Warszawa 1976.

Na okładce wykorzystano fragment plakatu do spektaklu  
autorstwa Ryszarda Kai.

tłumaczenia tekstów s. 3 i 6  
Krystyna Filip, Aleksandra Kula, Igor Trochanowski

zdjęcia realizatorów Joanna Miklaszewska

opracowanie angielskiej wersji streszczenia  
Linda Cantoni

**KASA BILETOWA** od poniedziałku do soboty: 12.00-19.00  
niedziele i święta (w dniu przedstawień): 15.00-19.00  
tel. 42 633 77 77

**BIURO OBSŁUGI WIDZÓW** od poniedziałku do piątku: 8.00-16.00  
tel. 42 633 31 86, mail: [widz@teatr-wielki.lodz.pl](mailto:widz@teatr-wielki.lodz.pl)

Bilety do kupienia on-line na stronie [www.operalodz.com](http://www.operalodz.com),  
[www.bilety24.pl](http://www.bilety24.pl) lub za pomocą aplikacji mobilnej  
do pobrania ze strony [www](http://www.operalodz.com).



IL DISSOLUTO PUNITO OSSIA IL

ROZPUSTNIK UKARANY CZYLI

# DON GIOVANNI

un'opera lirica in due atti

musica di **Wolfgang Amadeus Mozart**

libretto di **Lorenzo Da Ponte**

personaggi:

**Don Giovanni**

**Leporello**, servitore di Don Giovanni

**Commendatore**, il Signore di Siviglia e padre di Donna Anna

**Donna Anna**, figlia del Commendatore e promessa sposa di Don Ottavio

**Don Ottavio**, promesso sposo di Donna Anna

**Donna Elvira**, nobile dama di Burgos

**Zerlina**, contadina corteggiata da Don Giovanni

**Masetto**, promesso sposo di Zerlina

**Contadini e Contadine**, amici di Masetto e Zerlina

**Servi, servitori e gendarmi** di Donna Anna e Don Ottavio

**Suonatori** di Don Giovanni

**Demoni e Diavoli**, entità infernali

opera w dwóch aktach

z muzyką **Wolfganga Amadeusa Mozarta**

libretto **Lorenzo Da Ponte**

tłumaczenie: Anna Makuracka

postaci:

**Don Giovanni**

**Leporello**, służący Don Giovanniego

**Komandor**, Pan Sewilli i ojciec Donny Anny

**Donna Anna**, córka Komandora i naręczona Don Ottavia

**Don Ottavio**, naręczony Donny Anny

**Donna Elvira**, dama z Burgos

**Zerlina**, wieśniaczka uwodzona przez Don Giovanniego

**Masetto**, naręczony Zerliny

**Wieśniacy i Wieśniaczki**, przyjaciele Masetta i Zerliny

**Służba i straże** Donny Anny i Don Ottavia

**Muzykanci** Don Giovanniego

**Diabły i Demony**, istoty piekielne

# DOMINION

THE

OF

THE

OF

OF

OF

OF

# atto I

## [ SCENA 1 ]

*Giardino, da un lato il palazzo del Commendatore, al piè del quale stanno delle panche di pietra. Notte.*

*Leporello, con ferraiolo, passeggia davanti alla casa di Donn'Anna; indi Don Giovanni e Donn'Anna ed in ultimo il Commendatore.*

### LEPORELLO

Notte e giorno faticar,  
Per chi nulla sa gradir,  
Piova e vento sopportar,  
Mangiar male e mal dormir.  
Voglio far il gentiluomo  
E non voglio più servir...  
Oh che caro galantuomo!  
Vuol star dentro colla bella,  
Ed io far la sentinella!  
Ma mi par che venga gente;  
Non mi voglio far sentir.  
*(si nasconde)*

### DONNA ANNA

*(entra tenendo forte pel braccio Don Giovanni, ed egli cercando sempre di celarsi)*  
Non sperar, se non m'uccidi,  
Ch'io ti lasci fuggir mai!

### DON GIOVANNI

Donna folle! Indarno gridi,  
Chi son io tu non saprai!

### LEPORELLO *(avanzandosi)*

Che tumulto! Oh ciel, che gridi!  
Il padron in nuovi guai!...

### DONNA ANNA

Gente!... Servi! Al traditore!...

### DON GIOVANNI

Taci e trema al mio furore!

### DONNA ANNA

Scellerato!

### DON GIOVANNI

Sconsigliata!

# akt I

## [ SCENA 1 ]

*Ogród, z jednej strony pałac Komandora, przed którym stoją kamienne ławki. Noc.*

*Leporello okryty peleryną spaceruje przed domem Donny Anny, potem Don Giovanni i Donna Anna, na końcu Komandor.*

### LEPORELLO

Noc i dzień trudzić się dla kogoś,  
Kto niczego nie umie docenić;  
Znosić deszcz i wiatr,  
Źle jeść i źle spać...  
Chcę być panem  
I nie chcę więcej służyć.  
Jaki kochany dżentelmen!  
Siedzi sobie w środku z jakąś ślicznotką,  
A ja stoję na czatach!...  
Ale zdaje mi się... że ktoś idzie...  
Nie chcę, żeby mnie usłyszał.  
*(chowa się)*

### DONNA ANNA

*(wchodzi trzymając mocno za ramię Don Giovanniego, który stara się ukryć twarz)*  
Nie miej nadziei, nie pozwolę ci uciec,  
Chyba że mnie zabijesz.

### DON GIOVANNI

Szalona kobieto! Darmo krzyczysz;  
Nie dowiesz się, kim jestem.

### LEPORELLO *(podchodząc)*

Co za hałas! Nieba, jakie krzyki!  
Mój pan znów w tarapatkach.

### DONNA ANNA

Ludzie! Służba! Łapać zdrajcę!

### DON GIOVANNI

Milcz, drzyj przed mym gniewem.

### DONNA ANNA

Łotr!

### DON GIOVANNI

Szalona!

**LEPORELLO** *(do siebie)*  
Daję słowo, ten rozpustnik  
Doprowadzi mnie do zguby.

**DONNA ANNA**  
Jak furia szalona  
Będę cię ścigać.

**DON GIOVANNI** *(do siebie)*  
Ta furia szalona  
Pragnie mojej zguby.

**KOMANDOR** *(nadbiegając)*  
Zostaw ją, niegodziwcze!  
*(Donna Anna, słysząc głos ojca,  
puszcza Don Giovanniego i wbiega do domu)*  
Walcz ze mną!

**DON GIOVANNI**  
Odejdź, nie będę się zniżał  
Do pojedynku z tobą.

**KOMANDOR**  
W taki sposób  
Chcesz mi uciec?

**LEPORELLO** *(do siebie)*  
Gdybym tylko  
Mógł stąd odejść!

**DON GIOVANNI**  
Nieszczęsny!

**KOMANDOR**  
Walcz!

**DON GIOVANNI**  
Nieszczęsny! Zostań,  
Jeśli chcesz zginąć.  
*(Walczą. Don Giovanni rani śmiertelnie Komandora)*

**KOMANDOR**  
Ach... pomocy!... Jestem zgubiony...  
Morderca... ranił mnie...  
I... z drżącej piersi  
Czuje... jak dusza... uchodzi.

**DON GIOVANNI**  
Ach, już pada nieszczęsny...  
Widzę, jak z drżącej piersi,  
Utrudzona i konająca,  
Dusza uchodzi.

**LEPORELLO** *(fra sè)*  
Sta a veder che il malandrino  
Mi farà precipitar!

**DONNA ANNA**  
Come furia disperata  
Ti saprò perseguitar!

**DON GIOVANNI** *(fra sè)*  
Questa furia disperata  
Mi vuol far precipitar!

**COMMENDATORE** *(accorrendo)*  
Lasciala, indegno!  
*(Donni'Anna, udendo la voce del padre,  
lascia Don Giovanni ed entra in casa)*  
Battiti meco!

**DON GIOVANNI**  
Va, non mi degno  
Di pugnar teco.

**COMMENDATORE**  
Così pretendi  
Da me fuggir?

**LEPORELLO** *(fra sè)*  
Potessi almeno  
Di qua partir!

**DON GIOVANNI**  
Misero!

**COMMENDATORE**  
Battiti!

**DON GIOVANNI**  
Misero! Attendi,  
Se vuoi morir!  
*(Combattono. Don Giovanni ferisce mortalmente  
il Commendatore)*

**COMMENDATORE**  
Ah, soccorso!... Son tradito...  
L'assassino... m'ha ferito...  
E dal seno... palpitante  
Sento... l'anima... partir...

**DON GIOVANNI**  
Ah, già cade il sciagurato...  
Affannosa e agonizzante,  
Già dal seno palpitante  
Veggio l'anima partir.

**LEPORELLO**

Qual misfatto! Qual eccesso!  
Entro il sen, dallo spavento  
Palpitar il cor mi sento!  
Io non so che far, che dir.

*(Il Commendatore muore)*

**[ SCENA 2 ]**

*Don Giovanni, Leporello*

**DON GIOVANNI** *(sottovoce)*  
Leporello, ove sei?

**LEPORELLO**

Son qui, per mia disgrazia; e voi?

**DON GIOVANNI**

Son qui.

**LEPORELLO**

Chi è morto, voi o il vecchio?

**DON GIOVANNI**

Che domanda da bestia! Il vecchio.

**LEPORELLO**

Bravo!  
Due imprese leggiadre:  
Sforzar la figlia, ed ammazzar il padre.

**DON GIOVANNI**

L'ha voluto: suo danno.

**LEPORELLO**

Ma Donn'Anna  
Cosa ha voluto?

**DON GIOVANNI**

Taci,  
Non mi seccar! Vien meco,  
Se non vuoi  
*(in atto di batterlo)*  
Qualche cosa ancor tu!

**LEPORELLO**

Non vo'nulla, signor: non parlo più.  
*(partono)*

**LEPORELLO**

Co za zbrodnia! Jaki występki!  
Czuje, jak w piersi, z przerażenia  
Wali mi serce.  
Nie wiem, co robić, co mówić.

*(Komandor umiera)*

**[ SCENA 2 ]**

*Don Giovanni, Leporello*

**DON GIOVANNI** *(po cichu)*  
Leporello, gdzie jesteś?

**LEPORELLO**

Tutaj, na moje nieszczęście. A pan?

**DON GIOVANNI**

Tutaj.

**LEPORELLO**

Kto zginął, pan, czy starzec?

**DON GIOVANNI**

Co za głupie pytanie! Starzec.

**LEPORELLO**

Pięknie,  
Dwa zgrabne posunięcia:  
Uwieść córkę i zabić ojca.

**DON GIOVANNI**

Sam tego chciał, jego strata.

**LEPORELLO**

A Donna Anna,  
Czego chciała?

**DON GIOVANNI**

Milcz,  
Nie nudź mnie! Chodź ze mną,  
Jeśli nie chcesz  
*(zamierzając się na niego)*  
Oberwać i ty!

**LEPORELLO**

Nie chcę, panie, już nic nie mówię.  
*(wychodzą)*

**[ SCENA 3 ]**

*Don Ottavio, Donna Anna, służący z latarniami*

**DONNA ANNA** *(wchodzi, za nią Don Ottavio)*

Ach, ojcu w niebezpieczeństwie  
Na pomoc spieszmy.

**DON OTTAVIO** *(trzymając w dłoni obnażoną szpadę)*

Wszystką moją krew  
Przeleję, jeśli trzeba.  
Ale gdzie jest ten łotr?

**DONNA ANNA**

Tutaj... *(sposzrzega ciało)*  
Bogowie, jaki ponury obraz  
Przedstawia się moim oczom!  
Ojciec... mój ojciec... mój drogi ojciec...

**DON OTTAVIO**

Panie...

**DONNA ANNA**

Ach, morderca  
Mi go zabił... Ta krew...  
Ta rana... to oblicze...  
Powleczone i okryte barwami śmierci...  
On już nie oddycha... zimne ma członki...  
Ojciec mój... drogi ojciec... ojciec ukochany...  
Mdleję... umieram.  
*(mdleje)*

**DON OTTAVIO**

Ach, przyjaciele, pomóżcie mojej miłej!  
Poszukajcie... przynieście...  
Jakieś sole... jakieś wonie...  
Ach, pospieszcie się...  
*(wychodzi dwóch służących)*  
Donno Anno... żono... przyjaciółko...  
Ból straszliwy  
Biedactwo zabija!

**DONNA ANNA**

Ach...  
*(słudzy wracają)*

**DON OTTAVIO**

Wraca do przytomności...  
Pomóżcie jej.

**DONNA ANNA**

Ojciec mój!

**DON OTTAVIO**

Ukryjcie, zabierzcie sprzed jej oczu

**[ SCENA 3 ]**

*Don Ottavio, Donna Anna e servi che portano diversi lumi*

**DONNA ANNA** *(entrando seguita da Don Ottavio)*

Ah! del padre in pericolo  
In soccorso voliam.

**DON OTTAVIO** *(con ferro ignudo in mano)*

Tutto il mio sangue  
Verserò se bisogna.  
Ma dov'è il scellerato?

**DONNA ANNA**

In questo loco... *(vede il cadavere)*  
Ma qual mai s'offre, o Dei,  
Spettacolo funesto agli occhi miei!  
Il padre!... padre mio!...mio caro padre!...

**DON OTTAVIO**

Signore...

**DONNA ANNA**

Ah, l'assassino  
Mel trucidò... Quel sangue...  
Quella piaga... quel volto,  
Tinto e coperto dei color di morte...  
Ei non respira più... fredde ha le membra...  
Padre mio!... caro padre!... padre amato!...  
Io manco... io moro.  
*(sviene)*

**DON OTTAVIO**

Ah, soccorrete, amici, il mio tesoro!  
Cercatemi, recatemi  
Qualche odor... qualche spirto...  
Ah! non tardate.  
*(partono due servi)*  
Donn'Anna!... sposa!... amica!...  
Il duolo estremo  
La meschinella uccide!

**DONNA ANNA**

Ahi!  
*(i servi ritornano)*

**DON OTTAVIO**

Già rinvieni...  
Datele nuovi aiuti.

**DONNA ANNA**

Padre mio!

**DON OTTAVIO**

Celate, allontanate agli occhi suoi

Quell'oggetto d'orrore.  
(il Commendatore vien trasportato)  
Anima mia, consolati...  
Fa' core!

**DONNA ANNA** (*disperatamente*)  
Fuggi, crudele, fuggi!  
Lascia che mora anch'io,  
Ora che è morto, oh Dio!  
Chi a me la vita die'!

**DON OTTAVIO**  
Senti, cor mio, deh! Senti;  
Guardami un solo istante:  
Ti parla il caro amante,  
Che vive sol per te.

**DONNA ANNA**  
Tu sei... Perdon, mio bene...  
L'affanno mio... le pene...  
Ah! il padre mio dov'è?

**DON OTTAVIO**  
Il padre... Lascia, o cara,  
La rimembranza amara:  
Hai sposo e padre in me.

**DONNA ANNA**  
Ah! Vendicar, se il puoi,  
Giura quel sangue ognor!

**DON OTTAVIO**  
Lo giuro! Lo giuro!  
Lo giuro agli occhi tuoi,  
Lo giuro al nostro amor!

**DONNA ANNA E DON OTTAVIO**  
Che giuramento, o Dei!  
Che barbaro momento!  
Tra cento affetti e cento  
Vammi ondeggiando il cor.  
(partono)

#### [ SCENA 4 ]

Strada. Alba chiara. Don Giovanni e Leporello

**DON GIOVANNI**  
Orsù, spicciati presto... Cosa vuoi?

**LEPORELLO**  
L'affar di cui si tratta  
È importante.

Powód jej przerażenia.  
(służący wynoszą ciało Komandora)  
Najdroższa... nie myśl o tym...  
Bądź dzielna!

**DONNA ANNA** (*z rozpaczą*)  
Odejdź, okrutny, odejdź!  
Pozwól, bym umarła i ja,  
Teraz, gdy nie żyje, o Boże,  
Ten, który życie mi dał!

**DON OTTAVIO**  
Posłuchaj, moje serce, posłuchaj,  
Popatrz na mnie przez chwilę:  
Mówi do ciebie twój miły,  
Co tylko dla ciebie żyje.

**DONNA ANNA**  
To ty... Wybacz, najdroższy...  
Moja rozpacz, ból...  
Ach! Gdzie mój ojciec?

**DON OTTAVIO**  
Ojciec... porzuć, najmiłsza,  
Gorzkie wspomnienie:  
We mnie masz ojca i męża.

**DONNA ANNA**  
Ach! Pomścić, jeżeli zdołasz,  
Przysięgnij, tę krew.

**DON OTTAVIO**  
Przysięgam! Przysięgam!  
Przysięgam na twoje oczy,  
Przysięgam na naszą miłość.

**DONNA ANNA I DON OTTAVIO**

Co za przysięga, bogowie!  
Co za straszliwa chwila!  
Pośród tysiąca uczuć  
Miota się moje serce.  
(wychodzą)

#### [ SCENA 4 ]

Ulica. Wczesny świt. Don Giovanni, Leporello

**DON GIOVANNI**  
Dalej, mów szybko... Czego chcesz?

**LEPORELLO**  
Sprawa, o którą chodzi,  
Jest poważna.

**DON GIOVANNI**

Nie wątpię.

**LEPORELLO**

Bardzo poważna.

**DON GIOVANNI**

Jeszcze lepiej: kończ wreszcie.

**LEPORELLO**

Proszę przysiąc,  
Że nie będzie się pan złościć.

**DON GIOVANNI**

Przysięgam na mój honor,  
Jeśli tylko nie będziesz mówił  
o Komandorze.

**LEPORELLO**

Jesteśmy sami?

**DON GIOVANNI**

Jak widać.

**LEPORELLO**

Nikt nas nie słyszy?

**DON GIOVANNI**

Dalej!

**LEPORELLO**

Mogę mówić  
Otwarcie?

**DON GIOVANNI**

Tak!

**LEPORELLO**

A więc, w takim razie  
*(na ucho, ale głośno)*  
Drogi panie,  
Żywot, który pan wiedzie jest godny łotra!

**DON GIOVANNI**

Zuchwalcze! W taki sposób...

**LEPORELLO**

A przysięga!...

**DON GIOVANNI**

Nie dbam o przysięgi! Milcz, albo...

**LEPORELLO**

Już nic nie mówię, nie oddycham, panie.

**DON GIOVANNI**

Lo credo.

**LEPORELLO**

È importantissimo.

**DON GIOVANNI**

Meglio ancora: finiscila.

**LEPORELLO**

Giurate  
Di non andar in collera.

**DON GIOVANNI**

Lo giuro sul mio onore.  
Purché non parli  
del Commendatore.

**LEPORELLO**

Siamo soli?

**DON GIOVANNI**

Lo vedo.

**LEPORELLO**

Nessun ci sente...

**DON GIOVANNI**

Via!

**LEPORELLO**

Vi posso dire  
Tutto liberamente...

**DON GIOVANNI**

Sì!

**LEPORELLO**

Dunque, quando è così:  
*(all'orecchio, ma ad alta voce)*  
Caro signor padrone,  
La vita che menate è da briccone!

**DON GIOVANNI**

Temerario! In tal guisa...

**LEPORELLO**

E il giuramento?

**DON GIOVANNI**

Non so di giuramenti. Taci, o chi'io...

**LEPORELLO**

Non parlo più, non fiato, o padron mio.



**DON GIOVANNI**

Così saremo amici.  
Or odi un poco:  
Sai tu perché son qui?

**LEPORELLO**

Non ne so nulla.  
Ma, essendo l'alba chiara, non sarebbe  
Qualche nuova conquista?  
Io lo devo saper per porla in lista.

**DON GIOVANNI**

Va là, che sei il grand'uom!  
Sappi chi'io sono  
Innamorato d'una bella dama,  
E son certo che m'ama.  
La vidi, le parlai;  
Meco al casino  
Questa notte verrà...  
Zitto, mi pare  
Sentir odor di femmina...

**LEPORELLO** *(fra sè)*

Cospetto!  
Che odorato perfetto!

**DON GIOVANNI**

All'aria mi par bella.

**LEPORELLO** *(fra sè)*

E che occhio, dico!

**DON GIOVANNI**

Ritiriamoci un poco,  
E scopriamo terren.

**LEPORELLO** *(fra sè)*

Già prese foco!

**[ SCENA 5 ]**

*Don Giovanni, Leporello e Donna Elvira*

**DONNA ELVIRA**

*(entra, in abito da viaggio)*  
Ah, chi mi dice mai  
Quel barbaro dov'è,  
Che per mio scorno amai,  
Che mi mancò di fe?  
Ah, se ritrovo l'empio,  
E a me non torna ancor,  
Vo' farne orrendo scempio,  
Gli vo' cavare il cor.

**DON GIOVANNI**

Więc będziemy przyjaciółmi.  
Teraz posłuchaj:  
Wiesz, po co tu jestem?

**LEPORELLO**

Nie mam pojęcia.  
Ale tak wczesnym rankiem, pewnie chodzi  
O jakiś nowy podbój?  
Muszę wiedzieć, żeby go wpisać na listę.

**DON GIOVANNI**

Świetnie, bystry z ciebie człowiek.  
Wiedz, że jestem zakochany  
W pewnej pięknej damie  
I wiem, że ona mnie kocha.  
Widziałem się z nią, rozmawiałem;  
Do mego domu  
Dziś w nocy przyjdzie...  
Cicho, zdaje mi się,  
Że czuję zapach kobiety...

**LEPORELLO** *(do siebie)*

Proszę, proszę!  
Cóż za doskonały węch!

**DON GIOVANNI**

Zdaje się, że jest piękna.

**LEPORELLO** *(do siebie)*

I co za oko!

**DON GIOVANNI**

Wycofajmy się nieco  
I zbadajmy teren.

**LEPORELLO** *(do siebie)*

Już się zapalił.

**[ SCENA 5 ]**

*Don Giovanni, Leporello i Donna Elvira*

**DONNA ELVIRA**

*(wchodzi, w stroju podróżnym)*  
Ach, kto mi powie,  
Gdzie jest ten okrutny,  
Którego ku swej hańbie pokochałam,  
Który nie dochował mi wiary?  
Ach, jeśli odnajdę niegodziwca,  
A on do mnie nie wróci,  
Chcę go bezlitośnie zniszczyć,  
Chcę wyrwać mu serce.

**DON GIOVANNI** *(po cichu do Leporella)*  
Słyszales? Jakaś piękna dama  
Przez lekkoducha porzucona. Biedactwo!  
Spróbujmy pocieszyć ją w cierpieniu.

**LEPORELLO** *(do siebie)*  
Pocieszył ich już tak tysiąc osiemset.

**DON GIOVANNI**  
Panienko!

**DONNA ELVIRA**  
Kto tam?

**DON GIOVANNI**  
Nieba! Co widzę!

**LEPORELLO**  
A to dobre! Donna Elvira!

**DONNA ELVIRA**  
Don Giovanni!  
Tu jesteś, potworze, zdrajco,  
Gniazdo oszustw...

**LEPORELLO** *(do siebie)*  
Co za wyszukane epitety!  
Dobrze chociaż, że wie, co to za jeden.

**DON GIOVANNI**  
Ależ, droga Donno Elviro,  
Pohamuj swój gniew... posłuchaj...  
Pozwól mi wyjaśnić...

**DONNA ELVIRA**  
Co chcesz powiedzieć  
Po tak niecnym uczynku? Do mego domu  
Wchodzisz potajemnie.  
Z pomocą swego sprytu,  
Zakłęb i pochlebstw udaje ci się  
Zdobyć moje serce;  
Rozkochujesz mnie w sobie, okrutny,  
Nazywasz mnie swoją żoną,  
A potem, uchylając się od wypełnienia  
Wobec ludzi i Boga świętego obowiązku,  
Występnie,  
Po trzech dniach z Burgos wyjeżdżasz,  
Opuszczasz mnie, uciekasz,  
Zostawiasz na pastwę sumienia i łez,  
Karząc mnie chyba za to,  
Że tak bardzo cię pokochałam!

**LEPORELLO** *(do siebie)*  
Mówi jak z książki.

**DON GIOVANNI** *(sottovoce a Leporello.)*  
Udisti? Qualche bella  
Dal vago abbandonata. Poverina!  
Cerchiam di consolare il suo tormento.

**LEPORELLO** *(fra sè)*  
Così ne consolò mille e ottocento.

**DON GIOVANNI**  
Signorina!

**DONNA ELVIRA**  
Chi è là?

**DON GIOVANNI**  
Stelle! Che vedo!

**LEPORELLO**  
Oh bella! Donn' Elvira!

**DONNA ELVIRA**  
Don Giovanni!...  
Sei qui, mostro, fellon,  
Nido d'inganni!

**LEPORELLO** *(fra sè)*  
Che titoli cruscanti! Manco male  
Che lo conosce bene.

**DON GIOVANNI**  
Via, cara Donna Elvira,  
Calmate quella collera... sentite...  
Lasciatemi parlar...

**DONNA ELVIRA**  
Cosa puoi dire,  
Dopo azion si nera? In casa mia  
Entri furtivamente.  
A forza d'arte,  
Di giuramenti e di lusinghe, arrivi  
A sedurre il cor mio;  
M'innamori, o crudele,  
Mi dichiari tua sposa.  
E poi, mancando  
Della terra e del ciel al santo dritto,  
Con enorme delitto  
Dopo tre dì da Burgos t'allontani.  
M'abbandoni, mi fuggi,  
E lasci in preda al rimorso ed al pianto,  
Per pena forse  
Che t'amai cotanto!

**LEPORELLO** *(fra sè)*  
Pare un libro stampato!

**DON GIOVANNI**

Oh, in quanto a questo,  
Ebbero le mie ragioni.  
*(a Leporello)*  
È vero?

**LEPORELLO**

È vero.  
*(ironicamente)*  
E che ragioni forti!

**DONNA ELVIRA**

E quali sono,  
Se non la tua perfidia,  
La leggerezza tua?  
Ma il giusto cielo  
Volle ch'io ti trovassi,  
Per far le sue, le mie vendette.

**DON GIOVANNI**

Eh via!  
Siate più ragionevole...  
*(fra sè)*  
Mi pone a cimento, costei!  
*(a Donna Elvira)*  
Se non credete  
Al labbro mio, credete  
A questo galantuomo.

**LEPORELLO** *(fra sè)*

Salvo il vero.

**DON GIOVANNI** *(ad alta voce a Leporello)*

Via, dille un poco...

**LEPORELLO**

*(sottovoce a Don Giovanni)*  
E cosa devo dirle?

**DON GIOVANNI**

*(ad alta voce, partendo senza esser visto)*  
Sì, sì, dille pur tutto.

**DONNA ELVIRA** *(volgendosi a Leporello)*

Ebben, fa presto.

**LEPORELLO**

Madama... veramente... in questo mondo  
Conciòssiacosaquandofosseché...  
Il quadro non è tondo...

**DONNA ELVIRA**

Sciagurato!  
Così del mio dolor giuoco ti prendi?

**DON GIOVANNI**

Och, jeśli o to chodzi,  
Miałem swoje powody.  
*(do Leporella)*  
Prawda?

**LEPORELLO**

Prawda.  
*(ironicznie)*  
Bardzo ważne powody!

**DONNA ELVIRA**

Jakie,  
Jeśli nie twoja przewrotność,  
Twoja niestałość?  
Ale sprawiedliwe niebiosy  
Chciały, bym cię odnalazła,  
Żeby swoje i moje krzywdy pomścić.

**DON GIOVANNI**

Ależ,  
Bądźże bardziej rozsądną...  
*(do siebie)*  
Zaczyna się robić gorąco.  
*(do Donny Elviry)*  
Jeśli nie wierzysz  
Moim słowom, pani, uwierz  
Temu dżentelmenowi.

**LEPORELLO** *(do siebie)*

We wszystko z wyjątkiem prawdy.

**DON GIOVANNI** *(głośno do Leporella)*

Dalej, powiedz jej...

**LEPORELLO**

*(po cichu do Don Giovanniego)*  
A co mam jej powiedzieć?

**DON GIOVANNI**

*(głośno, wychodząc niepostrzeżenie)*  
Tak, tak, powiedz jej wszystko.

**DONNA ELVIRA** *(zwracając się do Leporella)*

Więc dobrze, mów prędko.

**LEPORELLO**

Pani... w rzeczy samej... na tym świecie...  
Względem tego, co by było... gdyby nie to,  
Że... kwadrat nie jest okrągły...

**DONNA ELVIRA**

Łotrze!  
W ten sposób naśmiewasz się z mego bólu?

(w stronę Don Giovanniego, sądząc, że nadal tu jest)

A ty...

(nie widząc go)

O, nieba! Niegodziwiec

Uciek! O, ja nieszczęsna!...

Gdzie? Dokąd...

#### LEPORELLO

Zostaw go, pani. On nie zasługuje,

Byś o nim myślała.

#### DONNA ELVIRA

Łotr

Oszukał mnie, zdradził...

#### LEPORELLO

Nie przejmuj się, panienko;

Nie jesteś, nie byłeś i nie będziesz

Ani pierwszą, ani ostatnią; spójrz tylko

Na tę niemałą księgę: pełna jest

Imion jego ukochanych.

(wyjmuje z kieszeni listę)

Każda wieś, każde miasteczko, każdy kraj

Jest świadkiem jego kobiecych przygód.

Panienko, oto lista

Ślicznotek, które kochał mój pan;

Listę tę sam sporządziłem;

Patrz i czytaj wraz ze mną.

We Włoszech sześćset czterdzieści,

W Niemczech dwieście trzydzieści jeden,

Sto we Francji,

W Turcji dziewięćdziesiąt jeden,

Lecz w Hiszpanii już tysiąc trzy.

Są wśród nich wieśniaczki,

Pokojówki i mieszczańki,

Są hrabiny, baronowe,

Markizy, księżne,

Są kobiety wszelkiego stanu,

Wszelkiej postury, w każdym wieku.

U jasnowłosej ma zwyczaj

Chwalić wdzięk,

U brunetki stałość,

U białowłosej słodycz.

Zimą chce tłusciutkiej,

Latem chce szczuplutkiej;

Postawna jest pełna dostojności,

Drobna ma wiele wdzięku.

Starsze zdobywa

Dla samej przyjemności wpisania ich  
na listę;

Lecz największą jego pasją

Są młodziutkie nowicjuszeki.

Nie czyni mu różnicy, czy jest bogata,

(verso Don Giovanni che non crede partito)

Ah, voi...

(non vedendolo)

Stelle! L'Iniquo

Fuggi, misera me! Dove?

In qual parte...

#### LEPORELLO

Eh! Lasciate che vada. Egli non merta

Che di lui ci pensiate.

#### DONNA ELVIRA

Il scellerato

M'ingannò, mi tradì...

#### LEPORELLO

Eh! Consolatevi;

Non siete voi, non foste, e non sarete

Né la prima, né l'ultima. Guardate

Questo non picciol libro: è tutto pieno

Dei nomi di sue belle.

(cava di tasca una lista)

Ogni villa, ogni borgo, ogni paese

È testimon di sue donnesche imprese.

Madamina, il catalogo è questo

Delle belle che amò il padron mio;

Un catalogo egli è che ho fatt'io:

Osservate, leggete con me.

In Italia seicento e quaranta;

In Lamagna duecento e trentuna;

Cento in Francia,

In Turchia novantuna;

Ma in Ispagna son già mille e tre.

V'han fra queste contadine,

Cameriere, cittadine,

V'han contesse, baronesse,

Marchesane, principesse.

E v'han donne d'ogni grado,

D'ogni forma, d'ogni età.

Nella bionda egli ha l'usanza

Di lodar la gentilezza;

Nella bruna, la costanza;

Nella bianca, la dolcezza.

Vuol d'inverno la grassotta,

Vuol d'estate la magrotta;

È la grande maestosa,

La piccina è ognor vezzosa.

Delle vecchie fa conquista

Pel piacer di porle

in lista;

Ma passion predominante

È la giovin principiante.

Non si picca se sia ricca,

Se sia brutta, se sia bella;  
Purché porti la gonnella,  
Voi sapete quel che fa.  
(parte)

### [ SCENA 6 ]

*Donna Elvira sola*

#### **DONNA ELVIRA**

In questa forma, dunque,  
Mi tradi il scellerato! È questo il premio  
Che quel barbaro rende all'amor mio?  
Ah, vendicar vogl'io  
L'ingannato mio cor: pria ch'ei mi fugga  
Si ricorra... si vada...  
Io sento in petto  
Sol vendetta parlar, rabbia e dispetto.  
(parte)

### [ SCENA 7 ]

*Paese contiguo al palazzo di Don Giovanni  
Zerlina, Masetto, contadini e contadine*

#### **ZERLINA**

Giovinette che fate all'amore,  
Non lasciate che passi l'età!  
Se nel seno vi bulica il core,  
Il rimedio vedetelo qua!  
Che piacer, che piacer che sarà!

#### **CORO DI CONTADINE**

Che piacer, che piacer che sarà!  
La la la ra la, la la la ra la!

#### **MASETTO**

Giovinetti leggeri di testa,  
Non andate girando di qua e là.  
Poco dura de'matti la festa,  
Ma per me cominciato non ha.  
Che piacer, che piacer che sarà!

#### **CONTADINI**

Che piacer, che piacer che sarà!  
La la la ra la, la la la ra la!

#### **ZERLINA E MASETTO**

Vieni, vieni, carino(a), godiamo,  
E cantiamo e balliamo e suoniamo!  
Vieni, vieni, carino(a), godiamo,  
Che piacer, che piacer che sarà!

Czy jest brzydka, czy ładna;  
Jeśli tylko nosi spódniczkę,  
Wiesz już, pani, co robi.  
(wychodzi)

### [ SCENA 6 ]

*Donna Elvira sama*

#### **DONNA ELVIRA**

Więc w taki sposób  
Zdradził mnie, podły! To jest nagroda,  
Którą ten łotr płaci za moją miłość?  
Ach, pomścić pragnę  
Oszukane me serce: nim on ucieknie...  
Trzeba mi działać... trzeba iść...  
Czuję w piersi  
Pragnienie zemsty, gniew i pogardę.  
(wychodzi)

### [ SCENA 7 ]

*Okolice pałacu Don Giovanniego  
Zerlina, Masetto, wieśniacy i wieśniaczki*

#### **ZERLINA**

Wy, dziewczęta, co lubicie flirtować,  
Nie pozwólcie, by przeminął wasz czas.  
Jeśli w piersi niecierpliwi się serce,  
Lekarstwo widzicie tutaj.  
Co za radość, co za radość mnie czeka!

#### **CHÓR WIEJSKICH DZIEWCZĄT**

Co za radość, co za radość nas czeka!  
La la la ra la, la la la ra la!

#### **MASETTO**

Młodzieńcy lekkomyślni,  
Prześcieńcie krążyć tu i tam.  
Krótka trwa szaleńców zabawa,  
Lecz dla mnie jeszcze się nie zaczęła.  
Co za radość, co za radość mnie czeka!

#### **CHÓR WIEŚNIAKÓW**

Co za radość, co za radość nas czeka!  
La la la ra la, la la la ra la!

#### **ZERLINA I MASETTO**

Chodź, chodź, kochanie, cieszymy się,  
I śpiewajmy, i tańczmy, i skaczymy;  
Chodź, chodź, kochanie, cieszymy się,  
Co za radość, co za radość nas czeka!

**[ SCENA 8 ]**

Zerlina, Masetto, wieśniacy, wieśniaczki,  
Don Giovanni i Leporello

**DON GIOVANNI**

*(wchodząc, do siebie)*  
Nareszcie sobie poszła.  
*(na stronie, do Leporello)*  
Och, zobacz tylko.  
Jaka radosna młodzież,  
Jakie piękne dziewczęta!

**LEPORELLO** *(do siebie)*

Wśród tylu, z pewnością  
Znajdzie się coś i dla mnie.

**DON GIOVANNI**

Drodzy przyjaciele, witajcie.  
Nie przerywajcie zabawy,  
Grajcie sobie dalej, dobrzy ludzie.  
Jest jakieś wesele?

**ZERLINA**

Tak, panie,  
Ja jestem panną młodą.

**DON GIOVANNI**

Cieszę się.  
A pan młody?

**MASETTO**

To ja, do pańskich usług.

**DON GIOVANNI**

Świetnie! Do moich usług: oto słowa  
Prawdziwie godne dżentelmena!

**LEPORELLO** *(do siebie)*

Wystarczy, że jest mężem.

**ZERLINA**

O, mój Masetto  
To człowiek o złotym sercu.

**DON GIOVANNI**

Ja również, wierzcie mi!  
Chcę, byśmy zostali przyjaciółmi.  
Twoje imię, pani?

**ZERLINA**

Zerlina.

**DON GIOVANNI** *(do Masetta)*

A twoje?

**[ SCENA 8 ]**

Zerlina, Masetto, contadini, contadine,  
Don Giovanni e Leporello

**DON GIOVANNI**

*(entrando, fra sè)*  
Manco male, è partita.  
*(da parte, a Leporello)*  
Oh guarda, guarda  
Che bella gioventù;  
Che belle donne!

**LEPORELLO** *(fra sè)*

Fra tante, per mia fè,  
Vi sarà qualche cosa anche per me.

**DON GIOVANNI**

Cari amici, buon giorno!  
Seguitate a stare allegramente,  
seguite a suonar, o buona gente.  
C'è qualche spozalizio?

**ZERLINA**

Sì, signore,  
E la sposa son io.

**DON GIOVANNI**

Me ne consolo.  
Lo sposo?

**MASETTO**

Io, per servirla.

**DON GIOVANNI**

Oh bravo! Per servirmi: questo è vero  
Parlar da galantuomo.

**LEPORELLO** *(fra sè)*

Basta che sia marito.

**ZERLINA**

Oh, il mio Masetto  
È un uom d'ottimo core.

**DON GIOVANNI**

Oh anch'io, vedete!  
Voglio che siamo amici.  
Il vostro nome?

**ZERLINA**

Zerlina.

**DON GIOVANNI** *(a Masetto)*

E il tuo?

**MASETTO**

Masetto.

**DON GIOVANNI**

O caro il mio Masetto!  
 Cara la mia Zerlina! V'esibisco  
 La mia protezione...  
*(a Leporello che fa scherzi alle altre contadine)*  
 Leporello! Cosa fai lì, birbone?

**LEPORELLO**

Anch'io, caro padrone,  
 Esibisco la mia protezione.

**DON GIOVANNI**

Presto, va con costor; nel mio palazzo  
 Conducili sul fatto. Ordina ch'abbiano  
 Cioccolatte, caffè, vini, presciutti.  
 Cerca divertir tutti:  
 Mostra loro il giardino,  
 La galleria, le camere; in effetto,  
 Fa che resti contento il mio Masetto.  
 Hai capito?

**LEPORELLO**

Ho capito.  
*(ai contadini)*  
 Andiam!

**MASETTO** *(a Don Giovanni)*

Signore...

**DON GIOVANNI**

Cosa c'è?

**MASETTO**

La Zerlina  
 Senza me non può star.

**LEPORELLO** *(a Masetto)*

In vostro loco  
 Ci sarà sua Eccellenza; e saprà bene  
 Fare le vostre parti.

**DON GIOVANNI**

Oh, la Zerlina  
 È in man d'un cavalier. Va' pur, fra poco  
 Ella meco verrà.

**ZERLINA** *(a Masetto)*

Va', non temere:  
 Nelle mani son io d'un cavaliere.

**MASETTO**

Masetto.

**DON GIOVANNI**

Mój drogi Masetto!  
 Droga moja Zerlino.  
 Służę opieką...  
*(do Leporella, który zabawia się z wieśniaczkami)*  
 Leporello! Co tam robisz, hultaju?

**LEPORELLO**

Ja również, drogi panie,  
 Służę opieką.

**DON GIOVANNI**

Żywo, ruszaj z nimi. Do mego pałacu  
 Zaprowadź ich zaraz; dopilnuj, by mieli  
 Czekoladę, kawę, wina, wędliny;  
 Postaraj się zabawić wszystkich,  
 Pokaż im ogród,  
 Galerię, pokoje; w szczególności  
 Zadbaj, by nie nudził się mój Masetto.  
 Zrozumiałeś?

**LEPORELLO**

Zrozumiałem.  
*(do wieśniaków)*  
 Chodźmy!

**MASETTO** *(do Don Giovanniego)*

Panie...

**DON GIOVANNI**

Co jest?

**MASETTO**

Zerlina  
 Nie może tu zostać beze mnie.

**LEPORELLO** *(do Masetta)*

Zamiast ciebie będzie tu  
 Jego Ekscelencja i z powodzeniem  
 Potrafi cię zastąpić.

**DON GIOVANNI**

Och, Zerlina  
 Jest w rękach szlachcica. Idź spokojnie,  
 Ona wkrótce ze mną przyjdzie.

**ZERLINA** *(do Masetta)*

Idź, nie bój się!  
 Jestem w rękach szlachcica.

**MASETTO**

I co z tego?

**ZERLINA**

To,  
Ze nie ma powodu do obaw.

**MASETTO**

A ja, do licha...

**DON GIOVANNI**

Dalej, dość tego: jeśli natychmiast,  
Bez dyskusji, nie odejdiesz,  
*(pokazując mu szpadę)*  
Masetto, ostrzegam cię, pożalujez tego.

**MASETTO**

Zrozumiałem, tak jest, panie!  
Chylę czoło i odchodzę;  
Skoro taka pańska wola,  
Już nic więcej nie mówię.  
Wszak jesteś szlachcicem, panie,  
Nie mogę w to wątpić;  
Świadczy o tym dobroć,  
Jaką raczysz mi okazywać.  
*(po cichu do Zerliny)*  
Niecnoto, kokietko,  
Zawsze miałem przez ciebie kłopoty.  
*(do Leporella, który chce go wyprowadzić)*  
Idę, idę!  
*(do Zerliny)*  
Zostań, zostań!  
To bardzo uczciwy układ:  
Niechaj nasz szlachcic  
I z ciebie zrobi szlachciankę.

*(Masetto wychodzi z Leporellem i innymi wieśniakami)*

**[ SCENA 9 ]**

*Don Giovanni i Zerlina*

**DON GIOVANNI**

Wreszcie się uwolniliśmy,  
Zerlinetto moja miła, od tego durnia.  
Co ty na to, kochanie, jak mi poszło?

**ZERLINA**

Panie, to mój mąż...

**DON GIOVANNI**

Kto! On?  
Sądziś, że uczciwy człowiek,

**MASETTO**

E per questo?

**ZERLINA**

E per questo  
Non c'è da dubitar...

**MASETTO**

Ed io, cospetto...

**DON GIOVANNI**

Olà, finiam le dispute: se subito,  
Senz'altro replicar, non te ne vai,  
*(mostrandogli la spada)*  
Masetto, guarda ben, ti pentirai.

**MASETTO**

Ho capito, signor sì!  
Chino il capo e me ne vo:  
Giacché piace a voi così,  
Altre repliche non fo.  
Cavalier voi siete già.  
Dubitar non posso affé;  
Me lo dice la bontà  
Che volete aver per me.  
*(sottovoce a Zerlina)*  
Bricconaccia, malandrina,  
Fosti ognor la mia ruina!  
*(a Leporello, che lo vuol condur seco)*  
Vengo, vengo!  
*(a Zerlina)*  
Resta, resta!  
È una cosa molto onesta:  
Faccia il nostro cavaliere  
Cavaliera ancora te.

*(Leporello parte con Masetto e con gli altri contadini)*

**[ SCENA 9 ]**

*Don Giovanni e Zerlina*

**DON GIOVANNI**

Alfin siam liberati,  
Zerlinetta gentil, da quel scioccone.  
Che ne dite, mio ben, so far pulito?

**ZERLINA**

Signore, è mio marito...

**DON GIOVANNI**

Chi! Colui?  
Vi par che un onest'uomo,



Un nobil cavalier, com'io mi vanto,  
Possa soffrir che quel visetto d'oro,  
Quel viso inzuccherato  
Da un bifolcaccio vil sia strapazzato?

**ZERLINA**

Ma, signore, io gli diedi  
Parola di sposarlo.

**DON GIOVANNI**

Tal parola  
Non vale un zero. Voi non siete fatta  
Per essere paesana; un'altra sorte  
Vi procuran quegli occhi bricconcelli,  
Quei labretti sì belli,  
Quelle dituccia candide e odorose...  
Parmi toccar giuncata  
e fiutar rose.

**ZERLINA**

Ah!... Non vorrei...

**DON GIOVANNI**

Che non vorreste?

**ZERLINA**

Alfine  
Ingannata restar. Io so che raro  
Colle donne voi altri cavalieri  
Siete onesti e sinceri.

**DON GIOVANNI**

È un impostura  
Della gente plebea! La nobilità  
Ha dipinta negli occhi l'onestà.  
Orsù, non perdiam tempo: in questo istante  
Io ti voglio sposar.

**ZERLINA**

Voi?

**DON GIOVANNI**

Certo, io.  
Quel casinetto è mio:  
Soli saremo  
E là, gioiello mio, ci sposeremo.  
Là ci darem la mano,  
Là mi dirai di sì.  
Vedi, non è lontano;  
Partiam, ben mio, da qui.

**ZERLINA** (*fra sè*)

Vorrei e non vorrei,  
Mi trema un poco il cor...

Szlachcic, jakim szczycę się być,  
Mógiby ścierpieć, by to złote liczko,  
Ta twarzyczka najslodsza,  
Przez nędznego prostaka została zszargana?

**ZERLINA**

Ależ, panie, ja mu dałam słowo,  
Że zostanę jego żoną.

**DON GIOVANNI**

Takie słowo  
Nic nie znaczy. Nie jesteś stworzoną,  
By być wieśniaczką. Inny los  
Gotują ci te oczęta figlarne,  
Te usteczka prześliczne,  
Te paluszki śnieżnobiałe i pachnące...  
Zdaje mi się, że czuję gładkość mleka  
i wacham różę.

**ZERLINA**

Ach, nie chciałabym...

**DON GIOVANNI**

Czego byś nie chciała?

**ZERLINA**

Zostać oszukaną.  
Wiem, że rzadko kiedy  
Z kobietami wy, wielcy panowie,  
Jesteście uczciwi i szczerzy.

**DON GIOVANNI**

To oszczerstwo  
Zmyślone przez plebs! Szlachectwo  
Ma wypisaną w oczach uczciwość.  
Dalej, nie traćmy czasu.  
W tej chwili chcę cię poślubić.

**ZERLINA**

Ty, panie?

**DON GIOVANNI**

Oczywiście, że ja.  
Ten domek należy do mnie:  
Będziemy tylko we dwoje,  
I tam się, mój skarbie, pobierzemy.  
Tam podamy sobie dłonie,  
Tam powiesz mi „tak”.  
Widzisz, to niedaleko,  
Chodźmy, kochanie.

**ZERLINA** (*do siebie*)

Chciałabym i nie chciała,  
Lęka się trochę serce;

Prawda, byłabym szczęśliwa,  
Ale może on sobie ze mnie żartuje.

**DON GIOVANNI**

Chodź, moje śliczne kochanie!

**ZERLINA** *(do siebie)*

Żal mi Masetta.

**DON GIOVANNI**

Ja odmienię twój los.

**ZERLINA** *(do siebie)*

Za chwilę mój opór osłabnie.

**DON GIOVANNI**

Chodźmy! Chodźmy...

**ZERLINA**

Chodźmy!

**ZERLINA I DON GIOVANNI**

Chodźmy, chodźmy, kochanie,  
Ukoić tęsknoty  
Niewinnej miłości!  
*(Objęci, idą w stronę domu Don Giovanniego)*

[ SCENA 10 ]

*Don Giovanni, Zerlina i Donna Elvira*

**DONNA ELVIRA**

*(wchodząc, zatrzymuje rozpaczliwie Don Giovanniego)*  
Stój, niegodziwcz! Niebiosa dały mi  
Usłyszeć twoje przewrotne słowa.  
Przybywam w samą porę,  
By wyrwać to biedne dziecko  
Z twych okrutnych szponów.

**ZERLINA**

Nieszczęsna, co słyszę!

**DON GIOVANNI** *(do siebie)*

Ratuj, Amorze!  
*(po cichu, do Donny Elviry)*  
Moja droga, nie widzisz,  
Że chcę się zabawić?

**DONNA ELVIRA** *(głośno)*

Zabawić się,  
Rzeczywiście! Zabawić się...  
Już ja wiem, okrutny,  
Jak ty się bawisz.

Felice, è ver, sarei,  
Ma può burlarmi ancor.

**DON GIOVANNI**

Vieni, mio bel diletto!

**ZERLINA** *(fra sè)*

Mi fa pietà Masetto.

**DON GIOVANNI**

Io cangerò tua sorte.

**ZERLINA** *(fra sè)*

Presto... non son più forte.

**DON GIOVANNI**

Andiam! Andiam...

**ZERLINA**

Andiam!

**DON GIOVANNI E ZERLINA**

Andiam, andiam, mio bene.  
A ristorar le pene  
D'un innocente amor.  
*(Vanno verso il casino di Don Giovanni, abbracciati)*

[ SCENA 10 ]

*Don Giovanni, Zerlina e Donna Elvira*

**DONNA ELVIRA**

*(entrando ferma con atti disperatissimi Don Giovanni)*  
Fermati, scellerato! Il ciel mi fece  
Udir le tue perfidie.  
Io sono a tempo  
Di salvar questa misera innocente  
Dal tuo barbaro artiglio.

**ZERLINA**

Meschina! Cosa sento!

**DON GIOVANNI** *(fra sè)*

Amor, consiglio!  
*(sottovoce a Donna Elvira)*  
Idol mio, non vedete  
Ch'io voglio divertirmi?

**DONNA ELVIRA** *(ad alta voce)*

Divertirti.  
È vero! Divertirti...  
Io so, crudele,  
Come tu ti diverti.

**ZERLINA**

Ma, signor cavaliere,  
È ver quel ch'ella dice?

**DON GIOVANNI**

*(sottovoce a Zerlina)*

La povera infelice  
È di me innamorata,  
E per pietà deggio fingere amore,  
Ch'io son, per mia disgrazia,  
Uom di buon cuore.

**DONNA ELVIRA** *(a Zerlina)*

Ah, fuggi il traditor!  
Non lo lasciar più dir!  
Il labbro è mentitor,  
Fallace il ciglio.  
Da' miei tormenti impara  
A creder a quel cor.  
E nasca il tuo timor  
Dal mio periglio.  
*(parte conducendo seco Zerlina)*

**[ SCENA 11 ]**

*Don Giovanni, poi Don Ottavio e Donn'Anna vestita a lutto*

**DON GIOVANNI**

Mi par ch'oggi il demonio si diverta  
D'opporsi a miei piacevoli progressi:  
Vanno mal tutti quanti.

**DON OTTAVIO**

*(a Donn'Anna, insieme con la quale entra)*  
Ah! ch'ora, idolo mio, son vani i pianti:  
Di vendetta si parli.  
Ah, Don Giovanni!

**DON GIOVANNI** *(fra sè)*

Mancava questo, inver!

**DONNA ANNA** *(a Don Giovanni)*

Signore, a tempo  
Vi ritroviam: avete core, avete  
Anima generosa?

**DON GIOVANNI** *(fra sè)*

Sta' a vedere  
Che il diavolo le ha detto qualche cosa.  
*(a Donna Anna)*  
Che domanda! Perché?

**ZERLINA**

Ale... panie szlachcicu,  
To prawda, co ona mówi?

**DON GIOVANNI**

*(po cichu do Zerliny)*

Ta biedna, nieszczęśliwa kobieta  
Jest we mnie zakochana,  
I z litości muszę udawać miłość,  
Bo jestem, na moje nieszczęście,  
Człowiekiem o miękkim sercu.

**DONNA ELVIRA** *(do Zerliny)*

Ach, uchodź zdrajcy,  
Nie pozwól mu dłużej mówić!  
Jego usta kłamią,  
Falszywe jest jego spojrzenie.  
Z mych cierpień bierz naukę,  
Jak wierzyć temu sercu;  
Niech zrodzi się twój lęk  
Z mojego bólu.  
*(wychodzi, zabierając ze sobą Zerlinę)*

**[ SCENA 11 ]**

*Don Giovanni, potem Don Ottavio i Donna Anna w żałobie*

**DON GIOVANNI**

Wygląda na to, że diabeł się dziś zabawia,  
Psując moje miłe plany;  
Wniwecz idą wszystkie.

**DON OTTAVIO**

*(do Donny Anny, z którą wchodzi)*  
Teraz, najdroższa, na nic zda się płacz.  
O zemście trzeba myśleć...  
Ach, Don Giovanni!

**DON GIOVANNI** *(do siebie)*

Tego tylko brakowało!

**DONNA ANNA** *(do Don Giovanniego)*

Panie, w samą porę  
Cię spotykamy: masz serce,  
Masz duszę szlachetną?

**DON GIOVANNI** *(do siebie)*

Słowo daję,  
Że diabeł jej coś podszeptał.  
*(do Donny Anny)*  
Co za pytanie! Dlaczego?

**DONNA ANNA**

Potrzebujemy  
Twej przyjaźni.

**DON GIOVANNI** *(do siebie)*

Wraca mi życie.  
*(do Donny Anny, żarliwie)*  
Rozkazujcie:  
Przyjaciele, krewni,  
Ta ręka, ta szpada, dobytek, krew,  
Wszystko jest na wasze skinienie.  
Ale ty, piękna Donno Anno,  
Czemu płaczesz?  
Kto był tak okrutnym,  
By ośmielić się spokój  
Zakłócić twego żywota?

**[ SCENA 12 ]**

*Don Giovanni, Donna Anna, Don Ottavio i Donna Elvira*

**DONNA ELVIRA**

*(wchodząc, do Don Giovanniego)*  
Ach, znowu cię spotykam,  
Przewrotny potworze!  
*(do Donny Anny)*  
Nie wierz, o nieszczęsna,  
Temu nikczemnemu sercu!  
Mnie już zdradził, okrutny,  
Teraz ciebie chce zdradzić.

**DONNA ANNA I DON OTTAVIO** *(do siebie)*

Nieba! Co za szlachetna postać!  
Jakie słodkie dostojeństwo!  
Jej błądź, lzy,  
Przepelniają mnie litością.

**DON GIOVANNI**

*(na stronie do Donny Anny i Don Ottavia)*  
Biedna dziewczyna  
Jest szalona, przyjaciele;  
Zostawcie nas samych,  
Może się uspokoi.

**DONNA ELVIRA** *(do Donny Anny i Don Ottavia)*

Ach, nie wierzcie oszustowi!

**DON GIOVANNI**

Jest szalona, nie zważajcie...

**DONNA ELVIRA**

Zostańcie jeszcze, zostańcie!

**DONNA ANNA**

Bisogno abbiamo  
Della vostra amicizia.

**DON GIOVANNI** *(fra sè)*

Mi torna il fiato in corpo.  
*(a Donna Anna, con molto fuoco)*  
Comandate:  
I congiunti, i parenti,  
Questa man, questo ferro, i beni, il sangue  
Spenderò per servirvi.  
Ma voi, bella Donn'Anna,  
Perchè così piangete?  
Il crudele chi fu  
Che osò la calma  
Turbar del viver vostro?

**[ SCENA 12 ]**

*Don Giovanni, Donna Anna, Don Ottavio e Donna Elvira*

**DONNA ELVIRA**

*(entrando, a Don Giovanni)*  
Ah, ti ritrovo ancor,  
Perfido mostro!  
*(a Donn'Anna)*  
Non ti fidar, o misera,  
Di quel ribaldo cor.  
Me già tradi quel barbaro:  
Te vuol tradir ancor.

**DONNA ANNA E DON OTTAVIO** *(fra sè)*

Cieli, che aspetto nobile!  
Che dolce maestà!  
Il suo pallor, le lagrime  
M'empiono di pietà.

**DON GIOVANNI**

*(a parte a Donna Anna e Don Ottavio)*  
La povera ragazza  
È pazza, amici miei;  
Lasciatemi con lei,  
Forse si calmerà.

**DONNA ELVIRA** *(a Donna Anna e Don Ottavio)*

Ah non credete al perfido!

**DON GIOVANNI**

È pazza, non badate.

**DONNA ELVIRA**

Restate ancor, restate!

**DONNA ANNA E DON OTTAVIO**

A chi si crederà?

**DONNA ANNA, DON OTTAVIO, DON GIOVANNI** *(fra sè)*

Certo moto d'ignoto tormento  
Dentro l'alma girare mi sento  
Che mi dice, per quell'infelice,  
Cento cose che intender non sa.

**DONNA ELVIRA** *(fra sè)*

Sdegno, rabbia, dispetto, spavento  
Dentro l'alma girare mi sento,  
Che mi dice, di quel traditore,  
Cento cose che intender non sa.

**DON OTTAVIO** *(a Donna Anna)*

Io di qua non vado via  
Se non so com'è l'affar.

**DONNA ANNA** *(a Don Ottavio)*

Non ha l'aria di pazzia  
Il suo tratto, il suo parlar.

**DON GIOVANNI** *(fra sè)*

Se m'en vado, si potrà  
Qualche cosa sospettar.

**DONNA ELVIRA** *(a Donna Anna e Don Ottavio)*

Da quel ceffo si dovrà  
La ner'alma guidicar.

**DON OTTAVIO** *(a Don Giovanni)*

Dunque quella...

**DON GIOVANNI**

È pazzarella.

**DONNA ANNA** *(a Donna Elvira)*

Dunque quegli...

**DONNA ELVIRA**

È un traditore.

**DON GIOVANNI**

Infelice!

**DONNA ELVIRA**

Mentitore!

**DONNA ANNA E DON OTTAVIO**

Incomincio a dubitar.

**DON GIOVANNI** *(sottovoce a Donna Elvira)*

Zitto, zitto, che la gente

**DONNA ANNA I DON OTTAVIO**

Komu mamy wierzyć?

**DONNA ANNA, DON OTTAVIO, DON GIOVANNI** *(do siebie)*

Jakaś dziwna udreka  
Duszę mi przepelnia,  
Mówiąc mi o tej nieszczęsnej  
Tysiąc rzeczy, których pojąć nie mogę.

**DONNA ELVIRA** *(do siebie)*

Gniew, wściekłość, pogarda, lęk  
duszę mi przepelniają,  
mówiąc mi o tym zdrajcy  
tysiąc rzeczy, których pojąć nie mogę.

**DON OTTAVIO** *(do Donny Anny)*

Nie odejdę stąd,  
Póki nie wyjaśnię tej sprawy.

**DONNA ANNA** *(do Don Ottavio)*

Nie wydaje się szaloną  
Z oblicza, z tego, co mówi.

**DON GIOVANNI** *(do siebie)*

Jeśli teraz odejdę, mogą powziąć  
Jakieś podejrzenia.

**DONNA ELVIRA** *(do Donny Anny i Don Ottavio)*

Po tej gębie można  
Czarną duszę poznać.

**DON OTTAVIO** *(do Don Giovanniego)*

A więc, ona...?

**DON GIOVANNI**

Jest szalona.

**DONNA ANNA** *(do Donny Elviry)*

A więc on...?

**DONNA ELVIRA**

Jest podłym zdrajcą.

**DON GIOVANNI**

Nieszczęśliwa!

**DONNA ELVIRA**

Kłamca!

**DONNA ANNA I DON OTTAVIO**

Zaczynam mieć wątpliwości.

**DON GIOVANNI** *(po cichu do Donny Elviry)*

Cicho, cicho, bo ludzie

Gromadzą się wokół nas,  
Bądźże bardziej rozsądną,  
Narazisz się na plotki.

**DONNA ELVIRA** (*głośno do Don Giovanniego*)  
Nie miej nadziei, łotrze,  
Już nie dbam o rozsądek;  
Twoje winy i mój stan  
Chcę wszystkim odkryć.

**DONNA ANNA I DON OTTAVIO**  
(*na stronie, patrząc na Don Giovanniego*)  
Te przyciszone słowa,  
Ten nagły rumieniec,  
Są nazbyt jasnymi znakami,  
Które nie pozwalają mi dłużej wątpić.  
(*Donna Elvira wychodzi*)

**DON GIOVANNI**  
Biedna kobieta!  
Pospieszę za nią, nie chcę,  
By przytrafiło jej się coś złego.  
Wybacz, piękna Donno Anno;  
Jeśli mogę być pomocny,  
W moim domu cię oczekuję.  
Przyjaciele, żegnajcie! (*wychodzi*)

### [ SCENA 13 ]

*Donna Anna i Don Ottavio*

**DONNA ANNA**  
Don Ottavio, jestem zgubiona!

**DON OTTAVIO**  
Co się stało?

**DONNA ANNA**  
Błagam, ratuj mnie!

**DON OTTAVIO**  
Uspokój się, najdroższa!

**DONNA ANNA**  
O, Boże! On jest mordercą  
Mojego ojca!

**DON OTTAVIO**  
Co mówisz!

**DONNA ANNA**  
Porzuć wątpliwości. Ostatnie słowa,  
Jakie ten łotr wypowiedział,

Si raduna a noi d'intorno;  
Siate un poco più prudente,  
Vi farete criticar.

**DONNA ELVIRA** (*ad alta voce a Don Giovanni*)  
Non sperarlo, o scellerato,  
Ho perduto la prudenza;  
Le tue colpe ed il mio stato  
Voglio a tutti palesar.

**DONNA ANNA E DON OTTAVIO**  
(*a parte, guardando Don Giovanni*)  
Quegli accenti si sommessi,  
Quel cangiarsi di colore,  
Son indizi troppo espressi  
Che mi fan determinar.  
(*Donna Elvira parte*)

**DON GIOVANNI**  
Povera sventurata! I passi suoi  
Voglio seguir; non voglio  
Che faccia un precipizio.  
Perdonate, bellissima Donn'Anna;  
Se servirvi poss'io,  
In mia casa v'aspetto.  
Amici, addio! (*parte*)

### [ SCENA 13 ]

*Donna Anna e Don Ottavio*

**DONNA ANNA**  
Don Ottavio... son morta!

**DON OTTAVIO**  
Cosa è stato?

**DONNA ANNA**  
Per pietà, soccorretemi!

**DON OTTAVIO**  
Mio bene, fate coraggio!

**DONNA ANNA**  
Oh dei! Quegli è il carnefice  
Del padre mio!

**DON OTTAVIO**  
Che dite?

**DONNA ANNA**  
Non dubitate più. Gli ultimi accenti  
Che l'empio proferi tutta la voce

Richiamar nel cor mio di quell'indegno  
Che nel mio appartamento ...

**DON OTTAVIO**

O ciel! Possibile  
Che sotto il sacro manto d'amicizia...  
Ma come fu, narratemi,  
Lo strano avvenimento.

**DONNA ANNA**

Era già alquanto  
Avanzata la notte,  
Quando nelle mie stanze, ove soletta  
Mi trovai per sventura, entrar io vidi,  
In un mantello avvolto  
Un uom che al primo istante  
Avea preso per voi.  
Ma riconobbi poi  
Che un inganno era il mio.

**DON OTTAVIO** *(con affanno)*

Stelle! Seguite!

**DONNA ANNA**

Tacito a me s'appressa  
E mi vuole abbracciar; sciogliermi cerco,  
Ei più mi stringe; io grido!  
Non viene alcun.  
Con una mano cerca D'impedire la voce,  
E coll'altra m'afferra  
Stretta così, che già mi credo vinta.

**DON OTTAVIO**

Perfido!.. E alfin?

**DONNA ANNA**

Alfine il duol, l'orrore  
Dell'infame attentato  
Accrebbe si la lena mia, che, a forza  
Di svincolarmi, torcermi e piegarmi,  
Da lui mi sciolsi.

**DON OTTAVIO**

Ohimè! Respiro!

**DONNA ANNA**

Allora  
Rinforzo i stridi miei, chiamo soccorso;  
Fugge il fellon.  
Arditamente il seguo  
Fin nella strada per fermarlo, e sono Assalitrice d'assalita!  
Il padre  
V'accorre, vuol conoscerlo e l'indegno  
Che del povero vecchio era più forte,

Przywołały w mym sercu głos złoczyńcy,  
Który w moich komnatach...

**DON OTTAVIO**

O, nieba! Czy to możliwe,  
By pod pozorem świętej przyjaźni...  
Ale co się stało, opowiedz mi  
O tym dziwnym zajściu.

**DONNA ANNA**

Noc już była  
Dość późna,  
Gdy ujrzałam, jak do mych komnat,  
Gdzie samotnie siedziałam na nieszczęście,  
Wchodzi, płaszczem okryty,  
Mężczyzna, którego w pierwszej chwili  
Wzięłam za siebie.  
Ale potem poznałam,  
Jak bardzo się myliłam.

**DON OTTAVIO** *(wstrząśnięty)*

Nieba!... Mów dalej.

**DONNA ANNA**

Milcząc zbliża się do mnie,  
Chce mnie objąć; wyrwać się próbuję,  
On mocniej ściska; krzyczę!  
Nikt nie nadchodzi.  
Jedną ręką próbuje zatkać mi usta,  
A drugą chwyta tak mocno,  
Że zdaje mi się, iż jestem pokonana.

**DON OTTAVIO**

Zdrajca! A potem?

**DONNA ANNA**

W końcu ból, groza niecnego ataku,  
Przydały mi siły, tak,  
Że wyrrywając się,  
Wykręcając i skłaniając,  
Uwolniłam się od niego.

**DON OTTAVIO**

Ach, co za ulga.

**DONNA ANNA**

Wówczas  
Krzyczę głośniejszym głosem, wzywam pomocy;  
Zdrajca ucieka.  
Nieustraszenie biegnę za nim  
Aż na ulicę, by go zatrzymać,  
I z ofiary staję się napastniczką! Ojciec  
Nadbiega, chce go zdemaskować, a ten totr,  
Od biednego starca silniejszy,

Dopełnia swojej zbrodni zadając mu śmierć!  
Teraz wiesz, kto chciał  
Odebrać mi cześć,  
Kim był zdrajca,  
Co ojca mnie pozbawił;  
Zemsty twojej wzywam;  
Prosi o nią twe serce.  
Wspomnij na ranę  
W nieszczęsnej piersi,  
Przywołaj widok krwιά  
Zbroczonej ziemi,  
Jeśli słabnie w tobie poryw  
Słusznego gniewu.  
(wychodzi)

[ SCENA 14 ]

*Don Ottavio sam*

**DON OTTAVIO**

Jakże mam uwierzyć,  
Że tak podlego czynu  
Dopuścić się mógł szlachcic!  
Aby odkryć prawdę  
Wszelkich środków użyję!  
Czuję, jak w piersi  
Narzeczonego i przyjaciela  
Odzywa się głos obowiązku:  
Wyprowadzę ją z błędu albo pomszczę.

Od jej pokoju  
Mój pokój zależy,  
To, co ją cieszy,  
Życie mi wraca,  
To, co ją boli,  
Śmierć mi zadaje.  
Gdy ona wzdycha,  
Wzdycham i ja;  
Moim jest jej gniew,  
Jej płacz jest moim;  
Nie zaznam szczęścia,  
Jeśli ona go nie zazna.  
(wychodzi)

[ SCENA 15 ]

*Leporello sam; potem Don Giovanni*

**LEPORELLO** (wchodząc)

Muszę za wszelką cenę  
Na zawsze opuścić tego szaleńca!  
(wchodzi Don Giovanni)

Compiè il misfatto suo col dargli morte!  
Or sai chi l'onore  
Rapire a me volse,  
Chi fu il traditore,  
Che il padre mi tolse.  
Vendetta ti chiedo,  
La chiede il tuo cor.  
Rammenta la piaga  
Del misero seno,  
Rimira di sangue  
Coperto il terreno.  
Se l'ira in te langue  
D'un giusto furor.  
(parte)

[ SCENA 14 ]

*Don Ottavio solo*

**DON OTTAVIO**

Come mai creder deggio  
Di sì nero delitto  
Capace un cavaliere!  
Ah! Di scoprire il vero  
Ogni mezzo si cerchi.  
Io sento in petto  
E di sposo e d'amico  
Il dover che mi parla:  
Disingannarla voglio, o vendicarla.

Dalla sua pace  
La mia dipende;  
Quel che a lei piace  
Vita mi rende,  
Quel che le incresce  
Morte mi dà.  
S'ella sospira,  
Sospiro anch'io;  
È mia quell'ira,  
Quel pianto è mio;  
E non ho bene,  
S'ella non l'ha.  
(parte)

[ SCENA 15 ]

*Leporello solo; poi Don Giovanni*

**LEPORELLO** (entrando)

Io deggio ad ogni patto  
Per sempre abbandonar questo bel matto!  
(entra Don Giovanni)



Eccolo qui: guardate  
Con qual indifferenza se ne viene!

**DON GIOVANNI**  
Oh, Leporello mio, va tutto bene!

**LEPORELLO**  
Don Giovannino mio, va tutto male!

**DON GIOVANNI**  
Come, va tutto male?

**LEPORELLO**  
Vado a casa,  
Come voi m'ordinaste,  
Con tutta quella gente.

**DON GIOVANNI**  
Bravo!

**LEPORELLO**  
A forza  
Di chiacchiere, di vezzi e di bugie,  
Ch'ho imparato si bene a star con voi,  
Cerco d'intrattenerli...

**DON GIOVANNI**  
Bravo!

**LEPORELLO**  
Dico  
Mille cose a Masetto per placarlo,  
per trargli dal pensier la gelosia...

**DON GIOVANNI**  
Bravo, in coscienza mia!

**LEPORELLO**  
Faccio che bevano  
E gli uomini e le donne.  
Son già mezzo ubbriachi:  
Altri canta, altri scherza,  
Altri seguita a ber...  
In sul più bello,  
Chi credete che capiti?

**DON GIOVANNI**  
Zerlina.

**LEPORELLO**  
Bravo! E con lei chi viene?

**DON GIOVANNI**  
Donna Elvira.

Oto i on: spójrzcie tylko,  
Idzie sobie, jak gdyby nigdy nic!

**DON GIOVANNI**  
Och, mój Leporello, wszystko dobrze?

**LEPORELLO**  
Mój Don Giovannino, wszystko źle!

**DON GIOVANNI**  
Jak to, wszystko źle?

**LEPORELLO**  
Idę do domu,  
Jak mi pan polecił,  
Z całą tą gromadą...

**DON GIOVANNI**  
Zuch!

**LEPORELLO**  
Z pomocą  
Opowiastek, sztuczek i bajeczek,  
W których wprawiłem się służąc u pana,  
Staram się ich zabawić...

**DON GIOVANNI**  
Zuch!

**LEPORELLO**  
Zagaduję  
Masetta, jak mogę, żeby go uspokoić,  
Żeby wybić mu z głowy zazdrość...

**DON GIOVANNI**  
Zuch z ciebie, słowo daję!

**LEPORELLO**  
Pilnuję, by mieli co pić  
Panowie i panie;  
Są już na wpół pijani,  
Jedni śpiewają, inni swawolą,  
Jeszcze inni wciąż piją;  
W najlepszym momencie,  
Jak pan myśli, kto się zjawia?

**DON GIOVANNI**  
Zerlina.

**LEPORELLO**  
Zuch! A kto z nią idzie?

**DON GIOVANNI**  
Donna Elvira.

**LEPORELLO**

Zuch! I mówi o panu...

**DON GIOVANNI**

Wszystko złe, co jej ślina na język przyniesie.

**LEPORELLO**

Zuch, słowo daję!

**DON GIOVANNI**

A ty, co zrobies?

**LEPORELLO**

Milczałem.

**DON GIOVANNI**

A ona?

**LEPORELLO**

Wciąż krzyczała.

**DON GIOVANNI**

A ty?

**LEPORELLO**

Kiedy zdawało mi się,  
Że już się wykrzyczała, z ogrodu  
Łagodnie ją wyprowadziłem,  
Zamknawszy bramę na klucz  
Sprytnie się wycofałem,  
I na ulicy samiutką zostawiłem.

**DON GIOVANNI**

Zuch! Zuch! Prawdziwy zuch!  
Sprawy nie mogły potoczyć się lepiej. Zacząłeś,  
Ja potrafię dokończyć.  
Leżą mi na sercu  
Te urocze wieśniaczki.  
Chcę je zabawić przed nadejściem nocy.

Póki od wina  
Dymią im głowy,  
Przednią zabawę  
Gotować każ.  
Spotkasz na placu  
Jakieś dziewczątko,  
Je również z sobą  
Sprowadzić masz.  
Niech zamieszanie  
Będzie na sali:  
Jeden menuet,  
Inny folię,  
Ktoś alemanne  
Dopatrzyć, by tańczył.

**LEPORELLO**

Bravo! E disse di voi...

**DON GIOVANNI**

Tutto quel mal che in bocca le venia.

**LEPORELLO**

Bravo, in coscienza mia!

**DON GIOVANNI**

E tu, cosa facesti?

**LEPORELLO**

Tacqui.

**DON GIOVANNI**

Ed ella?

**LEPORELLO**

Segui a gridar.

**DON GIOVANNI**

E tu?

**LEPORELLO**

Quando mi parve  
Che già fosse sfogata, dolcemente  
Fuor dell'orto la trassi, e con bell'arte  
Chiusa la porta a chiave  
Io mi cavai,  
E sulla via soletta la lasciai.

**DON GIOVANNI**

Bravo! Bravo! Arcibravo!  
L'affar non può andar meglio. Incominciasti,  
Io saprò terminar:  
Troppo mi premono  
Queste contadinotte;  
Le voglio divertir finchè vien notte.

Fin ch'han dal vino  
Calda la testa  
Una gran festa  
Fa preparar.  
Se trovi in piazza  
Qualche ragazza,  
Teco ancor quella  
Cerca menar.  
Senza alcun ordine  
La danza sia;  
Chi il minuetto,  
Chi la follia,  
Chi l'alemanna  
Farai ballar.

Ed io frattanto  
Dall'altro canto  
Con questa e quella  
Vo' amoreggiar.  
Ah! la mia lista  
Doman mattina  
D'una decina  
Devi aumentar!  
(partono)

**[ SCENA 16 ]**

*Giardino di Don Giovanni con due porte chiuse a chiave  
per di fuori. Due nicchie.  
Zerlina e Masetto*

**ZERLINA**

Masetto... senti un po'...  
Masetto, dico.

**MASETTO**

Non mi toccar!

**ZERLINA**

Perchè?

**MASETTO**

Perchè, mi chiedi?  
Perfida! Il tatto sopportar dovrei  
D'una mano infedele?

**ZERLINA**

Ah no, taci, crudele!  
Io non merto da te tal trattamento.

**MASETTO**

Come! Ed hai l'ardimento di scusarti?  
Star sola con un uom! Abbandonarmi  
Il dì delle mie nozze! Porre in fronte  
A un villano d'onore  
Questa marca d'infamia! Ah, se non fosse,  
Se non fosse lo scandalo, vorrei...

**ZERLINA**

Ma se colpa io non ho, ma se da lui  
Ingannata rimasi!  
E poi, che temi?  
Tranquillati, mia vita;  
Non mi toccò la punta delle dita.  
Non me lo credi? Ingrato!  
Vien qui, sfogati, ammazzami, fa tutto  
Di me quel che ti piace:  
Ma poi, Masetto mio,

A ja tymczasem,  
Z boczku, na stronie  
Z jedną czy drugą  
Chcę poflirtować.  
Na mojej liście  
Do jutra rana  
Dziesiątkę imion  
Dopisać masz.  
(wychodzą)

**[ SCENA 16 ]**

*Ogród z dwiema bramami prowadzącymi na zewnątrz,  
zamkniętymi na klucz. Dwie nisze.  
Zerlina i Masetto*

**ZERLINA**

Masetto, posłuchaj tylko!  
Masetto, mówię!

**MASETTO**

Nie dotykaj mnie.

**ZERLINA**

Dlaczego?

**MASETTO**

Jeszcze pytasz?  
Przewrotna! Mam znosić dotyk  
Dłoni niewiernej?

**ZERLINA**

Ach nie, milcz, okrutny!  
Nie zasłużyłam na takie traktowanie!

**MASETTO**

Jak to! Masz czelność się tłumaczyć?  
Zostać sama z mężczyzną! Opuścić mnie  
W dzień mojego wesela! Wycisnąć na czoło  
Uczciwego wieśniaka  
Takie piętno hańby! Ach, gdybym się  
Nie bał skandalu, już ja bym ci...

**ZERLINA**

Ale kiedy nie ma w tym mojej winy!  
Zostałam przez niego oszukana!  
A zresztą, czego się lękasz?  
Bądź spokojny, moje życie:  
Nie tknął mi koniuszka palców.  
Nie wierzysz mi? Niewdzięczny!  
Chodź tu, wyładuj gniew, zabij mnie,  
Zrób ze mną, co tylko chcesz,  
Ale potem, mój Masetto,

Potem niech będzie zgoda.  
Bij, bij, kochany Masetto,  
Swoją biedną Zerlinę.  
Będę tu stała jak jagniątko,  
Czekając twoich razów.  
Dam sobie wyrwać włosy,  
Dam sobie wyjąć oczy,  
I twoje drogie rączęta  
Szczęśliwa będę całować.  
Ach, widzę, nie masz serca!  
Zgoda, zgoda, moje życie!  
W szczęściu i radości  
Noce i dnie będą nam upływać.

**MASETTO** *(do siebie)*  
Patrzcie tylko,  
Jak tej czarownicy udało się mnie podejść.  
My, mężczyźni,  
Mamy jednak słabe głowy!

**DON GIOVANNI** *(zza sceny)*  
Przygotować wszystko do wielkiej zabawy!

**ZERLINA**  
Ach, Masetto, Masetto, to głos  
Pana szlachcica!

**MASETTO**  
I co z tego?

**ZERLINA**  
Przyjdzie tu!...

**MASETTO**  
A niech przyjdzie.

**ZERLINA**  
Ach, gdyby tu była  
Jakaś szpara, przez którą można by uciec!

**MASETTO**  
Czego się boisz?  
Czemu bledniesz? Ach, rozumiem,  
Rozumiem, niecnoto!  
Lękasz się, że odkryję,  
Co między wami zaszło.  
Prędko, prędko, zanim przyjdzie  
Chcę się ukryć gdzieś na stronie;  
Tu jest nisza... w niej się schowam  
I cichutko będę czekał.

**ZERLINA**  
Zaraz, zaraz... dokąd idziesz!  
Ach, nie chowaj się, Masetto!

Ma poi fa pace.  
Batti, batti, o bel Masetto,  
La tua povera Zerlina;  
Starò qui come agnellina  
Le tue botte ad aspettar.  
Lascero straziarmi il crine,  
Lascero cavarmi gli occhi,  
E le care tue manine  
Lieta poi saprò baciar.  
Ah, lo vedo, non hai core!  
Pace, pace, o vita mia,  
In contento ed allegria  
Notte e di vogliam passar.

**MASETTO** *(fra sè)*  
Guarda un po' come seppe  
Questa strega sedurmi!  
Siamo pure  
I deboli di testa!

**DON GIOVANNI** *(di dentro)*  
Sia preparato tutto a una gran festa.

**ZERLINA**  
Ah Masetto, Masetto, odi la voce  
Del monsù cavaliere!

**MASETTO**  
Ebben, che c'è?

**ZERLINA**  
Verrà...

**MASETTO**  
Lascia che venga.

**ZERLINA**  
Ah, se vi fosse  
Un buco da fuggir!

**MASETTO**  
Di cosa temi?  
Perché diventi pallida?... Ah, capisco,  
Capisco, bricconcella!  
Hai timor ch'io comprenda  
Com'è tra voi passata la faccenda.  
Presto, presto, pria ch'ei venga,  
Por mi vo' da qualche lato;  
C'è una nicchia: qui celato,  
Cheto, cheto mi vo' star.

**ZERLINA**  
Senti, senti, dove vai?  
Ah, non t'asconder, o Masetto!

Se ti trova, poveretto,  
Tu non sai quel che può far.

**MASETTO**

Faccia, dica quel che vuole.

**ZERLINA** (*fra sè*)

Ah, non giovan le parole!

**MASETTO**

Parla forte, e qui t'arresta.

**ZERLINA** (*fra sè*)

Che capriccio ha nella testa!

**MASETTO** (*fra sè*)

Capirò se m'è fedele,  
E in qual modo andò l'affar.  
(*entra nella nicchia*)

**ZERLINA** (*fra sè*)

Quell'ingrato, quel crudele  
Oggi vuol precipitar.

**[ SCENA 17 ]**

*Zerlina, Don Giovanni, servitori, contadini e contadine*

**DON GIOVANNI** (*ai contadini*)

Sù, svegliatevi da bravi!  
Sù, coraggio, o buona gente!  
Vogliam star allegramente,  
Vogliam ridere e scherzar.  
(*ai servi*)

Alla stanza della danza  
Conducete tutti quanti,  
Ed a tutti in abbondanza  
Gran rinfreschi fate dar.

**I SERVI**

Sù, svegliatevi da bravi,  
Sù, coraggio, o buona gente!  
Vogliam star allegramente,  
Vogliam ridere e scherzar.  
(*partono i servi e i contadini*)

**[ SCENA 18 ]**

*Don Giovanni, Zerlina e Masetto nascosto*

**ZERLINA** (*fra sè*)

Tra quest'arbori celata,

Nie wiesz, co on może zrobić,  
Jak cię znajdzie, mój biedaku.

**MASETTO**

Niech sobie robi, co chce.

**ZERLINA** (*do siebie*)

Ach, próżne moje słowa!

**MASETTO**

Mów głośno i stój tutaj!

**ZERLINA** (*do siebie*)

Czym on sobie nabił głowę!

**MASETTO** (*do siebie*)

Zobaczę, czy jest mi wierna  
I jak potoczyły się sprawy.  
(*chowa się w niszy*)

**ZERLINA** (*do siebie*)

Niewdzięczny, okrutny,  
Pragnie swojej zguby.

**[ SCENA 17 ]**

*Zerlina, Don Giovanni, służący, wieśniacy i wieśniaczki*

**DON GIOVANNI** (*do wieśniaków*)

Dalej, wstawajcie grzecznie!  
Dalej, żwawo, dobrzy ludzie!  
Będziemy się weselić,  
Będziemy się śmiać i swawolić.  
(*do służących*)

Zaprowadźcie ich  
Do sali balowej  
I wszystkim dajcie do woli  
Orzeźwiających trunków.

**CHÓR**

Dalej, wstawajcie grzecznie!  
Dalej, żwawo, dobrzy ludzie!  
Będziemy się weselić,  
Będziemy się śmiać i swawolić.  
(*wieśniacy i służący wychodzą*)

**[ SCENA 18 ]**

*Don Giovanni, Zerlina; Masetto w niszy*

**ZERLINA** (*do siebie*)

Skryję się za drzewami,

Może mnie nie dostrzeże.  
(*próbuje się schować*)

**DON GOVANNI**

Zerlinetto moja miła,  
Widziałem cię, nie uciekaj.

**ZERLINA**

Pozwól mi odejść, panie...

**DON GOVANNI**

Nie, nie, zostań, moje szczęście!

**ZERLINA**

Jeśli litość masz w sercu...

**DON GOVANNI**

Tak, kochanie, jestem samą miłością.  
Pójdź tu na chwilkę,  
Szczęśliwą cię uczynię.

**ZERLINA** (*do siebie*)

Ach, jeśli zobaczy mojego męża,  
Już ja wiem, co może zrobić.

**DON GOVANNI**

(*dostrzegając Masetta; z gestem zdziwienia*)  
Masetto!

**MASETTO**

Tak, Masetto!

**DON GOVANNI** (*nieco zmieszany*)

Zamknięty tam? Dlaczego?  
(*odzyskuje rezon*)  
Twoja piękna Zerlina  
Nie może dłużej, biedactwo,  
Bez ciebie wytrzymać.

**MASETTO** (*ironicznie*)

Rozumiem, tak jest, panie.

**DON GOVANNI**

Teraz weselcie się.  
Słyszycie grajków?  
Chodźcie ze mną.

**MASETTO I ZERLINA**

Tak, tak, weselmy się  
I tańczyć wraz z innymi  
Chodźmy wszyscy troje.  
(*wychodzą*)

Si può dar che non mi veda.  
(*vuol nascondersi*)

**DON GIOVANNI**

Zerlinetta mia garbata,  
T'ho già visto, non scappar!

**ZERLINA**

Ah! lasciatemi andar via...

**DON GIOVANNI**

No, no, resta, gioia mia!

**ZERLINA**

Se pietade avete in core...

**DON GIOVANNI**

Sì, ben mio, son tutto amore...  
Vieni un poco in questo loco:  
Fortunata io ti vo' far.

**ZERLINA** (*fra sè*)

Ah, s'ei vede il sposo mio,  
So ben io quel che può far.

**DON GIOVANNI**

(*vedendo Masetto, fa un moto di stupore*)  
Masetto!

**MASETTO**

Sì, Masetto.

**DON GIOVANNI** (*un po' confuso*)

E chiuso là, perchè?  
(*riprende ardire*)  
La bella tua Zerlina  
Non può, la poverina,  
Più star senza di te.

**MASETTO** (*ironico*)

Capisco, sì signore.

**DON GIOVANNI**

Adesso fate core.  
I suonatori udite:  
Venite ormai con me.

**ZERLINA E MASETTO**

Sì, sì, facciamo core,  
Ed a ballar cogli altri  
Andiamo tutti e tre.  
(*partono*)

[ SCENA 19 ]

*Don Ottavio, Donn'Anna e Donna Elvira in maschera;  
poi Leporello e Don Giovanni alla finestra*

**DONNA ELVIRA**

Bisogna aver coraggio,  
O cari amici miei,  
E i suoi misfatti rei  
Scoprir potremo allor.

**DON OTTAVIO**

L'amica dice bene,  
Coraggio aver conviene.  
*(a Donn'Anna)*  
Discaccia, o vita mia,  
L'affanno ed il timor.

**DONNA ANNA**

Il passo è periglioso,  
Può nascer qualche imbroglio.  
Temo pel caro sposo,  
E per noi temo ancor.

**LEPORELLO** *(aprendo la finestra)*

Signor, guardate un poco,  
Che maschere galanti!

**DON GIOVANNI** *(alla finestra)*

Falle passar avanti,  
Di' che ci fanno onor.  
*(rientra)*

**DONNA ANNA, DONNA ELVIRA E DON OTTAVIO**

*(fra sè)*  
Al volto ed alla voce  
Si scopre il traditore.

**LEPORELLO**

Zi, zi! Signore maschere!  
Zi, zi...

**DONNA ANNA E DONNA ELVIRA**

*(sottovoce a Don Ottavio)*  
Via, rispondete.

**LEPORELLO**

Zi, zi... signore maschere!

**DON OTTAVIO** *(a Leporello)*

Cosa chiedete?

**LEPORELLO**

Al ballo, se vi piace,  
V'invita il mio signor.

[ SCENA 19 ]

*Don Ottavio, Donna Anna i Donna Elvira w maskach;  
potem Leporello i Don Giovanni w oknie*

**DONNA ELVIRA**

Trzeba nam odwagi,  
Drodzy moi przyjaciele,  
Wówczas zdołamy przejrzeć  
Jego nieczne występki.

**DON OTTAVIO**

Przyjaciółka ma słuszność,  
Trzeba nam odwagi.  
*(do Donny Anny)*  
Porzuć, życie moje,  
Niepokój i trwogę.

**DONNA ANNA**

To niebezpieczny krok,  
Może z tego być nieszczęście;  
Lękam się o drogiego małżonka  
I lękam się o nas.

**LEPORELLO** *(otwierając okno)*

Panie, spójrz tylko,  
Jakie wytworne maski!

**DON GIOVANNI** *(w oknie)*

Zaproś je do środka,  
Powiedz, że będziemy zaszczyceni.  
*(cofa się do wnętrza)*

**DONNA ANNA, DONNA ELVIRA I DON OTTAVIO**

*(do siebie)*  
Po twarzy i po głosie  
Poznać można zdrajcę.

**LEPORELLO**

Pst, pst, szanowne maski!  
Pst, pst...

**DONNA ANNA I DONNA ELVIRA**

*(po cichu do Don Ottavia)*  
Dalej, odpowiedz.

**LEPORELLO**

Pst, pst, szanowne maski!

**DON OTTAVIO** *(do Leporella)*

Czego pragniesz?

**LEPORELLO**

Na bal, jeśli macie życzenie,  
Zaprasza was mój pan.

**DON OTTAVIO** *(do Leporella)*  
Wdzięczni jesteśmy za taki zaszczyt.  
*(do Donny Anny i Donny Elviry)*  
Pójdźcie, piękne towarzyszki.

**LEPORELLO** *(do siebie)*  
Przyjacieli również na nich  
Wypróbuje siłę swej miłości.  
*(wchodzi do środka i zamyka okno)*

**DONNA ANNA I DON OTTAVIO**  
Niech podsycają sprawiedliwe niebiosa  
Zapał mego serca.

**DONNA ELVIRA**  
Niechaj pomszczą sprawiedliwe niebiosa  
Moją zdradzoną miłość.  
*(wchodzi do środka)*

#### [ SCENA 20 ]

Komnata w domu Don Giovanniego, oświetlona  
i przygotowana do wielkiego balu.

*Don Giovanni, Leporello, Zerlina, Masetto, wieśniacy  
i wieśniaczki, muzycanci, służący z napojami*

*(Don Giovanni sadza dziewczęta, a Leporello młodzieńców,  
którzy skończyli tańczyć)*

**DON GIOVANNI**  
Spocznijcie, miłe dziewczęta!

**LEPORELLO**  
Napijcie się, piękni młodzieńcy!

**DON GIOVANNI I LEPORELLO**  
Wkrótce znów będziecie dokazywać,  
Znów będziecie bawić się i tańczyć.  
*(służący wnoszą napoje)*

**DON GIOVANNI**  
Hej, kawa!

**LEPORELLO**  
Czekolada!

**MASETTO** *(po cichu do Zerliny)*  
Ach, Zerlino, uważaj!

**DON GIOVANNI**  
Sorbety!

**DON OTTAVIO** *(a Leporello)*  
Grazie di tanto onore.  
*(a Donn'Anna e Donn'Elvira)*  
Andiam, compagne belle.

**LEPORELLO** *(fra sè)*  
L'amico anche su quelle  
Prova farà d'amor.  
*(entra e chiude la finestra)*

**DONNA ANNA E DON OTTAVIO**  
Protegga il giusto cielo  
Il zelo del mio cor.

**DONNA ELVIRA**  
Vendichi il giusto cielo  
Il mio tradito amor!  
*(partono)*

#### [ SCENA 20 ]

Sala nella casa di Don Giovanni, illuminata e preparata per  
una gran festa da ballo.

*Don Giovanni, Leporello, Zerlina, Masetto, Contadini  
e Contadine, suonatori, servi con rinfreschi*

*(Don Giovanni fa seder le ragazze e Leporello  
i ragazzi che saranno in atto d'aver finito un ballo)*

**DON GIOVANNI**  
Riposate, vezzose ragazze.

**LEPORELLO**  
Rinfrescatevi, bel giovinotti.

**DON GIOVANNI E LEPORELLO**  
Tornerete a far presto le pазze.  
Tornerete a scherzar e ballar.  
*(si portano i rinfreschi)*

**DON GIOVANNI**  
Ehi! Caffè!

**LEPORELLO**  
Cioccolatte!

**MASETTO** *(sottovoce a Zerlina)*  
Ah, Zerlina, guidizio!

**DON GIOVANNI**  
Sorbetti!



**LEPORELLO**

Confetti!

**ZERLINA E MASETTO** *(a parte)*

Troppo dolce comincia la scena;  
In amaro potria terminar.

**DON GIOVANNI** *(accarezzando Zerlina)*

Sei pur vaga, brillante Zerlina.

**ZERLINA** *(a Don Giovanni)*

Sua bontà.

**MASETTO** *(fremendo)*

La briconna fa festa!

**LEPORELLO** *(imitando il padrone)*

Sei pur cara, Giannotta, Sandrina.

**MASETTO**

*(fra sè, guardando Don Giovanni)*

Tocca pur, che ti cada la testa!

**ZERLINA** *(fra sè)*

Quel Masetto mi par stralunato,  
Brutto, brutto si fa quest'affar.

**DON GIOVANNI E LEPORELLO** *(fra sè)*

Quel Masetto mi par stralunato,  
Qui bisogna cervello adoprar.

**MASETTO**

*(fra se, all'indirizzo di Zerlina)*

Ah, briconna,  
Mi vuoi disperar!

**[ SCENA 21 ]**

*Don Giovanni, Leporello, Zerlina, Masetto, contadini e contadine, suonatori, servi, Donna Anna, Donna Elvira e Don Ottavio*

*(entrano Don Ottavio, Donn'Anna, Donna Elvira in maschera)*

**LEPORELLO**

Venite pur avanti,  
Vezzose mascherette!

**DON GIOVANNI**

È aperto a tutti quanti,  
Viva la libertà!

**LEPORELLO**

Cukierki!

**ZERLINA I MASETTO** *(na stronie)*

Nazbyt słodko zaczyna się scena,  
Gorzko się może zakończyć.

**DON GIOVANNI** *(głaszcząc Zerlinę)*

Jesteś śliczna, urocza Zerlino!

**ZERLINA** *(do Don Giovanniego)*

Jego łaskawość!

**MASETTO** *(trzęsąc się ze złości)*

Kokietka bawi się w najlepsze.

**LEPORELLO** *(naśladowując pana)*

Jesteś kochana, Giannotto, Sandrino!

**MASETTO**

*(do siebie, patrząc na Don Giovanniego)*

Tknij ją tylko, a polecą twoja głowa!

**ZERLINA** *(do siebie)*

Ten Masetto nie spuszcza mnie z oczu,  
Coraz gorzej wygląda ta sprawa.

**DON GIOVANNI I LEPORELLO** *(do siebie)*

Ten Masetto nie spuszcza jej z oczu,  
Tu trzeba użyć sprytu.

**MASETTO**

*(do siebie, pod adresem Zerliny)*

Ach, niecnoto,  
Doprowadzisz mnie do rozpaczy!

**[ SCENA 21 ]**

*Don Giovanni, Leporello, Zerlina, Masetto, wieśniacy i wieśniaczki, muzykanci, służący, Donna Anna, Donna Elvira i Don Ottavio*

*(wchodzą Don Ottavio, Donna Anna i Donna Elvira w maskach)*

**LEPORELLO**

Wejdźcie, proszę, do środka,  
Nadobne maseczki!

**DON GIOVANNI**

Otwarte jest dla wszystkich,  
Niech żyje wolność!

**DONNA ANNA, DONNA ELVIRA I DON OTTAVIO**  
Wdzięczni jesteśmy za tyle oznak  
Szlachetności.

**DONNA ANNA, DONNA ELVIRA,  
DON OTTAVIO, DON GIOVANNI I LEPORELLO**  
Niech żyje wolność!

**DON GIOVANNI** *(do muzyków)*  
Grajcie!  
*(do Leporella)*  
Ty dobiez pary.  
*(Don Ottavio tańczy menueta z Donną Anną)*

**LEPORELLO**  
Śmiało, dalej, tańczcie.

**DONNA ELVIRA** *(do Donny Anny)*  
To ta wieśniaczka.

**DONNA ANNA** *(do Don Ottavia)*  
Umieram!

**DON OTTAVIO** *(do Donny Anny)*  
Udawaj.

**DON GIOVANNI I LEPORELLO**  
Cudownie, naprawdę!

**MASETTO** *(ironicznie)*  
Cudownie, naprawdę!

**DON GIOVANNI** *(po cichu do Leporella)*  
Miej oko na Masetta.  
*(do Zerliny)*  
Ja jestem twym partnerem,  
Zerlino, pozwól tutaj...  
*(tańczy z Zerliną kontredansa)*

**LEPORELLO** *(do Masetta)*  
Nie tańczysz, biedaku?  
Chodź tu, Masetto drogi,  
Róbmy to, co inni.  
*(zmusza Masetta do tańca)*

**MASETTO**  
Nie, nie, ja nie chcę tańczyć.

**LEPORELLO**  
Ależ tańcz, przyjacielu!

**MASETTO**  
Nie!

**DONNA ANNA, DONNA ELVIRA E DON OTTAVIO**  
Siam grati a tanti segni  
Di generosità.

**DONNA ANNA, DONNA ELVIRA,  
DON OTTAVIO, DON GIOVANNI E LEPORELLO**  
Viva la libertà!

**DON GIOVANNI** *(ai suonatori)*  
Ricominciate il suono!  
*(a Leporello)*  
Tu accoppia i ballerini.  
*(Don Ottavio balla il minuetto con Donn'Anna)*

**LEPORELLO**  
Da bravi, via ballate!

**DONNA ELVIRA** *(sottovoce a Donn'Anna)*  
Quella è la contadina.

**DONNA ANNA** *(sottovoce ad Ottavio)*  
Io moro!

**DON OTTAVIO** *(sottovoce a Donn'Anna)*  
Simulate!

**DON GIOVANNI, LEPORELLO**  
Va bene, in verità!

**MASETTO** *(con ironia)*  
Va bene, in verità!

**DON GIOVANNI** *(sottovoce a Leporello)*  
A bada tien Masetto.  
*(a Zerlina)*  
Il tuo compagno io sono,  
Zerlina vien pur qua...  
*(si mette a ballare una controddanza con Zerlina)*

**LEPORELLO** *(a Masetto)*  
Non balli, poveretto!  
Vien quà, Masetto caro,  
Facciam quel ch'altri fa.  
*(fa ballare a forza Masetto)*

**MASETTO**  
No, no, ballar non voglio.

**LEPORELLO**  
Eh, balla, amico mio!

**MASETTO**  
No!

**LEPORELLO**

Si!  
Caro Masetto, balla!

**DONNA ANNA** (*sottovoce a Donna Elvira*)  
Resister non poss'io!

**DONNA ELVIRA E DON OTTAVIO** (*a Donn'Anna*)  
Fingete per pietà!

**DON GIOVANNI** (*a Zerlina*)  
Vieni con me, mia vita...  
(ballando conduce via Zerlina presso una porta,  
e la fa entrare quasi per forza)

**MASETTO** (*a Leporello*)  
Lasciami! Ah... no! Zerlina!  
(*si cava dalle mani di Leporello e seguita Zerlina*)

**ZERLINA**  
Oh numi! Son tradita!...

**LEPORELLO** (*fra sè*)  
Qui nasce una ruina.  
(*segue in fretta Don Giovanni*)

**DONNA ANNA, DONNA ELVIRA E DON OTTAVIO**  
(*fra sè*)  
L'iniquo da se stesso  
Nel laccio se ne va!

**ZERLINA** (*di dentro*)  
Gente...  
Aiuto!... aiuto!... gente!

**DONNA ANNA, DONNA ELVIRA E DON OTTAVIO**  
Soccorriamo l'innocente!

(*i suonatori partono*)

**MASETTO**  
(*fuori*)  
Ah, Zerlina!

**ZERLINA**  
(*di dentro, dalla parte opposta*)  
Scellerato!

**DONNA ANNA, DONNA ELVIRA E DON OTTAVIO**  
Ora grida da quel lato!  
Ah, gettiamo giù la porta!

**ZERLINA** (*entrando*)  
Soccorretemi, o son morta!

**LEPORELLO**

Tak!  
Drogi Masetto, tańcz!

**DONNA ANNA** (*do Donny Elviry*)  
Nie zniosę tego dłużej!

**DONNA ELVIRA I DON OTTAVIO** (*do Donny Anny*)  
Udawaj, na Boga!

**DON GIOVANNI** (*do Zerliny*)  
Pójdź ze mną, moje życie.  
(*w tańcu prowadzi Zerlinę w stronę drzwi  
i wyprowadza ją niemal siłą*)

**MASETTO** (*do Leporella*)  
Puść mnie... ach... nie... Zerlina!  
(*wyrywa się z rąk Leporella i wybiega za Zerliną*)

**ZERLINA**  
O, nieba! Jestem zgubiona!

**LEPORELLO** (*do siebie*)  
To się źle skończy.  
(*wychodzi w pośpiechu za Don Giovannim*)

**DONNA ANNA, DONNA ELVIRA I DON OTTAVIO**  
(*do siebie*)  
Łotr sam sobie  
Stryczek gotuje.

**ZERLINA** (*spoza sceny*)  
Ludzie!  
Ratunku! Pomocy, ludzie!

**DONNA ANNA, DONNA ELVIRA I DON OTTAVIO**  
Spieszmy na ratunek biednej dziewczynie!

(*muzycy wychodzą*)

**MASETTO**  
(*spoza sceny*)  
Ach, Zerlina!...

**ZERLINA**  
(*spoza sceny, z przeciwnej strony*)  
Ty łotrze!

**DONNA ANNA, DONNA ELVIRA I DON OTTAVIO**  
Teraz woła z tej strony!  
Ach, wyważmy drzwi!

**ZERLINA** (*wbiegając*)  
Ratujcie, albo będzie po mnie!

**DONNA ANNA, DONNA ELVIRA,  
DON OTTAVIO I MASETTO**  
My cię obronimy.

**DON GIOVANNI**  
*(wychodzi ze szpadą w dłoni,  
prowadząc za ramię Leporella; do Zerliny)*  
Oto łotr, co cię obraził,  
Lecz ja mu dam nauczkę.  
*(do Leporella)*  
Giń, hultaju!

**LEPORELLO**  
Ach, co pan robi!

**DON GIOVANNI**  
Giń, mówię!

**DON OTTAVIO**  
*(wyjmując pistolet)*  
Nie łudź się!

**DONNA ANNA, DONNA ELVIRA I DON OTTAVIO**  
Niegodziwiec myśli,  
Że z pomocą tego oszustwa  
Ukryje swą podłość.  
*(odkrywają twarze)*

**DON GIOVANNI** *(rozpoznając ich)*  
Donna Elvira!

**DONNA ELVIRA**  
Tak jest, łotrze!

**DON GIOVANNI**  
Don Ottavio!

**DON OTTAVIO**  
Tak jest, panie!

**DON GIOVANNI** *(do Donny Anny)*  
Ach, wierz mi...!

**DONNA ANNA, DONNA ELVIRA, DON OTTAVIO,  
ZERLINA I MASETTO**  
Zdrajca! Zdrajca!  
Wszystko już wiadomo.

Drżysz, złoczyńco!  
Wkrótce pozna świat cały  
Zbrodnię straszliwą i mroczną,  
Twoje okrucieństwo!  
Słyszysz grzmot zemsty,  
Co świszcz wkoło ciebie;

**DONNA ANNA, DONNA ELVIRA,  
DON OTTAVIO E MASETTO**  
Siam qui noi per tua difesa!

**DON GIOVANNI**  
*(esce colla spada in mano,  
conducendo per un braccio Leporello; a Zerlina)*  
Ecco il birbo che t'ha offesa!  
Ma da me la pena avrà!  
*(a Leporello)*  
Mori, iniquo!

**LEPORELLO**  
Ah, cosa fate?

**DON GIOVANNI**  
Mori, dico!

**DON OTTAVIO**  
*(cavando una pistola)*  
No! sperate...

**DONNA ANNA, DONNA ELVIRA E DON OTTAVIO**  
L'empio crede  
Con tal frode  
Di nasconder l'empietà!  
*(si cavano le maschere)*

**DON GIOVANNI** *(riconoscendoli)*  
Donna Elvira!

**DONNA ELVIRA**  
Sì, malvagio!

**DON GIOVANNI**  
Don Ottavio!

**DON OTTAVIO**  
Sì, signore!

**DON GIOVANNI** *(a Donn'Anna)*  
Ah, credete...

**DONNA ANNA, DONNA ELVIRA, DON OTTAVIO,  
ZERLINA E MASETTO**  
Traditore! Traditore!  
Tutto già si sa!

Trema, trema, o scellerato!  
Saprà tosto il mondo intero  
Il misfatto orrendo e nero  
La tua fiera crudeltà!  
Odi il tuon della vendetta,  
Che ti fischia intorno intorno;

Sul tuo capo, in questo giorno  
Il suo fulmine cadrà.

**DON GIOVANNI**

È confusa la mia testa,  
Non so più quel ch'io mi faccia,  
E un orribile tempesta  
Minacciando, o Dio, mi va.  
Ma non manca in me coraggio,  
Non mi perdo o mi confondo,  
Se cadesse ancora il mondo,  
Nulla mai temer mi fa.

**LEPORELLO**

È confusa la sua testa,  
Non sa più quel ch'ei si faccia,  
E un orribile tempesta  
Minacciando, o Dio, lo va  
Ma non manca in lui coraggio,  
Non si perde o si confonde  
Se cadesse ancora il mondo,  
Nulla mai temer lo fa.

Na twą głowę dziś jeszcze  
Jej grom spadnie.

**DON GIOVANNI**

Zamęt mam w głowie,  
Sam już nie wiem, co czynię,  
Strasliwa burza,  
Grożąc, zbliża się ku mnie.  
Ale nie brak mi odwagi,  
Nie tracę głowy i nie mieszam się,  
Choćby nawet runął świat,  
Nic mnie nie zatrwoży!

**LEPORELLO**

Zamęt ma w głowie,  
Sam już nie wie, co czyni,  
Strasliwa burza,  
Grożąc, zbliża się ku niemu.  
Ale nie brak mu odwagi,  
Nie traci głowy i nie miesza się,  
Choćby nawet runął świat,  
Nic go nie zatrwoży.

## akt II

### [ SCENA 1 ]

Ulica; z boku dom Donny Elviry z balkonem.  
Don Giovanni i Leporello

#### DON GIOVANNI

Przestań, błźnie, nie nudź mnie!

#### LEPORELLO

Nie, panie, dłużej z panem nie zostanę.

#### DON GIOVANNI

Posłuchaj mnie, przyjacielu...

#### LEPORELLO

Chcę odejść, mówię.

#### DON GIOVANNI

Co ci takiego zrobiłem,  
Że chcesz mnie opuścić?

#### LEPORELLO

Och, nic takiego:  
Omal mnie pan nie zabił!

#### DON GIOVANNI

Oszalałeś! To było dla żartu.

#### LEPORELLO

Ale ja nie żartuję, chcę odejść.  
(zamierza wyjść)

#### DON GIOVANNI

Leporello.

#### LEPORELLO

Tak, panie?

#### DON GIOVANNI

Chodź tu, pogódźmy się. Trzymaj...

#### LEPORELLO

Co?

#### DON GIOVANNI (daje mu pieniądze)

Cztery dwudukatówki.

## atto II

### [ SCENA 1 ]

Strada; a lato la casa di Donn'Elvira con un balcone.  
Don Giovanni e Leporello

#### DON GIOVANNI

Eh via, buffone, non mi seccar!

#### LEPORELLO

No, no, padrone, non vo'restar.

#### DON GIOVANNI

Sentimi, amico...

#### LEPORELLO

Vo'andar, vi dico!

#### DON GIOVANNI

Ma che ti ho fatto,  
Che vuoi lasciarmi?

#### LEPORELLO

O niente affatto:  
Quasi ammazzarmi!

#### DON GIOVANNI

Va, che sei matto: fu per burlar.

#### LEPORELLO

Ed io non burlo, ma voglio andar.  
(va per partire)

#### DON GIOVANNI

Leporello!

#### LEPORELLO

Signore?

#### DON GIOVANNI

Vien qui, facciamo pace. Prendi!

#### LEPORELLO

Cosa?

#### DON GIOVANNI (gli dà del denaro)

Quattro doppie.

**LEPORELLO**

Oh, sentite:  
Per questa volta la cerimonia accetto;  
Ma non vi ci avvezzate;  
Non credete  
Di sedurre i miei pari,  
Come le donne, a forza di danari.

**DON GIOVANNI**

Non parliam più di ciò! Ti basta l'animo  
Di far quel ch'io ti dico?

**LEPORELLO**

Purché lasciam le donne.

**DON GIOVANNI**

Lasciar le donne! Pazzo!  
Lasciar le donne? Sai  
Ch'èlle per me son necessarie  
Più del pan che mangio,  
Più dell'aria che spiro!

**LEPORELLO**

E avete core d'ingannarle poi tutte?

**DON GIOVANNI**

È tutto amore!  
Chi a una sola è fedele,  
Verso l'altre è crudele.  
Io, che in me sento  
Si esteso sentimento,  
Vo' bene a tutte quante.  
Le donne poi che calcolar non sanno,  
Il mio buon natural chiamano inganno.

**LEPORELLO**

Non ho veduto mai  
Naturale più vasto e più benigno.  
Orsù, cosa vorreste?

**DON GIOVANNI**

Odi! Vedesti tu la cameriera  
Di Donna Elvira?

**LEPORELLO**

Io? No!

**DON GIOVANNI**

Non hai veduto  
Qualche cosa di bello,  
Caro il mio Leporello; Ora io con lei  
Vo' tentar la mia sorte,  
Ed ho pensato,  
Giacché siam verso sera,

**LEPORELLO**

Och! Panie,  
Tym razem się zgadzam,  
Ale proszę nie myśleć, że zawsze tak będzie;  
Nie sądzi pan chyba,  
Że ktoś taki jak ja, da się złapać,  
Tak jak kobiety, na pieniądze.

**DON GIOVANNI**

Nie mówmy już o tym! Wystarczy ci odwagi,  
Żeby zrobić, co ci powiem?

**LEPORELLO**

Jeśli tylko skończymy z kobietami.

**DON GIOVANNI**

Skończyć z kobietami! Szalony!  
Skończyć z kobietami? Wiesz przecież,  
Że one są mi niezbędne,  
Bardziej niż chleb, który jem,  
Niż powietrze, którym oddycham!

**LEPORELLO**

I ma pan serce oszukiwać je wszystkie?

**DON GIOVANNI**

To z miłości.  
Kto jednej tylko pozostaje wiernym,  
Wobec innych jest okrutny.  
Ja, który w piersi noszę  
Tak bezgraniczne uczucie,  
Kocham je wszystkie.  
Kobiety zaś, nie pojmując tego,  
Moją wrodzoną dobroć zwa oszustwem.

**LEPORELLO**

Jeszcze nigdy nie spotkałem  
Natury tak szczodrej i tak łaskawej.  
Dalej, o co chodzi?

**DON GIOVANNI**

Słuchaj, widziałeś ty pokojówkę  
Donny Elviry?

**LEPORELLO**

Ja? Nie.

**DON GIOVANNI**

Nie widziałeś więc  
Czegoś pięknego,  
Mój drogi Leporello! Teraz u niej  
Chcę spróbować szczęścia,  
Więc pomyślałem,  
Że, skoro zbliża się wieczór,

By zaostrzyć jej nieco apetyt,  
Udam się do niej w twoim ubraniu.

**LEPORELLO**

A czemu nie może pan  
Udać się w swoim?

**DON GIOVANNI**

U ludzi tego stanu  
Pańskie szaty  
Nie budzą zaufania.  
*(zdejmuje płaszcz)*  
Pospiesz się, dalej!

**LEPORELLO**

Panie... to jeszcze nie powód...

**DON GIOVANNI** *(z wściekłością)*

Dosyć, nie znoszę sprzeciwów.  
*(zamieniają się płaszczami i kapeluszami)*

**[ SCENA 2 ]**

*Don Giovanni, Leporello i Donna Elvira na balkonie.  
Powoli zapada noc.*

**DONNA ELVIRA**

Ach, milcz, niemądre serce,  
Nie drżj w mej piersi;  
To łotr, to zdrajca,  
Grzeszy, kto go żałuje.

**LEPORELLO** *(po cichu)*

Cicho! Słyszę głos  
Donny Elviry, panie.

**DON GIOVANNI** *(po cichu)*

Wykorzystam tę chwilę.  
Ty stań tam.  
*(ustawia się za Leporellem)*  
Elviro, najdroższa moja...

**DONNA ELVIRA**

Czy to nie on, niewdzięczny?

**DON GIOVANNI**

Tak, moje życie, to ja,  
Błagam o zmiłowanie.

**DONNA ELVIRA** *(do siebie)*

Bogowie, co za dziwne uczucie  
Budzi się w moim sercu!

Per aguzzarle meglio l'appetito  
Di presentarmi a lei col tuo vestito.

**LEPORELLO**

E perchè non potreste  
Presentarvi col vostro?

**DON GIOVANNI**

Han poco credito  
Con gente di tal rango  
Gli abiti signorili.  
*(si cava il proprio abito)*  
Sbrigati, via!

**LEPORELLO**

Signor, per più ragioni...

**DON GIOVANNI** *(con collera)*

Finiscila! Non soffro opposizioni!  
*(si scambiano l'abito)*

**[ SCENA 2 ]**

*Don Giovanni, Leporello e Donna Elvira sul balcone.  
Si fa notte a poco a poco.*

**DONNA ELVIRA**

Ah taci, ingiusto core!  
Non palpitarmi in seno!  
È un empio, e un traditore  
È colpa di aver pietà.

**LEPORELLO** *(sottovoce)*

Zitto... di Donna Elvira,  
Signor, la voce io sento!

**DON GIOVANNI** *(sottovoce)*

Cogliere io vo' il momento,  
Tu fermati un po' là!  
*(si mette dietro Leporello)*  
Elvira, idolo mio!...

**DONNA ELVIRA**

Non è costui l'ingrato?

**DON GIOVANNI**

Si, vita mia, son io,  
E chieggo carità.

**DONNA ELVIRA** *(fra sè)*

Numi, che strano affetto,  
Mi si risveglia in petto!



**LEPORELLO** (*fra sè*)  
State a veder la pazza,  
Che ancor gli crederà!

**DON GIOVANNI**  
Discendi, o gioia bella!  
Vedrai che tu sei quella  
Che adora l'alma mia:  
Pentito io sono già.

**DONNA ELVIRA**  
No, non ti credo, o barbaro!

**DON GIOVANNI** (*con affettato dolore*)  
Ah credimi, o m'uccido!

**LEPORELLO** (*sottovoce a Don Giovanni*)  
Se seguitate,  
io rido!

**DON GIOVANNI**  
Idolo mio, vien qua!

**DONNA ELVIRA** (*fra sè*)  
Dei, che cimento è questo!  
Non so s'io vado o resto!  
Ah proteggete voi  
La mia credulità.

**DON GIOVANNI** (*fra sè*)  
Spero che cada presto!  
Che bel colpetto è questo!  
Più fertile talento  
Del mio, no, non si dà.

**LEPORELLO** (*fra sè*)  
Già quel mendace labbro  
Torna a sedur costei,  
Deh proteggete, o dei!  
La sua credulità.  
(*Donna Elvira parte dal balcone*)

**DON GIOVANNI** (*allegriissimo*)  
Amico, che ti par?

**LEPORELLO**  
Mi par che abbiate  
Un'anima di bronzo.

**DON GIOVANNI**  
Va là, che sei il gran gonzo!  
Ascolta bene:  
Quando costei qui viene,  
Tu corri ad abbracciarla,

**LEPORELLO** (*do siebie*)  
Będzie szalona,  
Jeśli znów mu uwierzy!

**DON GIOVANNI**  
Zejdź, moje szczęście!  
Przekonasz się, że właśnie ciebie  
Wielbi ma dusza;  
Żałuję tego, co uczyniłem.

**DONNA ELVIRA**  
Nie, nie wierzę ci, okrutny!

**DON GIOVANNI** (*z afektowanym bólem*)  
Ach, uwierz mi albo się zabiję!

**LEPORELLO** (*po cichu do Don Giovanniego*)  
Jeśli pan nie przestanie,  
pęknę ze śmiechu!

**DON GIOVANNI**  
Najdroższa moja, przyjdź tutaj.

**DONNA ELVIRA** (*do siebie*)  
Bogowie, na jaką próbę jestem wystawiona!  
Nie wiem, czy iść, czy zostać...  
Ach, miejcie w swej opiece  
Moją łatwowierność.

**DON GIOVANNI** (*do siebie*)  
Mam nadzieję, że wkrótce się złamię.  
Pięknie to rozegrałem;  
Więszym talentem  
Niż mój, nikt się nie może poszczycić.

**LEPORELLO** (*do siebie*)  
Te kłamliwe wargi  
Od nowa ją uwodzą;  
O, bogowie, miejcie w opiece  
Jej łatwowierność.  
(*Donna Elvira wchodzi do wnętrza*)

**DON GIOVANNI** (*wesoło*)  
Przyjacielu, co o tym myślisz?

**LEPORELLO**  
Myślę, że ma pan  
Serce z kamienia.

**DON GIOVANNI**  
Idź, jesteś ostatnim głupcem!  
Posłuchaj dobrze:  
Kiedy ona tu przyjdzie,  
Biegnij ją przytulić,

Podaruj jej parę pieśczoł,  
Naśladuj mój głos; potem sprytnie  
Postaraj się ją odwieść  
w jakieś inne miejsce.

**LEPORELLO**

Ale, panie...

**DON GIOVANNI**

Ani słowa więcej!

**LEPORELLO**

A jeśli mnie rozpozna?

**DON GIOVANNI**

Nie rozpozna cię, jeśli nie będziesz chciał.  
Cicho, otwiera. Tylko bądź rozsądny!  
(*oddala się nieco*)

**[ SCENA 3 ]**

*Don Giovanni, Leporello i Donna Elvira*

**DONNA ELVIRA**

Oto jestem.

**DON GIOVANNI** (*wycofuje się; do siebie*)

Zobaczmy, co zrobi.

**LEPORELLO** (*do siebie*)

Ładny bigos!

**DONNA ELVIRA** (*do Leporella, biorąc go za Don Giovanniego*)

Więc mogę wierzyć, że moje łzy  
Zdołały zmiękczyć twe serce?  
Więc, skruszony,  
Ukochany Don Giovanni  
Do swej powinności  
I do miłości mojej wraca?

**LEPORELLO** (*zmieniając głos*)

Tak, najdroższa!

**DONNA ELVIRA**

Okrutny! Gdybyś wiedział,  
Ile łez i westchnień  
Mnie kosztowałeś!

**LEPORELLO**

Ja, moje życie?

**DONNA ELVIRA**

Ty.

Falle quattro carezze,  
Fingi la voce mia, poi con bell'arte  
Cerca teco condurla  
in altra parte.

**LEPORELLO**

Ma signor...

**DON GIOVANNI**

Non più repliche!

**LEPORELLO**

Ma se poi mi conosce?

**DON GIOVANNI**

Non ti conoscerà, se tu non vuoi.  
Zitto, ell'apre. Ehi, giudizio!  
(*va in disparte*)

**[ SCENA 3 ]**

*Don Giovanni, Leporello e Donna Elvira*

**DONNA ELVIRA**

Eccomi a voi.

**DON GIOVANNI** (*si ritira nel fondo; fra sè*)

Veggiamo che farà.

**LEPORELLO** (*fra sè*)

Che imbroglia!

**DONNA ELVIRA** (*a Leporello, scambiandolo per Don Giovanni*)

Dunque, creder potrò che i pianti miei  
Abbian vinto quel cor?  
Dunque pentito  
L'amato Don Giovanni  
Al suo dovere  
E all'amor mio ritorna?

**LEPORELLO** (*alterando la voce*)

Sì, carina!

**DONNA ELVIRA**

Crudele, se sapeste  
Quante lagrime e quanti  
Sospir voi mi costaste!

**LEPORELLO**

Io, vita mia?

**DONNA ELVIRA**

Voi.

**LEPORELLO**

Poverina! Quanto mi dispiace!

**DONNA ELVIRA**

Mi fuggirete più?

**LEPORELLO**

No, muso bello.

**DONNA ELVIRA**

Sarete sempre mio?

**LEPORELLO**

Sempre.

**DONNA ELVIRA**

Carissimo!

**LEPORELLO**

Carissima!

*(fra sè)*

La burla mi dà gusto.

**DONNA ELVIRA**

Mio tesoro!

**LEPORELLO**

Mia Venere!

**DONNA ELVIRA**

Son per voi tutta foco!

**LEPORELLO**

Io tutto cenere.

**DON GIOVANNI** *(fra sè)*

Il birbo si riscalda.

**DONNA ELVIRA**

E non m'ingannerete?

**LEPORELLO**

No, sicuro.

**DONNA ELVIRA**

Giuratemì.

**LEPORELLO**

Lo giuro a questa mano,  
Che bacio con trasporto,  
E a que' bei lumi...

**DON GIOVANNI** *(fingendo di uccidere qualcheduno colla spada alla mano)* Ah! Eh! Ich! Ah! Ich! Sei morto...

**LEPORELLO**

Biedactwo! Tak mi przykro!

**DONNA ELVIRA**

Już ode mnie nie uciekniesz?

**LEPORELLO**

Nie, śliczny pyszczku.

**DONNA ELVIRA**

Będziesz moim na zawsze?

**LEPORELLO**

Na zawsze.

**DONNA ELVIRA**

Najdroższy!

**LEPORELLO**

Najdroższa!

*(do siebie)*

Ten żarcik zaczyna mi się podobać.

**DONNA ELVIRA**

Mój skarbie!

**LEPORELLO**

Moja Wenus!

**DONNA ELVIRA**

Przy tobie cała jestem ogniem.

**LEPORELLO**

Ja cały popiołem.

**DON GIOVANNI** *(do siebie)*

Szelma, rozpala się.

**DONNA ELVIRA**

I już mnie nie oszukasz?

**LEPORELLO**

Nie, na pewno.

**DONNA ELVIRA**

Przysięgnij.

**LEPORELLO**

Przysięgam na tę rączkę,  
Którą całuję z uniesieniem...  
Na te piękne oczęta...

**DON GIOVANNI** *(ze szpadą w dłoni udaje, że chce kogoś zabić)*  
Och, eh! Och, eh! Już po tobie!

**DONNA ELVIRA I LEPORELLO**

O, nieba! (*uciekają*)

**DON GIOVANNI** (*śmieje się*)

Och, eh! Och, eh! Skoro los  
 Mi sprzyja, zobaczmy...  
 To te okna. Zatem śpiewajmy.  
 O, podejdź do okna, mój skarbie!  
 O, przyjdź, by osuszyć me łzy.  
 Skoro odmawiasz mi wszelkiej pociechy,  
 Na twoich oczach pragnę umrzeć.  
 Ty, co masz usta słodsze od miodu,  
 Ty, która cukier nosisz w sercu,  
 Nie bądź dla mnie okrutną, moje szczęście,  
 Pokaż mi się przynajmniej,  
 moje śliczne kochanie!

**[ SCENA 4 ]**

*Don Giovanni; Masetto z rusznicą i pistoletem, wieśniacy*

**DON GIOVANNI**

Ktoś pojawił się w oknie, może to ona.  
Pst, pst...

**MASETTO**

*(do wieśniaków uzbrojonych w strzelby i kije)*  
 Nie ustawajmy; serce mi mówi,  
 Że go znajdziemy.

**DON GIOVANNI** *(do siebie)*

Słyszę jakiś głos.

**MASETTO** *(do wieśniaków)*

Stójcie, zdaje mi się,  
 że ktoś się poruszył.

**DON GIOVANNI** *(do siebie)*

Jeśli się nie mylę, to Masetto.

**MASETTO**

*(głośno)*  
 Kto tam?  
*(do wieśniaków)*  
 Nie odpowiada.  
 Uwaga, miejcie strzelby w pogotowiu!  
*(głośniej)*  
 Kto tam?

**DON GIOVANNI** *(do siebie)*

Nie jest sam.  
 Trzeba uważać.

**DONNA ELVIRA E LEPORELLO**

Oh numi! (*fuggono*)

**DON GIOVANNI** *(ride)*

Ah! Eh! Ich! Ah! Ich! Par che la sorte  
 Mi secondi; Veggiamo:  
 Le finestre son queste. Ora cantiamo.  
 Deh, vieni alla finestra, o mio tesoro!  
 Deh, vieni a consolar il pianto mio.  
 Se neghi a me di dar qualche ristoro,  
 Davanti agli occhi tuoi morir vogl'io.  
 Tu ch'hai la bocca dolce più che il miele,  
 Tu che il zucchero porti in mezzo al core!  
 Non esser, gioia mia, con me crudele!  
 Lasciati almen veder,  
 mio bell'amore!

**[ SCENA 4 ]**

*Don Giovanni, Masetto, armato d'archibuso e pistola, contadini*

**DON GIOVANNI**

V'è gente alla finestra, forse è dessa!  
 Zi, zi!

**MASETTO**

*(ai contadini armati di fucili e bastoni)*  
 Non ci stanchiamo; il cor mi dice  
 Che trovarlo dobbiam.

**DON GIOVANNI** *(fra sè)*

Qualcuno parla!

**MASETTO** *(ai contadini)*

Fermatevi; mi pare  
 che alcuno qui si muova.

**DON GIOVANNI** *(fra sè)*

Se non fallo, è Masetto!

**MASETTO**

*(forte)*  
 Chi va là?  
*(ai contadini)*  
 Non risponde;  
 Animo, schioppo al muso!  
*(più forte)*  
 Chi va là?

**DON GIOVANNI** *(fra sè)*

Non è solo.  
 Ci vuol giudizio.

*(cercando d'imitar la voce di Leporello)*

Amici...

*(fra sè)*

Non mi voglio scoprir.

*(come sopra)*

Sei tu, Masetto?

**MASETTO**

*(in collera)*

Appunto quello. E tu?

**DON GIOVANNI**

Non mi conosci? Il servo

Son io di Don Giovanni.

**MASETTO**

Leporello!

Servo di quell'indegno cavaliere!

**DON GIOVANNI**

Certo; di quel briccone!

**MASETTO**

Di quell'uom senza onore!

Ah, dimmi un poco

Dove possiam trovarlo?

Lo cerco con costor per trucidarlo!

**DON GIOVANNI** *(fra sè)*

Bagattelle!

*(ad alta voce)*

Bravissimo, Masetto!

Anch'io con voi m'unisco,

Per fargliela, a quel birbo

di padrone.

Ma udite un po' qual è la mia intenzione.

*(accennando a destra)*

Metà di voi qua vadano,

*(accennando a sinistra)*

E gli altri vadan là!

E pian pianin lo cerchino,

Lontan non fia di qua!

Se un uom e una ragazza

Passeggian per la piazza,

Se sotto a una finestra

Fare all'amor sentite,

Ferite pur, ferite,

Il mio padron sarà.

In testa egli ha un cappello

Con candidi pennacchi,

Addosso un gran mantello,

E spada al fianco egli ha.

*(ai Contadini)*

Andate, fate presto!

*(stara się naśladować głos Leporella)*

Przyjaciele...

*(do siebie)*

Nie chcę, żeby mnie rozpoznali.

*(jak wyżej)*

To ty, Masetto?

**MASETTO**

*(ze złością)*

Tak, to ja. A ty kto?

**DON GIOVANNI**

Nie poznajesz? Jestem

Służącym Don Giovanniego.

**MASETTO**

Leporello!

Służący tego niecnego szlachcica!

**DON GIOVANNI**

Pewnie, tego łotra...

**MASETTO**

Tego człowieka bez honoru!

Powiedz no mi,

Gdzie go możemy znaleźć?

Szukam go z nimi, żeby go zabić!

**DON GIOVANNI** *(do siebie)*

Bagatela!

*(głośno)*

Zuch z ciebie, Masetto!

Ja również do was dołączę,

Żeby dać nauczkę temu łotrowi,

mojemu panu.

Teraz posłuchaj, jaki mam plan.

*(wskazując na prawo)*

Połowa z was pójdzie tędy,

*(wskazując na lewo)*

A inni pójdą tam!

I po cichutku niech go szukają,

Nie mógł odejść daleko.

Jeśli mężczyzna z dziewczyną

Przechadzać się będą po placu,

Jeśli pod jakimś oknem

Miłosne wyznania usłyszycie,

Uderzajcie śmiało, uderzajcie,

To właśnie będzie mój pan!

Na głowie ma kapelusz

Z białymi piórami,

Nosi szeroki płaszcz

I szpadę ma u boku.

*(do wieśniaków)*

Idźcie, żywo!

(do Masetta, podczas, gdy wieśniacy wychodzą)  
Ty jeden pójdziesz ze mną.  
Do nas należy reszta,  
Zaraz zobaczysz, co.  
(wychodzi, zabierając ze sobą Masetta)

[ SCENA 5 ]

Don Giovanni i Masetto

**DON GIOVANNI**

(wraca na scenę, prowadząc za rękę Masetta)  
Cicho... Daj mi posłuchać... Świetnie.  
A więc mamy go zabić?

**MASETTO**

Pewnie!

**DON GIOVANNI**

A nie wystarczyłoby połamać mu żebra,  
Pogruchotać kości?

**MASETTO**

Nie, nie, chcę go zabić,  
Chcę go rozerwać na strzępy.

**DON GIOVANNI**

Masz dobrą broń?

**MASETTO**

A jakże!  
Mam naprzód ten muszkiet,  
Dalej ten pistolet...  
(oddaje muszkiet i pistolet Don Giovanniemu)

**DON GIOVANNI**

Dalej...?

**MASETTO**

Nie wystarczy?

**DON GIOVANNI**

O, wystarczy, pewnie! Teraz bierz:  
(bije Masetta ręką szpady)  
To za pistolet...  
To za muszkiet...

**MASETTO**

Aj, aj! Pomocy! Aj, aj!

**DON GIOVANNI**

Milcz, albo będzie po tobie!  
To za to, że chciałeś go zabić.

(a Masetto, mentre i contadini partono)  
Tu sol verrai con me.  
Noi far dobbiamo il resto,  
E già vedrai cos'è.  
(prende seco Masetto e parte)

[ SCENA 5 ]

Don Giovanni e Masetto

**DON GIOVANNI**

(ritorna in scena, conducendo seco per la mano Masetto)  
Zitto, lascia ch'io senta! Ottimamente.  
Dunque dobbiam ucciderlo?

**MASETTO**

Sicuro!

**DON GIOVANNI**

E non ti basteria rompergli l'ossa,  
Fracassargli le spalle?

**MASETTO**

No, no, voglio ammazzarlo,  
Vo' farlo in cento brani.

**DON GIOVANNI**

Hai buone armi?

**MASETTO**

Cospetto!  
Ho pria questo moschetto,  
E poi questa pistola.  
(dà moschetto e pistola a Don Giovanni)

**DON GIOVANNI**

E poi?

**MASETTO**

Non basta?

**DON GIOVANNI**

Eh, basta certo! Or prendi:  
(batte Masetto col rovescio della spada)  
Questa per la pistola,  
Questa per il moschetto...

**MASETTO**

Ahi, ah!... soccorso! Ahi, ah!

**DON GIOVANNI**

Taci, o sei morto!  
Questa per ammazzarlo,

Questa per farlo in brani!  
Villano, mascalzon, ceffo da cani!  
(Masetto cade, Don Giovanni parte)

**[ SCENA 6 ]**

Masetto, indi Zerlina con lanterna

**MASETTO**

(gridando forte)  
Ahi! Ahi! La testa mia!  
Ahi, ahi! Le spalle... e il petto!

**ZERLINA**

(entrando)  
Di sentire mi parve  
La voce di Masetto!

**MASETTO**

O Dio, Zerlina...  
Zerlina mia, soccorso!

**ZERLINA**

Cosa è stato?

**MASETTO**

L'iniquo, il scellerato  
Mi ruppe l'ossa e i nervi.

**ZERLINA**

Oh poveretta me! Chi?

**MASETTO**

Leporello!  
O qualche diavol che somiglia a lui!

**ZERLINA**

Crudel! Non tel diss'io  
Che con questa tua pazza gelosia  
Ti ridurresti a qualche brutto passo?  
Dove ti duole?

**MASETTO**

Qui.

**ZERLINA**

E poi?

**MASETTO**

Qui... e ancora qui...

**ZERLINA**

E poi non ti duol altro?

To, że chciałeś rozerwać na strzępy!  
Chamie, łajdaku, psia mordo!  
(Masetto upada, Don Giovanni wychodzi)

**[ SCENA 6 ]**

Masetto, potem Zerlina z latarnią

**MASETTO**

(krzycząc głośno)  
Aj, aj! moja głowa!  
Aj, aj! moje barki... i klatka piersiowa!

**ZERLINA**

(wchodząc)  
Zdaje mi się, że słyszę  
Głos Masetta.

**MASETTO**

O, Boże! Zerlino...  
Zerlino moja, pomocy!

**ZERLINA**

Co się stało?

**MASETTO**

Łotr, hultaj,  
Połamał mi kości i ścięgna!

**ZERLINA**

O, ja nieszczęsna! Kto?

**MASETTO**

Leporello!  
Albo jakiś diabeł, co go przypomina.

**ZERLINA**

Okrutny! A nie mówiłam,  
Że przez tę twoją głupią zazdrość  
Ściągniesz na siebie jakieś nieszczęście?  
Gdzie cię boli?

**MASETTO**

Tu.

**ZERLINA**

Gdzie jeszcze?

**MASETTO**

Tu... i jeszcze tu...

**ZERLINA**

I nic cię więcej nie boli?

**MASETTO**

Boli mnie trochę  
Ta stopa, to ramię i ta ręka.

**ZERLINA**

Dobrze już, dobrze. To nic takiego,  
Skoro reszta jest w porządku.  
Chodź ze mną do domu;  
Jeśli mi obiecasz,  
Że skończysz z tą zazdrością,  
Ja cię wyleczę, mój drogi mężu.  
Zobaczysz, najdroższy,  
Jeśli będziesz grzeczny,  
Jaki cudowny lek  
Chcę ci podać.  
Jest naturalny,  
Nie jest wcale gorzki,  
Żaden aptekarz  
Nie umie go przyrządzić.  
To pewien balsam,  
Który noszę z sobą;  
Dać ci go mogę,  
Jeśli chciałbyś spróbować.  
Chcesz wiedzieć,  
Gdzie go mam? *(kładąc jego dłoń na swoim sercu)*  
Zobacz, jak bije,  
Dotknij tutaj.  
*(wychodzą)*

**[ SCENA 7 ]**

*Mroczne atrium z trojgiem drzwi w domu Donny Anny*

*Donna Elvira i Leporello, potem Donna Anna  
i Don Ottavio ze służącymi i światłem*

**LEPORELLO**

*(naśladując głos swego pana)*  
Światło wielu pochodni  
Przybliża się, najdroższa:  
Zostańmy tu, ukryci,  
Póki się nie oddali.

**DONNA ELVIRA**

Czego się lękasz,  
Ukochany mój mężu?

**LEPORELLO**

Niczego...  
Pewne względy... Zobaczę, czy światło  
Jest już daleko.  
*(do siebie)*  
Jak mam się od niej uwolnić!

**MASETTO**

Duolmi un poco  
Questo pie', questo braccio, e questa mano.

**ZERLINA**

Via, via, non è gran mal,  
Se il resto è sano.  
Vientene meco a casa;  
Purché tu mi prometta  
D'essere men geloso,  
Io... io ti guarirò, caro il mio sposo.  
Vedrai, carino,  
Se sei buonino,  
Che bel rimedio  
Ti voglio dar!  
È naturale,  
Non dà disgusto,  
E lo speciale  
Non lo sa far.  
È un certo balsamo  
Che porto addosso,  
Dare tel posso,  
Se'l vuoi provar.  
Saper vorresti  
Dove mi sta? *(facendogli toccar il core)*  
Sentilo battere,  
Toccami qua!  
*(partono)*

**[ SCENA 7 ]**

*Atrio terreno oscuro con tre porte in casa di Donna Anna*

*Donna Elvira e Leporello, poi Donna Anna  
e Don Ottavio con servi e lumi*

**LEPORELLO**

*(fingendo la voce del padrone)*  
Di molte faci il lume  
S'avvicina, o mio ben:  
Stiamci qui ascosi  
Finché da noi si scosta.

**DONNA ELVIRA**

Ma che temi,  
Adorato mio sposo?

**LEPORELLO**

Nulla, nulla...  
Certi riguardi... Io vo' veder se il lume  
È già lontano.  
*(fra sé)*  
Ah, come da costei liberarmi?



*(a Donna Elvira)*  
Rimanti, anima bella!  
*(s'allontana)*

**DONNA ELVIRA**

Ah! non lasciarmi!  
*(fra sè)*  
Sola, sola in buio loco  
Palpitar il cor mi sento,  
E m'assale un tal spavento,  
Che mi sembra di morir.

**LEPORELLO** *(andando a tentone; fra se)*

Più che cerco, men ritrovo  
Questa porta sciagurata;  
Piano, piano, l'ho trovata!  
Ecco il tempo di fuggir.  
*(sbaglia la porta)*

*(Donn'Anna e Don Ottavio, vestiti a lutto con servi  
che portano fiaccole)*

**DON OTTAVIO** *(a Donna Anna)*

Tergi il ciglio, o vita mia,  
E dà calma a tuo dolore!  
L'ombra omai del genitore  
Pena avrà de' tuoi martir.

**DONNA ANNA**

Lascia almen alla mia pena  
Questo picciolo ristoro:  
Sol la morte, o mio tesoro,  
Il mio pianto può finir.

**DONNA ELVIRA** *(fra sè; senza esser vista)*

Ah dov'è lo sposo mio?

**LEPORELLO** *(fra sè; dalla porta senza esser visto)*

Se mi trova, son perduto!

**DONNA ELVIRA E LEPORELLO**

Una porta là vegg'io,  
Cheto(a), cheto(a), vo'partir.  
*(cercano di uscire)*

**[ SCENA 8 ]**

*Leporello, Donna Elvira, Donna Anna,  
Don Ottavio, Zerlina, Masetto con bastone, servi*

*(Zerlina e Masetto, entrando, s'incontrano con Donna Elvira e  
Leporello, che si nasconde la faccia)*

*(do Donny Elviry)*  
Zostań tu, moja duszko...  
*(oddala się)*

**DONNA ELVIRA**

Ach, nie zostawiaj mnie!  
*(do siebie)*  
Samiuteńka w ciemnym miejscu  
Drżenie w sercu czuję  
I ogarnia mnie taki strach,  
Że czuję, jakbym umierała.

**LEPORELLO** *(idąc po omacku; do siebie)*

Im bardziej szukam, tym mniej znajduję  
Te nieszczęsne drzwi...  
Zaraz, zaraz, są tutaj,  
Czas uciekać.  
*(myli drzwi)*

*(Donna Anna i Don Ottavio, w żałobie, wchodzą ze służącymi,  
którzy niosą pochodnie)*

**DON OTTAVIO** *(do Donny Anny)*

Otrzyj łzy, życie moje,  
I ucisz swój ból.  
Dusza ojca  
Musi cierpieć widząc twą udrekę.

**DONNA ANNA**

Pozostaw memu cierpieniu  
Tę małą pociechę.  
Jedna tylko śmierć, najdroższy,  
Mym łzom może kres położyć.

**DONNA ELVIRA** *(do siebie; niezauważona)*

Ach, gdzie mój mąż?

**LEPORELLO** *(do siebie; od drzwi, niezauważony)*

Jeśli mnie znajdzie, przepadłem.

**DONNA ELVIRA I LEPORELLO**

Widzę tam jakieś drzwi,  
Odejdę stąd po cichutku.  
*(chcą wyjść)*

**[ SCENA 8 ]**

*Leporello, Donna Elvira, Donna Anna, Don Ottavio,  
Zerlina, Masetto z kijem, służący*

*(Zerlina i Masetto, wchodząc, spotykają Donnę Elvirę  
i Leporella, który kryje twarz)*

**ZERLINA I MASETTO**

Stój, lotrze!  
Dokąd idziesz?

**DONNA ANNA I DON OTTAVIO**

Otóż i zdrajca!  
Jak się tu znaleźli?

**DONNA ANNA, DON OTTAVIO,  
ZERLINA, MASETTO**

Niech ginie oszust,  
Który mnie zdradził!

**DONNA ELVIRA**

To mój mąż!  
Litości!

**DONNA ANNA, DON OTTAVIO,  
ZERLINA, MASETTO**

Czy Donna Elvirą  
Jest ta, którą widzę?  
Ledwie mogę uwierzyć...  
Nie, nie! Zginie!  
(Don Ottavio chce go zabić)

**LEPORELLO**

(odslania twarz i klęka przed pozostałymi)  
Łaski, łaski,  
Szlachetni państwo!  
Ja nim nie jestem,  
Ona się myli!  
Darujcie mi życie,  
Litości!

**DONNA ANNA, DONNA ELVIRA, DON OTTAVIO,  
ZERLINA, MASETTO**

O, bogowie! Leporello!...  
Co za oszustwo!  
Własnym oczom nie wierzę!  
Co to ma znaczyć?

**LEPORELLO**

Tysiąc skłębionych myśli  
Kraży mi po głowie;  
Jeśli wyjdę cało z tej opresji,  
Będzie to cud prawdziwy!

**DONNA ANNA, DONNA ELVIRA, DON OTTAVIO,  
ZERLINA, MASETTO**

Tysiąc skłębionych myśli  
Kraży mi po głowie...  
Co za dzień, o nieba!  
Co za nieoczekiwane zajście!  
(Donna Anna wychodzi ze służącymi)

**ZERLINA E MASETTO**

Ferma, briccone!  
Dove ten vai?

**DONNA ANNA E DON OTTAVIO**

Ecco il fellone!  
Com'era qua?

**DONNA ANNA, DON OTTAVIO,  
ZERLINA, MASETTO**

Ah, mora il perfido  
Che m'ha tradito!

**DONNA ELVIRA**

È mio marito!  
Pietà, pietà!

**DONNA ANNA, DON OTTAVIO,  
ZERLINA, MASETTO**

È Donna Elvira,  
Quella ch'io vedo?  
Appena il credo...  
No, no, morrà!  
(Don Ottavio fa l'atto di ucciderlo)

**LEPORELLO**

(si scopre e si mette in ginocchio d'avanti gli altri)  
Perdon, perdono,  
Signori miei!  
Quello io non sono:  
Sbaglia costei!  
Viver lasciatemi,  
Per carità!

**DONNA ANNA, DONNA ELVIRA,  
DON OTTAVIO, ZERLINA, MASETTO**

Dei! Leporello!  
Che inganno è questo!  
Stupido(a) resto!  
Che mai sarà?

**LEPORELLO**

Mille torbidi pensieri  
Mi s'aggiran per la testa;  
Se mi salvo in tal tempesta,  
È un prodigio in verità.

**DONNA ANNA, DONNA ELVIRA,  
DON OTTAVIO, ZERLINA, MASETTO**

Mille torbidi pensieri  
Mi s'aggiran per la testa  
Che giornata, o stelle, è questa!  
Che impensata novità!  
(Donn'Anna parte coi servi)

**[ SCENA 9 ]***Leporello, Donna Elvira, Don Ottavio, Zerlina e Masetto***ZERLINA** *(a Leporello, con furia)*

Dunque quello sei tu, che il mio Masetto  
Poco fa crudelmente maltrattasti!

**DONNA ELVIRA** *(a Leporello)*

Dunque tu m'ingannasti, o scellerato,  
Spacciandoti con me per Don Giovanni!

**DON OTTAVIO** *(a Leporello)*

Dunque tu in questi panni  
Venisti qui per qualche tradimento!

**DONNA ELVIRA**

A me tocca punirlo.

**ZERLINA**

Anzi a me!

**DON OTTAVIO**

No, no, a me!

**MASETTO**

Accoppatelo meco tutti e tre.

**LEPORELLO**

Ah, pietà, signori miei!

Ah, pietà, pietà di me!

Dò ragione a voi, a lei

Ma il delitto mio non è.

Il padron con prepotenza,

L'innocenza mi rubò.

*(a Donna Elvira)*

Donna Elvira, compatite!

Già capite come andò.

*(a Zerlina)*

Di Masetto non so nulla,

*(accennando a Donna Elvira)*

Vel dirà questa fanciulla.

È un oretta cirumcirca,

Che con lei girando vo.

*(a Don Ottavio, con confusione)*

A voi, signore,

Non dico niente,

Certo timore...

Certo accidente...

Di fuori chiaro...

Di dentro oscuro...

Non c'è riparo...

La porta... il muro...

Lo... il... la...

*(additando la porta dov'erasi chiuso per errore)*

**[ SCENA 9 ]***Leporello, Donna Elvira, Don Ottavio, Zerlina i Masetto***ZERLINA** *(do Leporella, z wściekłością)*

A więc to ty nad moim Masettem

Przed chwilą okrutnie się pastwiłeś!

**DONNA ELVIRA** *(do Leporella)*

A więc oszukałeś mnie, niegodziwcze,

Udając przede mną Don Giovanniego!

**DON OTTAVIO** *(do Leporella)*

A więc w tym przebraniu

Przybyłeś tu w jakichś niecnym zamiarach!

**DONNA ELVIRA**

Ja go powinnam ukarać.

**ZERLINA**

Raczej ja!

**DON OTTAVIO**

Nie, nie, ja!

**MASETTO**

Zatłuczcie go wraz ze mną wszyscy troje!

**LEPORELLO**

Ach, litości, dobrzy państwo!

Ach, zlitujcie się nade mną!

Słuszność macie, wy i ona,

Ale zbrodni nie ja jestem winien.

Mój pan gwałtem

Niewinność mi skradł.

*(do Donny Elviry)*

Donno Elviro, litości,

Już wiesz, jak to było.

*(do Zerliny)*

O Masetto nie wiem nic;

*(wskazując na Donnę Elvirę)*

Powie wam ta dama.

Już z godzinkę mniej więcej

Przechadzam się tu wraz z nią.

*(do Don Ottavia, zaczynając się płątać)*

Wam zaś, panie,

Nic nie powiem...

Jakiś lęk...

Jakiś wypadek...

Na zewnątrz jasno,

A wewnątrz ciemno...

Nie ma schronienia...

Drzwi... ściana...

To... ten... ta...

*(wskazując drzwi, którymi wszedł przez pomyłkę)*

Idę w tę stronę,  
Potem tu skryty,  
sprawa wiadoma...  
O tak, wiadoma.  
Lecz gdybym wiedział,  
Uciekłbym tędy!  
(ucieka)

[ SCENA 10 ]

*Donna Elvira, Don Ottavio, Zerlina i Masetto*

**DONNA ELVIRA**

Stój, oszuście, stój!

**MASETTO**

Łotr ma skrzydła u nóg!

**ZERLINA**

Tak sprytnie  
Nam się wymknął, szelma!

**DON OTTAVIO**

Przyjaciele,  
Po występkach tak wielkich  
Wątpić nie możemy, że Don Giovanni  
Jest niecnym zabójcą  
Ojca Donny Anny. W tym domu  
Zatrzymajcie się na parę godzin,  
Ja zamierzam się udać, do kogo trzeba  
i w krótkim czasie  
Pomścić was przyrzekam;  
Tak chce powinność, litość, uczucie.

Mój skarb tymczasem  
Spieszcie pocieszyć,  
I z pięknych oczu łzy  
Spróbujcie otrzeć.  
Powiedźcie, że jej krzywdy  
Idę pomścić,  
Że zniszczeń i śmierci  
Posłańcem chcę powrócić.  
(wychodzą)

[ SCENA 11 ]

*Zerlina, z nożem w dłoni, prowadzi Leporella,  
trzymając go za włosy*

**ZERLINA**

(zatrzymuje go za ubranie)  
Stój tu.

Vo da quel lato,  
Poi qui celato,  
L'affar si sa...  
Oh, si sa.  
Ma s'io sapeva,  
Fuggia per qua!  
(fugge)

[ SCENA 10 ]

*Don Ottavio, Donna Elvira, Zerlina e Masetto*

**DONNA ELVIRA**

Ferma, perfido, ferma!

**MASETTO**

Il birbo ha l'ali ai piedi!

**ZERLINA**

Con qual arte  
Si sottrasse l'iniquo!

**DON OTTAVIO**

Amici miei,  
Dopo eccessi si enormi,  
Dubitar non possiam che Don Giovanni  
Non sia l'empio uccisore  
Del padre di Donn'Anna; In questa casa  
Per poche ore fermatevi, un ricorso  
Vo'far a chi si deve,  
e in pochi istanti  
Vendicarvi prometto.  
Così vuole dover, pietade, affetto!

Il mio tesoro intanto  
Andate a consolar,  
E del bel ciglio il pianto  
Cercate di asciugar.  
Ditele che i suoi torti  
A vendicar io vado;  
Che sol di stragi e morti  
Nunzio vogl'io tornar.  
(partono)

[ SCENA 11 ]

*Zerlina, con coltello alla mano, conduce fuori Leporello  
per i capelli*

**ZERLINA**

(lo ferma pel vestito)  
Restati qua.

**LEPORELLO**

Per carità, Zerlina!

**ZERLINA**

Eh! Non c'è carità pei pari tuoi.

**LEPORELLO**

Dunque cavar mi vuoi...

**ZERLINA**

I capelli, la testa, il cor  
E gli occhi!

**LEPORELLO**

Senti, carina mia!  
*(vuol farle alcune smorfie)*

**ZERLINA** *(lo respinge)*

Guai se mi tocchi!  
Vedrai, schiuma de' birbi,  
Qual premio n'ha  
Chi le ragazze ingiuria.

**LEPORELLO** *(fra sè)*

Liberatemi, o Dei,  
Da questa furia!

**ZERLINA** *(chiamando verso la scena)*

Masetto, olà, Masetto!  
Dove diavolo è ito...  
Servi, gente!  
Nessun vien... nessun sente.  
*(si trascina dietro Leporello per tutta la scena)*

**LEPORELLO**

Fa piano, per pietà, non trascinar mi  
A coda di cavallo.

**ZERLINA**

Vedrai,  
Vedrai come finisce il ballo!  
Presto qua quella sedia.

**LEPORELLO**

Eccola!

**ZERLINA**

Siedi!

**LEPORELLO**

Stanco non son.

**ZERLINA** *(tira fuori dalla saccoccia un rasoio)*

Siedi, o con queste mani

**LEPORELLO**

Litości, Zerlino!

**ZERLINA**

Nie ma litości dla takich, jak ty.

**LEPORELLO**

A więc chcesz mi wyrwać...

**ZERLINA**

Kudły, głowę, serce  
I ślepia!

**LEPORELLO**

Posłuchaj, moje złotko!  
*(próbując się przymilać)*

**ZERLINA** *(odpycha go)*

Biada ci, jeśli mnie tkniesz!  
Zobaczysz, łotrowska szumowino,  
Jaka nagroda czeka tego,  
Kto obraża dziewczęta.

**LEPORELLO** *(do siebie)*

Uwolnijcie mnie, bogowie,  
Od tej furii!

**ZERLINA** *(wołając w stronę sceny)*

Masetto, hej, Masetto!  
Gdzie on, do diabła, poszedł...  
Służba, ludzie!  
Nikt nie idzie... nikt nie słyszy.  
*(chodzi po całej scenie za Leporellem, nie chcąc go puścić)*

**LEPORELLO**

Powoli, błagam, nie ciągnij mnie  
Za mój kucyk.

**ZERLINA**

Zobaczysz,  
Zobaczysz, jak skończy się ten bal!  
Pędź, dawaj to krzesło.

**LEPORELLO**

Proszę bardzo!

**ZERLINA**

Siadaj!

**LEPORELLO**

Nie jestem zmęczony.

**ZERLINA** *(wyciąga z kieszeni brzytwę)*

Siadaj, albo własnoręcznie

Wyrwę ci serce  
I rzucę psom na pożarcie.

**LEPORELLO**

Usiądę, ale ty łaskawie  
Odlóż tę brzytwę:  
Czyżbyś mnie chciała ogolić?

**ZERLINA**

A tak, łajdaku!  
Ogolić cię chcę bez mydła.

**LEPORELLO**

O, bogowie!

**ZERLINA**

Daj mi rękę!

**LEPORELLO** *(z wahaniem)*

Rękę?

**ZERLINA** *(groźnie)*

Drugą.

**LEPORELLO**

Co chcesz mi zrobić?

**ZERLINA**

Chcę zrobić...  
Chcę zrobić, co mi się podoba!  
*(krępuje ręce Leporella chusteczką  
i przywiązuje go do krzesła)*

**LEPORELLO**

Na twe rączęta,  
Białe i delikatne,  
Na twą gładką skórę,  
Miej dla mnie litość!

**ZERLINA**

Nie mam litości, łotrze,  
Jestem wściekłą tygrysicą,  
Żmiją, lwem!  
O nie, nie mam litości!

**LEPORELLO** *(do siebie)*

Trzeba stąd uciekać!

**ZERLINA**

Rusz się tylko, a będzie po tobie!

**LEPORELLO**

Okrutni, niesprawiedliwi bogowie,

Ti strappo il cor  
E poi lo getto ai cani.

**LEPORELLO**

Siedo, ma tu, di grazia,  
Metti giù quel rasoio:  
Mi vuoi forse sbarbar?

**ZERLINA**

Sì, mascalzone!  
Io sbarbare ti vo' senza sapone.

**LEPORELLO**

Eterni Dei!

**ZERLINA**

Dammi la man!

**LEPORELLO** *(esita)*

La mano?

**ZERLINA** *(minacciando)*

L'altra.

**LEPORELLO**

Ma che vuoi farmi?

**ZERLINA**

Voglio far...  
Voglio far quello che parmi!  
*(lega le mani a Leporello con un fazzoletto;  
lega Leporello alla sedia)*

**LEPORELLO**

Per queste tue manine,  
Candide e tenerelle,  
Per questa fresca pelle,  
Abbi pietà di me!

**ZERLINA**

Non v'è pietà, briccone,  
Son una tigre irata,  
Un aspide, un leone!  
No, no, pietà non v'è!

**LEPORELLO** *(fra sè)*

Ah, di fuggir si provi!

**ZERLINA**

Sei morto, se ti movi!

**LEPORELLO**

Barbari, ingiusti Dei,

In mano di costei  
Chi capitar mi fe'!

**ZERLINA**

Barbaro traditore,  
Del tuo padrone il core  
Avessi qui con te!

**LEPORELLO**

Deh! Non mi stringer tanto,  
L'anima mia sen va!

**ZERLINA**

Sen vada, o resti: intanto  
Non partirai di qua!

**LEPORELLO**

Che strette, oh Dei, che botte!  
È giorno, ovver è notte?

**ZERLINA**

Di gioia e di diletto  
Sento brillarmi il petto  
Cosi cogl'uomini,  
Cosi si fa!

**LEPORELLO**

Che scosse di tremuoto!  
Che buia oscurità!  
Ah, di fuggir si provi!

**ZERLINA**

Sei morto se ti movi!  
(parte)

**[ SCENA 12 ]**

*Leporello seduto e legato*

**LEPORELLO**

*(ad un contadino che passa in fondo della scena)*  
Amico, per pietà,  
Un poco d'acqua fresca  
O ch'io mi moro!  
Guarda un po' come stretto  
Mi legò l'assassina!  
*(il contadino parte)*  
Se potessi liberarmi coi denti...  
Oh, venga il diavolo  
A disfar questi gruppi!  
Io vo' veder di rompere la corda.  
Come è forte!  
Paura della morte!

Za czyją sprawą  
Wpadłem w jej ręce!

**ZERLINA**

Parszywy zdrajco,  
Gdybym tak serce twego pana  
Miała tu, wraz z tobą!

**LEPORELLO**

Nie ściskaj mnie tak mocno,  
Bo dusza ze mnie ujdzie!

**ZERLINA**

Czy ujdzie, czy zostanie,  
Ty się stąd nie ruszysz!

**LEPORELLO**

Jakie mocne więzy, bogowie, jakie razy!  
Czy to dzień, czy może noc?

**ZERLINA**

Ze szczęścia i radości  
Skacze mi serce w piersi,  
Właśnie tak się postępuje  
Z mężczyznami!

**LEPORELLO**

Ciosy jak trzęsienie ziemi!  
Ciemność i mrok!  
Ach, trzeba stąd uciekać!

**ZERLINA**

Rusz się tylko, a będzie po tobie!  
(wychodzi)

**[ SCENA 12 ]**

*Leporello siedzi, związany*

**LEPORELLO**

*(do wieśniaka, który przechodzi w głębi sceny)*  
Przyjacielu, litości,  
Łyk wody,  
Inaczej umrę!  
Popatrz tylko, jak ciasno  
Skępowała mnie, morderczyni!  
*(wieśniak wychodzi)*  
Gdybym tak zdołał uwolnić się zębami...  
Och, niechby przyszedł sam diabeł  
I rozplątał te węzły!  
Spróbuję przerwać sznur.  
Jaki mocny!  
Niechybna śmierć!

O, Mercuriuszu, patronie złodziei,  
Miej w opiece dżentelmena.  
Śmiało!  
(*próbuję się uwolnić; wypada okno,  
do którego przywiązany jest sznur*)  
Świetnie! Nim ona wróci  
Trzeba brać nogi za pas,  
Choćbym miał powlec za sobą  
Całą górę.  
(*wybiega ciągnąc ze sobą krzesło i okno*)

[ SCENA 13 ]

*Donna Elvira i Zerlina*

**ZERLINA**

Chodźmy.  
Zobaczysz, pani, jak urządziłam  
Łajdaka.

**DONNA ELVIRA**

Na nim  
Wyładuję mój gniew.

**ZERLINA**

O, nieba! Jakim sposobem  
Uciekł, niegodziwiec?

**DONNA ELVIRA**

Zapewne go uwolnił  
Ten bezbożnik, jego pan.

**ZERLINA**

On to zrobił, na pewno: o tym także  
Trzeba powiadomić Don Ottavia;  
to on powinien  
Za nas wszystkich dokonać albo żądać  
zemsty.  
(*wychodzi*)

[ SCENA 14 ]

*Donna Elvira sama*

**DONNA ELVIRA**

Jakich występków, o nieba,  
Jakich zbrodni straszliwych i okrutnych  
Dopuścił się, nikczemny!  
Ach, nie, nie może  
Zwlekać dłużej gniew niebios...  
Sprawiedliwość nie może dłużej czekać!  
Zdaje mi się, że słyszę śmiertelny grom,

E tu, Mercurio, protettor de' ladri,  
Proteggi un galantuomo.  
Coraggio!  
(*fa sforzi per sciogliersi, cade la finestra  
ove sta legato il capo della corda*)  
Bravo! Pria che costei ritorni  
Bisogna dar di sprone alle calcagna,  
E trascinar, se occorre,  
Una montagna.  
(*corre via trascinando seco sedia e finestra*)

[ SCENA 13 ]

*Donna Elvira e Zerlina*

**ZERLINA**

Signora, andiam.  
Vedrete in qual maniera  
Ho concio il scellerato.

**DONNA ELVIRA**

Ah! sopra lui  
Si sfoghi il mio furore.

**ZERLINA**

Stelle! In qual modo  
Si salvò il briccone?

Donna Elvira  
L'avrà sottratto  
L'empio suo padrone.

**ZERLINA**

Fu desso senza fallo: anche di questo  
Informiam Don Ottavio;  
a lui si spetta  
Far per noi tutti, o domandar  
vendetta.  
(*parte*)

[ SCENA 14 ]

*Donna Elvira sola*

**DONNA ELVIRA**

In quali eccessi, o Numi,  
In quai misfatti orribili, tremendi  
E' avvolto il sciagurato!  
Ah no! Non puote  
Tardar l'ira del cielo...  
La giustizia tardar. Sentir già parmi  
La fatale saetta,



Che gli piomba sul capo! Aperto veggio  
Il baratro mortal... Misera Elvira!  
Che contrasto d'affetti  
In sen ti nasce!  
Perchè questi sospiri? E queste ambasce?

Mi tradi, quell'alma ingrata:  
Infelice, o Dio, mi fa.  
Ma, tradita e abbandonata,  
Provo ancor per lui pietà.  
Quando sento il mio tormento,  
Di vendetta il cor favella,  
Ma se guardo il suo cimento,  
Palpitando il cor mi va.  
(parte)

### [ SCENA 15 ]

*Cimitero circondato da un muro; diversi monumenti equestri, fra cui quello del Commendatore. Chiaro di luna.*

*Don Giovanni, poi Leporello; la statua del Commendatore*

#### **DON GIOVANNI**

*(entra scavalcando il muro. Ridendo)*  
Ah, ah, ah, questa è buona!  
Or lasciala cercar.  
Che bella notte!  
È più chiara del giorno, sembra fatta  
Per gir a zonzo a caccia di ragazze.  
È tardi?  
*(guardando l'orologio)*  
Oh, ancor non sono  
Due della notte. Avrei  
Voglia un po'di saper  
come è finito  
L'affar tra Leporello e Donna Elvira,  
S'egli ha avuto giudizio!

**LEPORELLO** *(di dentro)*  
Alfin vuole ch'io faccia un precipizio.

**DON GIOVANNI**  
È desso. Ehi, Leporello!

**LEPORELLO** *(dal muretto)*  
Chi mi chiama?

**DON GIOVANNI**  
Non conosci il padron?

**LEPORELLO**  
Così nol conoscessi!

Co spada na jego głowę! Otwartą widzę  
Czeluść piekielną... Biedna Elviro,  
Jakie sprzeczne uczucia  
Rodzą się w twojej piersi!  
Skąd te westchnienia? I te zgrzyoty?

Zdradził mnie, niewdzięczny,  
Nieszczęśliwą uczynił.  
Ale, zdradzona i opuszczona,  
Wciąż mam dla niego litość.  
Kiedy czuję udrękę,  
Do zemsty serce wzywa;  
Ale gdy widzę, co mu grozi,  
Drży we mnie serce.  
(wychodzi)

### [ SCENA 15 ]

*Cmentarz otoczony murem; posągi zmarłych, wśród nich posąg Komandora. Świeci księżyc.*

*Don Giovanni, potem Leporello; posąg Komandora*

#### **DON GIOVANNI**

*(śmiejąc się przeskakuje przez murek)*  
Ha! Ha! Ha! A to dobre!  
Teraz może mnie szukać na zdrowie!  
Jaka piękna noc!  
Jaśniejsza niż dzień; jakby stworzona  
Do spacerów w poszukiwaniu dziewcząt.  
Jest późno?  
*(patrzy na zegarek)*  
Och, jeszcze nie wybiła  
Druga w nocy;  
Chętnie bym się dowiedział,  
jak się zakończyła  
Historia między Leporellem i Donną Elvirą,  
Czy miał dość rozsądku!

**LEPORELLO** *(zza murku)*  
Jak nic, pragnie mojej zguby!

**DON GIOVANNI**  
Otóż i on. Hej, Leporello!

**LEPORELLO** *(przy murku)*  
Kto mnie woła?

**DON GIOVANNI**  
Nie poznajesz swojego pana?

**LEPORELLO**  
Tu wołałbym go nie poznać!

**DON GIOVANNI**

Jak to? Szelmo!

**LEPORELLO**

Ach, to pan. Proszę wybaczyć.

**DON GIOVANNI**

Co się stało?

**LEPORELLO**

Przez pana omal nie straciłem życia.

**DON GIOVANNI**

Czyż nie byłby to dla ciebie  
Zaszczyt?

**LEPORELLO**

Panie, chętnie ci go odstąpię!

**DON GIOVANNI**

Dobrze, dobrze, chodź no tutaj,  
Coś pięknego muszę ci opowiedzieć.

**LEPORELLO**

Ale co pan tu robi?

**DON GIOVANNI**

Wejdz do środka, to się dowiesz.  
*(Leporello wchodzi; wymieniają się ubraniami)*  
O przygodach,  
Które przydarzyły mi się odkąd odszedłeś,  
Usłyszysz innym razem;  
teraz najlepszą chcę ci opowiedzieć.

**LEPORELLO**

Kobietą oczywiście?

**DON GIOVANNI**

Jeszcze pytasz? Dziewczę  
Piękne, młode, wytworne,  
Na ulicy spotkałem; podchodzę do niej,  
Biorę ją za rękę, chce mi uciekać;  
Mówię parę słów, a ona mnie bierze,  
Wiesz, za kogo?

**LEPORELLO**

Nie mam pojęcia.

**DON GIOVANNI**

Za Leporella!

**LEPORELLO**

Za mnie?

**DON GIOVANNI**

Come? Birbo!

**LEPORELLO**

Ah, siete voi. Scusate.

**DON GIOVANNI**

Cosa è stato?

**LEPORELLO**

Per cagion vostra io fui quasi accoppato.

**DON GIOVANNI**

Ebben, non era questo  
Un onore per te?

**LEPORELLO**

Signor, vel dono.

**DON GIOVANNI**

Via, via, vien qua, che belle  
Cose ti deggio dir.

**LEPORELLO**

Ma cosa fate qui?

**DON GIOVANNI**

Vien dentro e lo saprai.  
*(Leporello entra; si cangiano d'abito)*  
Diverse istorielle  
Che accadute mi son da che partisti,  
Ti dirò un'altra volta: or la più bella  
Ti vo'solo narrar.

**LEPORELLO**

Donnesca al certo.

**DON GIOVANNI**

C'è dubbio? Una fanciulla,  
Bella, giovin, galante,  
Per la strada incontrai; le vado appresso,  
La prendo per la man, fuggir mi vuole;  
Dico poche parole, ella mi piglia,  
Sai per chi?

**LEPORELLO**

Non lo so.

**DON GIOVANNI**

Per Leporello.

**LEPORELLO**

Per me?

**DON GIOVANNI**

Per te.

**LEPORELLO**

Va bene.

**DON GIOVANNI**

Per la mano

Essa allora mi prende.

**LEPORELLO**

Ancora meglio.

**DON GIOVANNI**

M'accarezza, mi abbraccia:

"Caro il mio Leporello!

Leporello, mio caro!" Allor m'accorsi

Ch'era qualche tua bella.

**LEPORELLO** *(fra sè)*

Oh maledetto!

**DON GIOVANNI**

Dell'inganno approfitto;

Non so come

Mi riconosce, grida; sento gente,

A fuggire mi metto, e pronto pronto,

Per quel muretto in questo loco io monto.

**LEPORELLO**

E mi dite la cosa

Con tale indifferenza?

**DON GIOVANNI**

Perché no?

**LEPORELLO**

Ma se fosse

Costei stata mia moglie?

**DON GIOVANNI** *(ridendo forte)*

Meglio ancora!

**LA STATUA DEL COMMENDATORE**

Di rider finirai pria dell'aurora!

**DON GIOVANNI**

Chi ha parlato?

**LEPORELLO** *(con atti di paura)*

Ah! qualche anima

Sarà dell'altro mondo,

Che vi conosce a fondo.

**DON GIOVANNI**

Za ciebie.

**LEPORELLO**

Pięknie.

**DON GIOVANNI**

Za rękę

Wówczas mnie chwytą...

**LEPORELLO**

Jeszcze lepiej.

**DON GIOVANNI**

Głaszczcie mnie, obejmujcie:

„Drogi mój Leporello!

Leporello mój drogi...”. Wówczas pojąłem,

Że to jakaś twoja ślicznotka.

**LEPORELLO** *(do siebie)*

O, przeklęty!

**DON GIOVANNI**

Z pomyłki korzystam.

Nie wiem, jakim sposobem

Rozpoznaje mnie, krzyczy; słyszę głosy,

Do ucieczki się rzucam, i czym prędzej

Ten murek tutaj przesadzam.

**LEPORELLO**

I mówi mi pan o tym

Tak obojętnie!

**DON GIOVANNI**

Dlaczego nie?

**LEPORELLO**

A jeśli to była

Moja żona?

**DON GIOVANNI** *(śmiejąc się głośno)*

Tym lepiej!

**POŚĄG KOMANDORA**

Śmiać się przestaniesz, nim zacznie świtać!

**DON GIOVANNI**

Kto to powiedział?

**LEPORELLO** *(z przestachem)*

Ach! To pewnie jakaś dusza

Z zaświatów,

Co zna pana na wylot.

**DON GIOVANNI** *(kładzie dłoń na rękojeści szpady, szuka pomiędzy grobami, potrącając posągi)*  
Milcz, głupcze!  
Kto tam!

**POSĄG KOMANDORA**  
Łotrze, zuchwalcze,  
Zostaw zmarłych w spokoju!

**LEPORELLO** *(drżąc)*  
Mówiłem panu!

**DON GIOVANNI** *(obojętnie i lekceważąco)*  
Pewnie ktoś tam, na zewnątrz  
Żartuje sobie z nas...  
Ejże? Czyż to nie jest posąg  
Komandora? Przeczytaj no  
Ten napis.

**LEPORELLO**  
Proszę wybaczyć...  
Nie uczono mnie czytać  
Przy świetle księżycy...

**DON GIOVANNI**  
Czytaj, mówię!

**LEPORELLO** *(czyta)*  
„Na bezbożniku, co pchnął mnie  
na drogę śmierci  
Tu czekam zemsty...”  
*(do Don Giovanniego)*  
Słyszał pan? Cały drzę!

**DON GIOVANNI**  
Stary błazen!  
Powiedz mu, że dziś wieczór  
Zapraszam go na wieczerzę.

**LEPORELLO**  
To szaleństwo! Sądzi pan... O, nieba!  
Proszę spojrzeć!  
Jak straszliwie na nas patrzy!  
Zda się żyw! Zda się, że słyszy  
I chce mówić...

**DON GIOVANNI**  
Dalej, ruszaj,  
Albo cię tu zabiję, a potem zakopię!

**LEPORELLO**  
Spokojnie, panie, zrobię, co każesz.  
*(do posągu)*  
O, posągu szanowny

**DON GIOVANNI** *(mette mano alla spada, cerca qua e là pel sepolcreto, dando diverse percosse alle statue)*  
Taci, sciocco!  
Chi va là?

**LA STATUA DEL COMMENDATORE**  
Ribaldo, audace!  
Lascia a' morti la pace!

**LEPORELLO** *(tremando)*  
Ve l'ho detto!

**DON GIOVANNI** *(con indifferenza e sprezzo)*  
Sara qualcun di fuori  
Che si burla di noi!  
Ehi, del Commendatore  
non è questa la statua? Leggi un poco  
Quella iscrizione.

**LEPORELLO**  
Scusate...  
Non ho imparato a leggere  
Ai raggi della luna.

**DON GIOVANNI**  
Leggi, dico!

**LEPORELLO** *(legge)*  
"Dell'empio che mi trasse  
al passo estremo  
Qui attendo la vendetta..."  
*(a Don Giovanni)*  
Udiste? Io tremo!

**DON GIOVANNI**  
O vecchio buffonissimo!  
Digli che questa sera  
L'attendo a cena meco!

**LEPORELLO**  
Che pazzia! Ma vi par?... Oh Dei,  
Mirate,  
Che terribili occhiate egli ci dà!  
Par vivo! Par che senta...  
E che voglia parlar!

**DON GIOVANNI**  
Orsù, va là!  
O qui t'ammazzo, e poi ti seppellisco!

**LEPORELLO**  
Piano, piano, signore, ora ubbidisco.  
*(alla statua)*  
O statua gentilissima

Del gran Commendatore...  
(a Don Giovanni)  
Padron! Mi trema il core,  
Non posso terminar!

**DON GIOVANNI**  
Finiscila, o nel petto  
Ti metto questo acciar!

**LEPORELLO** (fra sè)  
Che impiccio, che capriccio!  
Io sentomi gelar!

**DON GIOVANNI** (fra sè)  
Che gusto! Che spassetto!  
Lo voglio far tremar!

**LEPORELLO** (alla statua)  
O statua gentillissima,  
Benchè di marmo siate...  
(a Don Giovanni)  
Ah padron mio! Mirate!  
Che seguita a guardar!

**DON GIOVANNI** (a Leporello)  
Mori, mori!

**LEPORELLO**  
No, no... attendete!  
(alla statua)  
Signor, il padron mio...  
Badate ben... non io...  
Vorria con voi cenar...  
(la statua china la testa)  
Ah che scena è questa!  
Oh ciel! Chinò la testa!

**DON GIOVANNI**  
Va là, che sei un buffone!

**LEPORELLO**  
Guardate ancor, padrone!

**DON GIOVANNI**  
E che degg'io guardar?

**LEPORELLO**  
Colla marmorea testa,  
(imita la statua)  
Ei fa così, così!  
(la statua china ancora la testa)

**DON GIOVANNI** (vedendo il chino)  
Colla marmorea testa

Wielkiego Komandora...  
(do Don Giovanniego)  
Panie, drży mi serce;  
Nie mogę dokończyć...

**DON GIOVANNI**  
Mów dalej, albo w pierś  
Wsadzę ci tę szpadę.

**LEPORELLO** (do siebie)  
Alem się wplątał, co za zachcianka!  
Czuję, jak mrozi mnie lęk.

**DON GIOVANNI** (do siebie)  
Co za przyjemność, pyszna zabawa!  
Chcę, żeby najadł się strachu.

**LEPORELLO** (do posągu)  
O, posągu szanowny  
Choć jesteś z marmuru...  
(do Don Giovanniego)  
Ach, panie! Tylko spójrz!  
On nadal patrzy.

**DON GIOVANNI** (do Leporella)  
Giń! Giń!

**LEPORELLO**  
Nie, nie, proszę poczekać.  
(do posągu)  
Wasza wielmożność, mój pan...  
Baczcie, że to nie ja...  
Chce z wami spożyć wieczerzę...  
(posąg pochyla głowę)  
Ach! Co tu się dzieje!..  
O, nieba! Kiwnął głową!

**DON GIOVANNI**  
Przestań, błaznie...

**LEPORELLO**  
Patrz tylko, panie...

**DON GIOVANNI**  
Na co mam patrzeć?

**LEPORELLO**  
Marmurową głowę  
(naśladuje posąg)  
Robi... o... tak...  
(posąg ponownie pochyla głowę)

**DON GIOVANNI** (widząc skinięcie)  
Marmurową głowę

Robi... o... tak...  
(do posągu)  
Mów, jeśli możesz.  
Przybędziesz na wieczerzę?

**POŚĄG KOMANDORA**  
Tak!

**DON GIOVANNI**  
Dziwna, doprawdy, scena...  
Przybędzie na wieczerzę  
pocziwy starowina.  
Spieszmy ją szykować,  
Chodźmy stąd!

**LEPORELLO**  
Ledwie mogę się ruszać,  
O nieba, brak mi sił!  
Na litość boską, chodźmy,  
Uciekajmy stąd!  
(wychodzą)

**[ SCENA 16 ]**

*Pokój w domu Donny Anny*

*Donna Anna i Don Ottavio*

**DON OTTAVIO**  
Nie dręcz się już, najdroższa;  
Wkrótce ujrzymy tego łotra  
Ukaranym za ciężkie zbrodnie;  
Będziemy pomśczeni.

**DONNA ANNA**  
Ale ojciec, o Boże!

**DON OTTAVIO**  
Należy skłonić głowę  
Wobec woli niebios.  
Nie smuć się, ukochana;  
Za twą gorzką stratę  
Jutro będzie, jeśli zechcesz,  
Słodkim zadośćuczynieniem  
To serce, ta ręka,  
Które moja czuła miłość...

**DONNA ANNA**  
O Boże, co ty mówisz  
W takiej smutnej chwili...

**DON OTTAVIO**  
Jak to! Chcesz

Ei fa così, così.  
(alla statua)  
Parlate, se potete.  
Verrete a cena?

**LA STATUA DEL COMMENDATORE**  
Sì!

**DON GIOVANNI**  
Bizzarra è inver la scena,  
Verrà il buon vecchio a cena.

A prepararla andiamo,  
Partiamo via di qua!

**LEPORELLO**  
Mover mi posso appena...  
Mi manca, o Dei, la lena...  
Per carità... partiamo,  
Andiamo via di qua!  
(partono)

**[ SCENA 16 ]**

*Stanza in casa di Donn'Anna*

*Donn'Anna e Don Ottavio*

**DON OTTAVIO**  
Calmatevi, idol mio!  
Di quel ribaldo  
Vedrem puniti in breve i gravi eccessi,  
Vendicati saremo.

**DONNA ANNA**  
Ma il padre, o Dio!

**DON OTTAVIO**  
Convien chinare il ciglio  
Al volere del ciel.  
Respira, o cara!  
Di tua perdita amara  
Fia domani, se vuoi,  
Dolce compenso  
Questo cor, questa mano,  
Che il mio tenero amor...

**DONNA ANNA**  
O Dei, che dite  
In sì tristi momenti?

**DON OTTAVIO**  
E che? Vorresti

Con indugi novelli  
Accrescer le mie pene?  
Crudele!

**DONNA ANNA**

Crudele? Ah no, mio bene!  
Troppo mi spiace  
Allontanarti un ben che lungamente  
La nostr'alma desia...  
Ma il mondo, o Dio!  
Non sedur la mia costanza  
Del sensibil mio core!  
Abbastanza per te  
Mi parla amore.

Non mi dir, bell'idol mio,  
Che son io crudel con te.  
Tu ben sai quant'io t'amai,  
Tu conosci la mia fe'.  
Calma, calma il tuo tormento,  
Se di duol non vuoi ch'io mora.  
Forse un giorno il cielo ancora  
Sentirà pietà di me.  
(parte)

**[ SCENA 17 ]**

*Don Ottavio solo*

**DON OTTAVIO**

Ah si segua il suo passo;  
Io vo' con lei dividere i martiri.  
Saran meco men gravi i suoi sospiri  
(parte)

**[ SCENA 18 ]**

*Sala illuminata in casa di Don Giovanni;  
una mensa preparata per mangiare.*

*Don Giovanni, Leporello e suonatori*

**DON GIOVANNI**

Già la mensa è preparata.  
(ai suonatori)  
Voi suonate, amici cari!  
Giacché spendo i miei danari,  
Io mi voglio divertir.  
(siede a mensa)  
Leporello, presto in tavola.

Nową zwiłoką  
Powiększyć me cierpienia?  
Okrutna!

**DONNA ANNA**

Okrutna? Ach, nie, najdroższy!  
Wielka to przykrość  
Odsuwać od ciebie szczęście,  
Którego już od dawna pragną nasze dusze...  
Ale świat... mój Boże...  
Nie wystawiaj na próbę stałości  
Mego wrażliwego serca!  
Wystarczy, że za tobą  
Przemawia we mnie miłość.

Nie mów mi, najdroższy,  
Że jestem dla ciebie okrutna.  
Dobrze wiesz, jak bardzo cię pokochałam,  
Znasz moją wierność.  
Ucisz, ucisz swą udrękę,  
Jeśli nie chcesz, bym umarła z bólu.  
Może pewnego dnia niebios  
Zlitują się nade mną.  
(wychodzi)

**[ SCENA 17 ]**

*Don Ottavio sam*

**DON OTTAVIO**

Ach, trzeba, bym poszedł za nią;  
Pragnę z nią dzielić cierpienie.  
Przy mnie lżejszymi będą jej westchnienia.  
(wychodzi)

**[ SCENA 18 ]**

*Jasno oświetlona komnata w domu Don Giovanniego;  
stół nakryty do wieczery.*

*Don Giovanni, Leporello, muzycy*

**DON GIOVANNI**

Stół nakryty do wieczery.  
(do muzyków)  
Grajcie, drodzy przyjaciele!  
Skoro wydaję pieniądze,  
Chcę się dobrze bawić.  
(zasiada do stołu)  
Leporello, podawaj do stołu!

**LEPORELLO**

W tej sekundzie służę.  
*(służący wnoszą potrawy, muzycy zaczynają grać;*  
*Don Giovanni je. Muzycy grają arię z opery*  
*„Una cosa rara” Martina y Solera)*  
 Bravo! „Cosa rara”.

**DON GIOVANNI**

Jak ci się podoba koncert?

**LEPORELLO**

Stosowny do waszej zapłaty.

**DON GIOVANNI** *(jedząc)*  
 Cóż za danie smakowite!

**LEPORELLO** *(na stronie)*  
 Co za wilczy apetyt!  
 Jakie ogromne kęsy!  
 Czuję, że robi mi się słabo.

**DON GIOVANNI** *(do siebie)*  
 Na widok moich kęsów  
 Robi mu się słabo.  
*(do Leporella)*  
 Sprzątnij!

**LEPORELLO** *(zmienia talerz)*  
 Służę.  
*(rozbrzmiewa muzyka z opery*  
*„Fra i due litiganti il terzo gode” Sartiego)*  
 Niech żyją „Litiganti”!

**DON GIOVANNI**  
 Nalej wina!  
*(Leporello nalewa wino do kieliszka)*  
 Wyśmienite marzimino!

**LEPORELLO**  
*(zmienia Don Giovanniemu talerz*  
*i je w pośpiechu; do siebie)*  
 Chciałbym przełknąć spokojnie  
 Ten kawałek bażanta.

**DON GIOVANNI** *(do siebie)*  
 Zajada nicpoń;  
 Udam, że nie widzę.  
*(muzycy grają fragment „Wesela Figara” Mozarta)*

**LEPORELLO**  
 To znam aż za dobrze...

**DON GIOVANNI** *(woła nie patrząc na niego)*  
 Leporello!

**LEPORELLO**

Son prontissimo a servir.  
*(i servi portano in tavola, i suonatori cominciano;*  
*Don Giovanni mangia. I musicisti cominciano*  
*a suonare un'aria da “Una cosa rara” di Martin y Soler)*  
 Bravi! “Cosa rara”!

**DON GIOVANNI**

Che ti par del bel concerto?

**LEPORELLO**

È conforme al vostro merito.

**DON GIOVANNI** *(mangiando)*  
 Ah che piatto saporito!

**LEPORELLO** *(a parte)*  
 Ah che barbaro appetito!  
 Che bocconi da gigante!  
 Mi par proprio di svenir.

**DON GIOVANNI** *(fra sè)*  
 Nel veder i miei bocconi  
 Gli par proprio di svenir.  
*(a Leporello)*  
 Piatto!

**LEPORELLO** *(muta il piatto)*  
 Servo.  
*(viene suonato un brano dell'opera*  
*“Fra i due litiganti il terzo gode” di Sarti)*  
 Evvivano “I litiganti”.

**DON GIOVANNI**  
 Versa il vino!  
*(Leporello versa il vino nel bicchiere)*  
 Eccellente marzimino!

**LEPORELLO**  
*(cangia il piatto a Don Giovanni*  
*e mangia in fretta; fra sè)*  
 Questo pezzo di fagiano,  
 Piano piano vo'inghiottir.

**DON GIOVANNI** *(fra sè)*  
 Sta mangiando, quel marrano!  
 Fingerò di non capir.  
*(viene suonato un brano delle “Nozze di Figaro” di Mozart)*

**LEPORELLO**  
 Questa poi la conosco pur troppo.

**DON GIOVANNI** *(lo chiama senza guardarlo)*  
 Leporello!



**LEPORELLO** *(risponde con la bocca piena)*  
Padron mio!

**DON GIOVANNI**  
Parla schietto, mascalzone.

**LEPORELLO**  
Non mi lascia una flussione  
Le parole proferir.

**DON GIOVANNI**  
Mentre io mangio fischia un poco.

**LEPORELLO**  
Non so far.

**DON GIOVANNI**  
Cos'è?

**LEPORELLO**  
Scusate!  
Si eccellente è il vostro cuoco,  
Che lo volli anch'io provar.

**DON GIOVANNI**  
*(fingendo d'accorgersi solo adesso)*  
Si eccellente è il cuoco mio,  
Che lo volle anch'ei provar.

### [ SCENA 19 ]

*Don Giovanni, Leporello, suonatori, Donna Elvira*

**DONNA ELVIRA** *(entra disperata)*  
L'ultima prova  
Dell'amor mio  
Ancor vogl'io  
Fare con te.  
Più non rammento  
Gl'inganni tuoi,  
Pietade io sento...

**DON GIOVANNI E LEPORELLO**  
Cos'è?

**DONNA ELVIRA** *(s'inginocchia)*  
Da te non chiede  
Quest'alma oppressa  
Della sua fede  
Qualche merce'.

**DON GIOVANNI**  
Mi meraviglio!

**LEPORELLO** *(odpowiada z pełnymi ustami)*  
Panie...

**DON GIOVANNI**  
Mów wyraźnie, nicponiu.

**LEPORELLO**  
Fluksja mi nie pozwala  
Wyraźnie słów wymawiać.

**DON GIOVANNI**  
Zagwiźdź coś, kiedy jem.

**LEPORELLO**  
Nie potrafię.

**DON GIOVANNI**  
Co to ma znaczyć?

**LEPORELLO**  
Proszę wybaczyć!  
Tak wyborny jest pański kucharz,  
Że ja też chciałem skosztować.

**DON GIOVANNI**  
*(udając, że dopiero teraz się zorientował)*  
Tak wyborny jest mój kucharz,  
Że on też chciał skosztować.

### [ SCENA 19 ]

*Don Giovanni, Leporello, muzycy, Donna Elvira*

**DONNA ELVIRA** *(wchodzi, zrozpaczona)*  
Ostatni dowód  
Mojej miłości  
Pragnę ci  
Jeszcze dać.  
Już nie pamiętam  
O twych oszustwach,  
Litość czuję...

**DON GIOVANNI I LEPORELLO**  
Co to ma znaczyć?

**DONNA ELVIRA** *(kłęka)*  
Nie chce od ciebie  
Zbolała dusza  
Za swoją wierność  
Żadnej nagrody.

**DON GIOVANNI**  
Jestem zdumiony!

Czego pragniesz?  
(zartując z Donny Elviry, również klęka)  
Jeśli nie wstaniesz, i ja nie będę stał.

**DONNA ELVIRA**  
Ach, nie drwij sobie  
Z mego cierpienia!

**LEPORELLO** (do siebie)  
Do łez niemalże  
Mnie doprowadza.

**DON GIOVANNI** (wstając i podnosząc Donnę Elvirę)  
Ja z ciebie drwię?  
Nieba! Czemuż to?  
(z afektowaną czułością)  
Czego pragniesz, kochanie?

**DONNA ELVIRA**  
Byś odmienił swe życie.

**DON GIOVANNI**  
Cudowna jesteś!

**DONNA ELVIRA**  
Przewrotne serce!

**DON GIOVANNI** (siada i zabiera się do jedzenia)  
Pozwól, że będę jadł;  
Jeśli masz życzenie,  
Możesz mi towarzyszyć.

**DONNA ELVIRA**  
Zostań, bezbożny,  
W bagnie plugawym,  
Jak okaz wszelkiej  
Niegodziwości!

**LEPORELLO** (do siebie)  
Jeśli nie wzruszy go  
Jej cierpienie,  
Z kamienia ma serce,  
Albo serca nie ma.

**DON GIOVANNI** (pijąc)  
Niech żyją kobiety,  
Niech żyje dobre wino,  
Podpora i chwała  
Ludzkości!

**DONNA ELVIRA**  
(wychodzi, potem wraca ze strasznym krzykiem)  
Ach!  
(wybiega drugimi drzwiami)

Cosa volete?  
(per beffarla s'inginocchia)  
Se non sorgete non resto in pie'.

**DONNA ELVIRA**  
Ah non deridere  
Gli affani miei!

**LEPORELLO** (fra sè)  
Quasi da piangere  
Mi fa costei.

**DON GIOVANNI** (alzandosi e facendo alzare Donna Elvira)  
Io te deridere!  
Cielo, e perché?  
(con affettata tenerezza)  
Che vuoi, mio bene!

**DONNA ELVIRA**  
Che vita cangi!

**DON GIOVANNI**  
Brava!

**DONNA ELVIRA**  
Cor perfido!

**DON GIOVANNI** (tornando a sedere a mangiare)  
Lascia ch'io mangi,  
E se ti piace,  
Mangia con me.

**DONNA ELVIRA**  
Restati, barbaro  
Nel lezzo immondo  
Esempio orribile  
D'inquinità!

**LEPORELLO** (fra sè)  
Se non si muove  
Al suo dolore,  
Di sasso ha il core,  
O cor non ha.

**DON GIOVANNI** (bevendo)  
Vivan le femmine,  
Viva il buon vino!  
Sostegno e gloria  
D'umanità!

**DONNA ELVIRA**  
(esce, poi rientra mettendo un grido orribile)  
Ah!  
(fugge attraverso un'altra porta)

**DON GIOVANNI E LEPORELLO**

Che grido è questo mai?

**DON GIOVANNI** *(a Leporello)*

Va a veder che cosa è stato.

**LEPORELLO**

*(esce e, prima di tornare, mette un grido ancor piu' forte)*

Ah!

**DON GIOVANNI**

Che grido indiatolato!

Leporello, che cos'è?

**LEPORELLO** *(entra spaventato e chiude l'uscio)*

Ah... signor... per carità...

Non andate fuor... di qua...

L'uom... di... sasso... l'uomo... bianco...

Ah padrone! Io gelo... io manco...

Se vedeste... che... figura...

Se... sentiste... come... fa

*(imitando i passi della statua)*

Ta! Ta! Ta! Ta!

**DON GIOVANNI**

Non capisco niente affatto.

Tu sei matto in verità.

*(si batte alla porta)*

**LEPORELLO**

Ah sentite!

**DON GIOVANNI**

Qualcun batte!

Apri!

**LEPORELLO**

Io tremo!

**DON GIOVANNI**

Apri, dico!

**LEPORELLO**

Ah!

**DON GIOVANNI**

Matto! Per togliermi d'intrico

Ad aprir io stesso andrò.

*(prende il lume e va ad aprire)*

**LEPORELLO** *(fra sè)*

Non vo' più veder l'amico

Pian pianin m'asconderò.

*(si nasconde sotto la tavola)*

**DON GIOVANNI I LEPORELLO**

Co za krzyk!

**DON GIOVANNI** *(do Leporella)*

Idź, zobacz, co się stało.

**LEPORELLO**

*(wychodzi; zanim wróci, krzyczy jeszcze głośniej)*

Ach!

**DON GIOVANNI**

Co za krzyk piekielny!

Leporello, co jest?

**LEPORELLO** *(wchodzi przerażony i zamyka drzwi)*

Ach!... Panie... na litość boską...

Nie wychodź... stąd...

Człowiek... z kamienia... człowiek... biały...

Ach, panie! Mrozi mnie strach... słabo mi...

Gdybyś widział... co za... postać...

Gdybyś... słyszał... jego... kroki

*(naśladując kroki posągu)*

Ta! Ta! Ta! Ta!

**DON GIOVANNI**

Nie rozumiem nic a nic.

Ty zupełnie zwariowałeś.

*(słychać walenie do drzwi)*

**LEPORELLO**

Ach, słyszy pan!

**DON GIOVANNI**

Ktoś puka!

Otwórz!

**LEPORELLO**

Cały się trzęsę...

**DON GIOVANNI**

Otwórz, mówię!

**LEPORELLO**

Ach!

**DON GIOVANNI**

Wariat! Dla świętego spokoju

Sam pójde otworzyć.

*(bierze światło i idzie otworzyć)*

**LEPORELLO** *(do siebie)*

Nie chcę więcej oglądać przyjaciela:

Ukryję się po cichutku.

*(chowa się pod stołem)*

**[ SCENA 20 ]**

*Don Giovanni, Leporello i Posąg Komandora;  
potem chór spoza sceny*

*(Don Giovanni wraca, za nim idzie posąg Komandora)*

**POSĄG KOMANDORA**

Don Giovanni, na wieczerzę  
Zaprosiłeś mnie, i oto jestem.

**DON GIOVANNI**

Nigdy bym nie pomyślał...  
Ale zrobię, co w mojej mocy.  
Leporello, każ, by jeszcze jeden posiłek  
Natychniał przyniesiono!

**LEPORELLO**

*(wychylając się spod stołu)*  
Ach, panie, wszyscy jesteśmy zgubieni!

**DON GIOVANNI**

Idź, mówię!

**POSĄG KOMANDORA**

*(do Leporella, który chce iść)*  
Wstrzymaj się chwilę.  
Nie żywi się jadłem śmiertelnych  
Ten, kto kosztuje jada niebiańskiego.  
Inne troski, poważniejsze od tych,  
Inne pragnienie mnie tu przywiodło!

**LEPORELLO** *(do siebie)*

Zimnicę mam chyba  
I drżenia powstrzymać nie mogę.

**DON GIOVANNI**

Mów więc: czego żądasz?  
Czego chcesz?

**POSĄG KOMANDORA**

Mówię; a ty słuchaj!  
Nie mam więcej czasu.

**DON GIOVANNI**

Mów, mów, słucham cię.

**POSĄG KOMANDORA**

Zaprosiłeś mnie na wieczerzę,  
Teraz znasz swą powinność.  
Odpowiedz mi: przybędziesz  
Spożyć wieczerzę ze mną?

**[ SCENA 20 ]**

*Don Giovanni, Leporello e la Statua del Commendatore;  
poi coro interno*

*(Don Giovanni ritorna seguito dalla  
statua del Commendatore)*

**LA STATUA DEL COMMENDATORE**

Don Giovanni, a cenar teco  
M'invitasti e son venuto!

**DON GIOVANNI**

Non l'avrei giammai creduto;  
Ma farò quel che potrò.  
Leporello, un'altra cena  
Fa che subito si porti!

**LEPORELLO**

*(facendo capolino di sotto alla tavola)*  
Ah padron! Siam tutti morti.

**DON GIOVANNI**

Vanne dico!

**LA STATUA DEL COMMENDATORE**

*(a Leporello che è in atto di partire)*  
Ferma un po'!  
Non si pasce di cibo mortale  
Chi si pasce di cibo celeste;  
Altre cure più gravi di queste,  
Altra brama quaggiù mi guidò!

**LEPORELLO** *(fra sé)*

La terzana d'averne mi sembra  
E le membra fermar più non so.

**DON GIOVANNI**

Parla dunque: che chiedi?  
Che vuoi?

**LA STATUA DEL COMMENDATORE**

Parlo; ascolta!  
Più tempo non ho!

**DON GIOVANNI**

Parla, parla, ascoltando ti sto.

**LA STATUA DEL COMMENDATORE**

Tu m'invitasti a cena,  
Il tuo dover or sai.  
Rispondimi: verrai  
Tu a cenar meco?

**LEPORELLO***(da lontano, tremando; alla statua del Commendatore)*

Oibò;

Tempo non ha, scusate.

**DON GIOVANNI**A torto di viltate  
Tacciato mai sarò.**LA STATUA DEL COMMENDATORE**

Risolvi!

**DON GIOVANNI**

Ho già risolto!

**LA STATUA DEL COMMENDATORE**

Verrai?

**LEPORELLO** *(a Don Giovanni)*

Dite di no, dite di no!

**DON GIOVANNI**Ho fermo il cuore in petto,  
Non ho timor, verrò!**LA STATUA DEL COMMENDATORE**

Dammi la mano in pegno!

**DON GIOVANNI***(porgendogli la mano)*

Eccola!

*(grida forte)*

Ohimé!

**LA STATUA DEL COMMENDATORE**

Cos'hai?

**DON GIOVANNI**

Che gelo è questo mai?

**LA STATUA DEL COMMENDATORE**Pentiti, cangia vita!  
È l'ultimo momento!**DON GIOVANNI***(vuol sciogliersi, ma invano)*No, no, ch'io non mi pento,  
Vanne lontan da me!**LA STATUA DEL COMMENDATORE**

Pentiti, scellerato!

**DON GIOVANNI**

No, vecchio infatuato!

**LEPORELLO***(z daleka, drżąc; do posągu Komandora)*

Och, niestety!

Jest bardzo zajęty, proszę wybaczyć.

**DON GIOVANNI**Nigdy nie będę o tchórzostwo  
Niesłusznie posądzony!**POSĄG KOMANDORA**

Decyduj!

**DON GIOVANNI**

Zdecydowałem.

**POSĄG KOMANDORA**

Przybędziesz?

**LEPORELLO** *(do Don Giovanniego)*

Powiedz, że nie, panie, powiedz, że nie!

**DON GIOVANNI**Nieugięte mam serce w piersi,  
Nie boję się, przybędę!**POSĄG KOMANDORA**

Na dowód podaj mi rękę!

**DON GIOVANNI***(podając mu dłoń)*

Proszę!

*(krzyczy głośno)*

Och!

**POSĄG KOMANDORA**

Co ci jest?

**DON GIOVANNI**

Co za lodowy uścisk!

**POSĄG KOMANDORA**Okaż skruczę, zmień życie  
To jest ostatnia chwila!**DON GIOVANNI***(chce się uwolnić, ale na próżno)*Nie, nie, nie czuję skruczy,  
Odejdź ode mnie!**POSĄG KOMANDORA**

Okaż skruczę, zbrodniarzu!

**DON GIOVANNI**

Nie, stary ślepcze!

**POSAĞ KOMANDORA**

Okaż skruchę!

**DON GIOVANNI**

Nie!

**POSAĞ KOMANDORA**

Tak!

**DON GIOVANNI**

Nie!

**LEPORELLO**

Tak, tak!

**DON GIOVANNI**

Nie... nie!

**POSAĞ KOMANDORA**

Ach, nie ma więcej czasu!

*(ogień z różnych stron; Komandor znika;  
otwiera się otchłań)*

**DON GIOVANNI**

Jakiś lęk niezwyčajny  
Ogarnia moją duszę!  
Skąd pochodzą te kłęby  
Ognia strasliwego!...

**CHÓR DIABŁÓW**

*(spod ziemi; posępne głosy)*

Wszystko za twe zbrodnie jest mało.  
Chodź, jest zło gorsze jeszcze!

**DON GIOVANNI**

Kto duszę mi rozdziera!...  
Kto szarpie moje trzewia!...  
Co za męka, och, jaka trwoga!  
Co za piekło!... Zgroza!...

**LEPORELLO**

Jaka twarz przerażona!  
Jakie ruchy potępięca!  
Co za krzyki, jakie jęki!  
Jaki strach mnie ogarnia!...  
*(ogień robi się coraz większy, pojawiają się demony,  
chwytają Don Giovanniego i zapadają się z nim pod ziemię)*

**DON GIOVANNI**

Ach!

**LEPORELLO**

Ach!

**LA STATUA DEL COMMENDATORE**

Pentiti!

**DON GIOVANNI**

No!

**LA STATUA DEL COMMENDATORE**

Sì!

**DON GIOVANNI**

No!

**LEPORELLO**

Sì, sì!

**DON GIOVANNI**

No... no!

**LA STATUA DEL COMMENDATORE**

Ah! tempo più non v'è!

*(fuoco da diverse parti, il Commendatore sparisce,  
e s'apre una voragine)*

**DON GIOVANNI**

Da qual tremore insolito  
Sento assalir gli spiriti!  
Dond'escono quei vortici  
Di foco pien d'orror?

**CORO DI DIAVOLI**

*(di sotterra, con voci cupe)*

Tutto a tue colpe è poco!  
Vieni, c'è un mal peggior!

**DON GIOVANNI**

Chi l'anima mi lacera?  
Chi m'agita le viscere?  
Che strazio, ohimé, che smania!  
Che inferno, che terror!

**LEPORELLO**

Che ceffo disperato!  
Che gesti da dannato!  
Che gridi, che lamenti!  
Come mi fa terror!  
*(cresce il fuoco, compariscono diverse furie, s'impossessano  
di Don Giovanni e seco lui sprofondano)*

**DON GIOVANNI**

Ah!

**LEPORELLO**

Ah!

[ SCENA ULTIMA ]

*Leporello, Donna Elvira, Donn'Anna, Don Ottavio,  
Zerlina e Masetto*

**DONNA ELVIRA, ZERLINA, DON OTTAVIO E MASETTO**

*(entrando con Donna Anna e ministri di giustizia)*

Ah, dov'è il perfido?  
Dov'è l'indegno?  
Tutto il mio sdegno  
Sfogar io vo'!

**DONNA ANNA**

Solo mirandolo  
Stretto in catene  
Alle mie pene  
Calma darò.

**LEPORELLO**

Più non sperate  
Di ritrovarlo,  
Più non cercate.  
Lontano andò.

**DONNA ANNA, DONNA ELVIRA, ZERLINA,  
DON OTTAVIO E MASETTO**

Cos'è? Favella!  
Via presto, sbrigati!

**LEPORELLO**

Venne un colosso...  
Ma se non posso...  
Tra fumo e fuoco...  
Badate un poco...  
L'uomo di sasso...  
Fermate il passo...  
Giusto là sotto...  
Diede il gran botto...  
Giusto là il diavolo  
Se'l trangugiò.

**DONNA ANNA, DONNA ELVIRA, ZERLINA,  
DON OTTAVIO E MASETTO**

Stelle, che sento!

**LEPORELLO**

Vero è l'evento!

**DONNA ELVIRA**

Ah, certo è l'ombra  
Che m'incontrò.

**DONNA ANNA, ZERLINA, DON OTTAVIO E MASETTO**

Ah, certo è l'ombra  
Che l'incontrò.

[ SCENA OSTATNIA ]

*Leporello, Donna Elvira, Donna Anna, Don Ottavio,  
Zerlina i Masetto*

**DONNA ELVIRA, ZERLINA, DON OTTAVIO I MASETTO**

*(wchodząc z Donna Anną i stróżami sprawiedliwości)*

Ach! Gdzie ten oszust?  
Gdzie niegodziwiec?  
Pragnę dać upust  
Mojej wściekłości!

**DONNA ANNA**

Sam jego widok,  
Skutego w pęta,  
Zdoła ukoić  
Moje cierpienia.

**LEPORELLO**

Nie spodziewajcie się  
Go odnaleźć...  
Już nie szukajcie.  
Odszedł daleko.

**DONNA ANNA, DONNA ELVIRA, ZERLINA,  
DON OTTAVIO I MASETTO**

Co zaszło? Mów!  
Dalej, prędko, pospiesz się!

**LEPORELLO**

Przyszedł olbrzym...  
Kiedy nie mogę...  
W dymie i w ogniu...  
Tutaj ostrożnie...  
Człowiek z kamienia...  
Dalej nie idźcie...  
Właśnie tam, w dole  
Okropnie huknął,  
Właśnie tam diabeł  
Pochłonął go.

**DONNA ANNA, DONNA ELVIRA, ZERLINA,  
DON OTTAVIO I MASETTO**

Nieba! Co słyszę!

**LEPORELLO**

To wszystko prawda.

**DONNA ELVIRA**

To z pewnością ta zjawa,  
Którą spotkałam.

**DONNA ANNA, ZERLINA, DON OTTAVIO I MASETTO**

To z pewnością ta zjawa,  
Którą spotkała.

**DON OTTAVIO** *(do Donny Anny)*  
Teraz, gdy wszyscy, mój skarbie,  
Pomszczeni jesteście przez niebo,  
Chciej mnie pocieszyć,  
Nie każ mi dłużej cierpieć.

**DONNA ANNA**  
Daj mi, najdroższy, jeden rok jeszcze,  
Bym ukoła me serce.

**DON OTTAVIO**  
Pragnieniu tej, co mnie kocha,  
Zadośćuczynić musi wierna miłość.

**DONNA ANNA**  
Pragnieniu tej, co cię kocha,  
Zadośćuczynić musi wierna miłość.

**DONNA ELVIRA**  
Ja zaś idę w klasztornym zaciszu  
Dokończyć mego żywota.

**ZERLINA**  
My, Masetto, chodźmy do domu,  
Posilić się w miłym towarzystwie.

**MASETTO**  
My, Zerlino, chodźmy do domu,  
Posilić się w miłym towarzystwie.

**LEPORELLO**  
A ja idę do oberży,  
Poszukać lepszego pana.

**ZERLINA, MASETTO I LEPORELLO**  
Niech więc zostanie ten łotr  
Z Prozerpiną i Plutonem.

A my wszyscy, dobrzy ludzie,  
Powtórzmy wesoło  
Słowa starej piosenki.

**WSZYSCY**  
Taki kres czeka tego, kto czyni zło!  
Oszustów śmierć  
Do ich żywota jest zawsze podobna!

**DON OTTAVIO** *(a Donna Anna)*  
Or che tutti, o mio tesoro,  
Vendicati siam dal cielo,  
Porgi, porgi a me un ristoro,  
Non mi far languire ancor.

**DONNA ANNA**  
Lascia, o caro, un anno ancora  
Allo sfogo del mio cor.

**DON OTTAVIO**  
Al desio di chi m'adora  
Ceder deve un fido amor.

**DONNA ANNA**  
Al desio di chi t'adora  
Ceder deve un fido amor.

**DONNA ELVIRA**  
Io men vado in un ritiro  
A finir la vita mia!

**ZERLINA**  
Noi, Masetto, a casa andiamo  
A cenar in compagnia!

**MASETTO**  
Noi, Zerlina, a casa andiamo  
A cenar in compagnia!

**LEPORELLO**  
Ed io vado all'osteria  
A trovar padron miglior.

**ZERLINA, MASETTO E LEPORELLO**  
Resti dunque quel birbon  
Con Proserpina e Pluton.

E noi tutti, o buona gente,  
Ripetiam allegramente  
L'antichissima canzon:


**TUTTI**  
Questo è il fin di chi fa mal;  
E de' perfidi la morte  
Alla vita è sempre ugual!





KWIACIARNIA  
**Flores**

[www.kwiaciarniaflores.pl](http://www.kwiaciarniaflores.pl)

- kompleksowa obsługa kwiatowa ślubów, komunii, chrztów itp.
  - kwiatowe aranżacje wnętrz
  - florystka pogrzebowa
  - kwiaty cięte
  - wiązanki okolicznościowe
  - rośliny doniczkowe
  - bogaty asortyment oryginalnych dekoracji wnętrz
  - dostawa kwiatów pod wskazany adres
- 

Zapraszamy: pon.- sob. 8.00-19.00

Łódź, ul. Łagiewnicka 130  
(róg Julianowskiej)

[flores.lodz@gmail.com](mailto:flores.lodz@gmail.com)

